Cena zł 2,80 (28 000)

Poradnik BIBLIOTEKARZA

MARZEC 1995 3

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

- Ojczyzna w literaturze dla dzieci i młodzieży
- Kierunki automatyzacji bibliotek
- Bibliotekarz jako wychowawca młodzieży
- Szukamy książki — zajęcie dla młodych detektywów

Indeks 369594

ISSN 0032-4752

TREŚĆ

Barbara Białkowska	1	OJCZYZNA W LITERATURZE I ŻYCIU WSPÓŁCZESNYCH POLAKÓW
Jan Wołosz	7	KIERUNKI AUTOMATYZACJI BIBLIOTEK W POLSCE I ICH UWARUNKOWANIA
Jan Kaznocha	13	NAUCZYCIEL BIBLIOTEKARZ JAKO WYCHOWAWCA MŁODZIEŻY
	17	RUBRYKA Z PARAGRAFEM
Bolesław Howorka	18	ARTYSTYCZNE WYKONANIA, FONOGRAMY I WIDEOGRAMY W NOWYM PRAWIE AUTORSKIM
Józef Szocki	25	PRZED PRZYGOTOWANIEM KONSPEKTU LEKCJI BIBLIOTECZNEJ...
Grażyna Lewandowicz	26	KRADZIEŻ W BIBLIOTECE
Barbara Mida	35	SCENARIUSZ AKADEMII Z OKAZJI „DNIA MATKI"
Janina Madejska, Maria Pawlikowska	38	TADEUSZ KOŚCIUSZKO. Scenariusz wystawy
Marian Skomro	42	Z IMIENIA CONRADA
Janina Kania	45	POETA WŚRÓD NAJMŁODSZYCH
Stanisława Niedziela, Urszula Kuś	46	ROK RODZINY W BIBLIOTECE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

WYDAWNICTWO SBP

Redakcja i administracja:
00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
tel. 27-52-96

REDAKTOR NACZELNY: Władysława Wasilewska,
SEKRETARZ REDAKCJI: Małgorzata Grochocka,
KOMITET REDAKCYJNY: Józef Lewicki (przewodniczący), Jadwiga Andrzejewska, Jan Burakowski, Marcin Drzewiecki, Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska, Mirosława Majewska, Wojciech Szymanowski, Ryszard Turkiewicz.
REDAKTOR TECHNICZNY: Elżbieta Matusiak

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
Prenumeratę prowadzi „Ruch" S.A. oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w całym kraju.
Skład i łamanie: Ewa Kossowska, 01-862 Warszawa, ul. Podczaszyńskiego 4 m. 27
Druk i oprawa WDN, zam. 31/95
Cena w I kw. 1995 r. wynosi 2,80 (28 000) za 1 egz.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA 3 (540)

UKAZUJE SIĘ OD ROKU 1949 marzec 1995

Barbara Białkowska
Warszawa

Ojczyzna w literaturze i życiu współczesnych małych Polaków

Zdewaluowały się nam dzisiaj wielkie słowa, padło wiele autorytetów i wstydzimy się wzniosłych uczuć. Ale dzieci muszą wzrastać i wychowywać się w promieniach ciepła wielkich uczuć — matczynej miłości i bezgranicznego poświęcenia — aby same umiały czuć, kochać i poświęcać się drugim. W kręgu rodzinnym wzrastają emocje, kształtują się postawy i budzi się wrażliwość na to, co jest poza własnym „ja". Ale rozwój wewnętrzny dziecka, jeśli nie zakłóca go lęk i ból, jest pełen spontanicznej radości, ufności i ciekawości wobec otaczającego, nieznanego świata [1].

W rodzinie, od najbliższych, dziecko uczy się mowy ojczystej: słów codziennych i pojęć ogólnych, a równocześnie stosunku do siebie i innych ludzi, a więc etyki postępowania i systemu wartości. Dlatego od nas dorosłych i naszej postawy wobec dziecka w dużym stopniu zależy, jaki dorosły w nim się ukształtuje. Oczywiście proces wychowania nie przebiega tak prosto, a jego efekty nie zależą tylko od dobrych chęci rodziców.

[1] Maurice Debesse: *Etapy wychowania.* Warszawa WSiP, 1983.

Niemniej proces ten — jeśli dokonuje się w pewnej określonej atmosferze nastawień, postaw i wartości — utrwala bądź deprecjonuje te wartości i postawy, z którymi dziecko będzie się potem stykać poza kręgiem wpływów domu rodzinnego.

Dlatego wydaje się dziś rzeczą niesłychanie ważną, aby pewne pojęcia i wartości — istotne w życiu jednostki i całego społeczeństwa — były świadomie przekazywane młodemu pokoleniu. Do takich wartości należy pojęcie „ojczyzna". Bywało ono różnie rozumiane, odczuwane jako ważne lub nie, budzące emocje dobre lub złe, sentymentalnie uwznioślone lub deprecjonowane. I dawniej, i dziś

podejmowano dyskusje nad pięknem tego, co rodzime,

a wyśmiewano mody na cudzoziemszczyznę, podejmowano krytykę polskiej zaściankowości i tradycjonalizmu wobec potrzeby otwarcia się na świat i postęp, popierano kosmopolityzm bądź internacjonalizm. I o ile każdy z dorosłych Polaków musi sam znaleźć mądry „złoty środek" między tymi skrajnymi postawami, o tyle z pewnością

młode pokolenie powinno dorastać w atmosferze zrozumienia, aprobaty i głębokiej więzi uczuciowej z miejscem, w którym się urodziło i wzrasta. Potrzeba przynależności, wyniesione z dzieciństwa nawyki i tradycje, korzenie kulturowe są niezbędną busolą dla budowania indywidualnego świata wewnętrznego każdego dorosłego człowieka.

OJCZYZNA W POLSKIEJ LITERATURZE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Do tego świata zapamiętanego, do „okolicy najbliższej" czasów dzieciństwa powracają wspomnienia dorosłych, gdziekolwiek zaniosłyby ich koleje losu — „Litwo! Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie; ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto cię stracił" — pisał w XIX wieku Mickiewicz, a podobnie czynią to współcześnie tacy pisarze jak Miłosz (*Dolina Issy*) czy Konwicki (*Kronika wypadków miłosnych*).

Polska literatura dla dzieci od swego zarania służyła wychowaniu patriotycznemu — od stałego działu „Z Dziejów Ojczystych" w pierwszym polskim czasopiśmie Klementyny z Tańskich Hoffmanowej „Rozrywki dla dzieci" (1824) do tak popularnego *Katechizmu polskiego dziecka* Władysława Bełzy, który pytał i zarazem odpowiadał: „Kto ty jesteś? Polak mały!".

Przez cały wiek XIX i początek XX do roku 1918 Polska, rozdzielona między trzech zaborców, była wykreślona z mapy Europy, a więc edukacja historyczna, kultywowanie języka ojczystego i przekazywanie tradycji narodowych było sprawą fundamentalną dla przetrwania poczucia tożsamości narodowej. I klasyka polskiej literatury dla dzieci i młodzieży nosi właśnie te znamiona wychowania patriotycznego, przekazywania tradycji, wzorców bohaterów narodowych. Obserwujemy to przede wszystkim w gawędach o przeszłości i w powieściach historycznych [2], ale również w prozie obyczajowej oraz w poezji, która ukazywała piękno ziemi ojczystej (np. w wierszach Konopnickiej), a nawet w powieściach przygodowych (dość przypomnieć postać Stasia Tarkowskiego z powieści Sienkiewicza *W pustyni i w puszczy*).

Literatura wychowywała młode pokolenia w duchu gotowości do najwyższych ofiar dla dobra ojczyzny i konieczności walki o odzyskanie wolności. Po kolejnych zrywach powstańczych, ich klęskach i po represjach zaborców, dopiero czyn Legionowy i zryw 1918-1920 roku przyniósł wymarzoną niepodległość, toteż trudno się dziwić, że, opiewany przez wielu, natychmiast stał się legendą utrwalając apoteozę twórcy–Dziadka Piłsudskiego.

Literatura dla dzieci okresu międzywojennego, czasu II Rzeczypospolitej, w inny sposób pełniła rolę wychowawczą (boć przecież literatura adresowana do dzieci nigdy nie jest wolna od elementów wychowawczych). Radość z uzyskanej wolności i

organizowanie nowoczesnego państwa

przyniosły nowe założenia edukacyjne i wychowawcze: wychowanie obywatelskie, poszanowanie dla instytucji państwowych, radosną nadzieję na rozwój cywilizacyjny (budowa polskiego przemysłu, portu w Gdyni, sukcesy lotnictwa, rozwój radia, które z programami dla dzieci zaczęło docierać do wiejskich szkół). Znalazło to odbicie i w czasopismach („Płomyk", „Płomyczek", „Mały Płomyczek" w dwu mutacjach — dla wsi i dla miasta) oraz w takich utworach jak *Skrzydlaty chłopiec* i *Wielka brama* Makuszyńskiego czy *Maryśka ze Śląska* Marii Wardasówny (po II wojnie napisała *Zew przestworzy*, powieść biograficzną o polskich pilotach — Franciszku Żwirce i Stanisławie Wigurze).

Dążenie do wiedzy, radość marzeń o sławie (Janusz Korczak), o tężyźnie fizycznej i sukcesach sportowych (wpływ legendy „Sokoła" i rozwoju harcerstwa), jednym słowem kreślenie przed młodymi czytelnikami optymistycznej wizji przyszłości to dominująca nuta w polskiej literaturze dla dzieci i młodzieży tego okresu. Nie należy zapominać, że był to okres demokracji, swobody wypowiadania się, zatem także literatura dla dzieci nie była jednostronna, nie unikała pokazywania również trudnych stron życia ówczesnej Polski, co możemy obserwować

[2] Gertruda Skotnicka: *Pozytywistyczne powieści z dziejów narodu dla dzieci i młodzieży*. Gdańsk Ossolineum, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1974. Gertruda Skotnicka: *Dzieje piórem malowane. O powieściach historycznych dla dzieci i młodzieży z okresu Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego*. Gdańsk Wydawnictwo Morskie, 1987.

w twórczości Haliny Górskiej (*Druga brama, Chłopcy z ulic miasta*), Heleny Boguszewskiej (*Czerwone węże, Maria–Elzelia*) czy Marii Dąbrowskiej (*Marcin Kozera, Wilczęta z czarnego podwórza*).

I oto groza wojny, która spadła na Polskę we wrześniu 1939 roku, znów przywróciła priorytet patriotyzmowi bohaterskiej walki i oporu przeciw najeźdźcom. Najpiękniejszym świadectwem głęboko patriotycznej postawy młodego pokolenia (tego urodzonego już w wolności) są dokumentalne *Kamienie na szaniec* Aleksandra Kamińskiego [3].

Polska Ludowa pojęcie patriotyzmu bardzo szybko zastąpiła pojęciem internacjonalizmu i walki klasowej,

a okres socrealizmu lat 50. preferował tylko nową ideologię, budowę fabryk i hut oraz PGR-ów. Krytyka burżuazyjnej przeszłości Polski eliminowała literaturę historyczną i tradycje narodowe (tym bardziej że wiązały się one z tradycjami religijnymi, a te starano się zastąpić programową laicyzacją społeczeństwa). Wycofaniu z bibliotek i z rynku wydawniczego uległo wiele pozycji z literatury polskiej i obcej [4]. Podcięte też zostały korzenie polskiej kultury ludowej wraz z kolektywizacją gospodarstw rolnych i wielką migracją młodych ze wsi do miast na socjalistyczne gigantyczne budowy.

Wykorzenienie ze środowiska rodzinnego, z kręgów „małej ojczyzny" dotknęło także w okresie powojennym rzesze polskich repatriantów zasiedlających Ziemie Zachodnie i Północne (mówiło się Ziemie Odzyskane, z których po zwycięstwie nad Niemcami i zmianie granic ewakuowano tamtejszą ludność pochodzenia niemieckiego).

Wydaje się, że to wszystko doprowadziło do zachwiania poczucia patriotyzmu w społeczeństwie polskim po 45 latach rządów ideologicznych w państwie totalitarno-komunistycznym. Młode pokolenia często traciły więzi emocjonalne z rodziną, ginęły ich więzi z „małą ojczyzną" — miejscem urodzenia i ludźmi, wśród których się dorasta (wielkomiejskie „blokowiska" nie stanowią takiej „małej ojczyzny" — są zdezintegrowane i anonimowe). I chyba dlatego tak łatwo przychodziło niektórym młodym Polakom podejmować decyzje o emigrowaniu z kraju w pogoni za mirażem łatwego i dostatniego życia.

Myślę, że właśnie teraz, w wolnej, demokratycznej Polsce

przyszedł czas na odbudowywanie zachwianych więzi i podeptanych wartości.

Bo właśnie poczucie patriotyzmu, przywiązania do rodzimego krajobrazu, uczucie dumy narodowej i szacunku dla przeszłości, jest w stanie pomóc w wychowaniu wrażliwych i ofiarnych obywateli kraju. Ludzi, którzy nie tylko będą umieli dobrze rządzić gospodarką i ekonomią, ale i z pietyzmem przechowają zabytki i dobra kultury dla przyszłych pokoleń; ludzi, którzy będą mieli wyczuloną wyobraźnię ekologiczną i nie dopuszczą, aby rozwój techniki i przemysłu zniszczył równowagę ekologiczną i piękno ojczystego krajobrazu; ludzi, którzy będą dumni z osiągnięć naszej przeszłości i potrafią do wspólnego dorobku kultury europejskiej wnosić rodzime wartości i tradycje.

Patriotyzm nie jest szowinizmem i nie powinniśmy bać się tego określenia, a nadmierne i bezkrytyczne uleganie modzie i dominującej amerykanizacji w kulturze świadczy o kompleksie prowincjonalizmu i nieznajomości własnych walorów. Czas więc próbować przeciwstawić się jednostronności kultury masowej, zwłaszcza tej adresowanej do małego odbiorcy, silnie zdominowanej przez Studio Walta Disneya.

Mamy przecież w dorobku polskiej literatury dla dzieci baśnie opracowane piękną polszczyzną (Porazińskiej, Januszewskiej, Szelburg-Zarembiny, Kossak-Szczuckiej, Morcinka) i opatrzone znakomitymi ilustracjami polskich grafików, cenionych i nagradzanych na międzynarodowych konkursach. Trzeba i można przywrócić je polskiemu odbiorcy.

Mieliśmy wiele udanych słuchowisk radiowych oraz filmów telewizyjnych dla najmłodszych, które oparto na znakomitych tekstach polskich (m.in. Kownackiej, Chotomskiej, Szelburg-Zarembiny, Iłłakowi-

[3] Piękną analizę wartości patriotycznej tej książki prezentuje Maria Kwiatkowska-Ratajczak: *Z perspektywy wartości w prozie dla dzieci i młodzieży*. Poznań Wydawnictwo Nakom, 1994 s. 113-123.

[4] Barbara Białkowska: *Książki niechciane – książki „groźne" dla dzieci w Polsce Ludowej czyli o czystkach w księgozbiorach bibliotecznych*. „Nowe Książki" 1991 nr 7 s. 60-61.

czówny) i na klasyce światowej (Lindgren, Burnett, Saint-Exupéry, Perrault, Kipling). Nie sądzę, aby musiały one odejść w niepamięć i byśmy musieli nasze dzieci raczyć wyłącznie historyjkami o Batmanie, wojowniczych żółwiach czy szalonych wynalazcach, którzy chcą wszystko zniszczyć i zawładnąć światem.

WYCHOWANIE PATRIOTYCZNE — JAK ROZUMIEĆ JE DZIŚ?

Czas już na refleksję, jak dziś, współcześnie, trzeba rozumieć pojęcie patriotyzmu, jakie cechy i postawy chcielibyśmy widzieć w dorastającym pokoleniu Polaków? Prawidłowo rozwijającej się osobowości dziecka (i młodzieży) potrzebne jest poczucie przynależności, poczucie więzi emocjonalnej z najbliższymi (rodziną) i z otoczeniem — z tą „małą ojczyzną", którą dobrze zna, gdzie czuje się bezpiecznie.

● Patriotyzm polega na odpowiedzialności, wziętej za to, by ojczyzna stała się nosicielką wartości, środowiskiem, które jest nimi nasycone i które pozwala kultywować je dalej — wskazywał Władysław Stróżewski [5]. A więc z pojęciem ojczyzny łączy się szacunek dla świata wartości i ukierunkowanie na ich realizację. A równocześnie patriotyzm nie może być gorsetem, który zamyka, izoluje. Miłość do stron rodzinnych nie może przekreślać ciekawości świata i szacunku dla innych ludzi, którzy też mają własne tradycje i umiłowane miejsca. Patriotyzm zakłada szacunek dla odmienności innych i tolerancyjność. To szowinizm jest zaślepiony i zadufany, usiłujący wywyższać swoje kosztem umniejszania innych, jest nietolerancyjny i narzucający wszystkim tylko swój punkt widzenia, co w konsekwencji prowadzi do totalitaryzmu.

Wychowanie patriotyczne to wzrastanie w miłości i akceptacji (choć nie bezkrytycznej) dla tego, co rodzime, to wiedza o dziejach narodu, a zarazem tolerancja dla odmienności innych, dążenia do poznania osiągnięć innych ludzi i krajów. A podstawą do poczucia własnej tożsamości narodowej jest **bogactwo mowy ojczystej i dorobek kultury narodu.**

Wychowanie patriotyczne — jak wszystkie procesy wychowawcze — zaczyna się w rodzinie wraz z opanowaniem mowy, z matczynymi kołysankami, pierwszymi słowami pacierza i wierszykami („Kto ty jesteś? Polak mały!") oraz bajkami opowiadanymi na dobranoc. Potem dopiero przedszkole i szkoła uczą dziecko umiejętności patrzenia na piękno rodzimego krajobrazu zmieniającego się wraz ze zmianami pór roku, doskonalą umiejętność władania językiem, uczą przeszłości, wprowadzają w literaturę i kulturę.

W tym wielce istotnym procesie, w którym formować się mają postawy przyszłych dorosłych obywateli naszego kraju, ważne jest współdziałanie i współudział bibliotek (szkolnych, a zwłaszcza pozaszkolnych). One bowiem gromadzą w swoich zasobach piękno języka i myśli, wzorce szlachetnych postaw i wiedzę (o historii i osiągnięciach współczesności), są skarbnicą doświadczeń narodu i całej ludzkości. I każdy może z nich czerpać według indywidualnych potrzeb i upodobań, kształtować własne sądy, wartości i dążenia. Ale te walory bibliotecznych zasobów muszą być umiejętnie czytelnikom eksponowane i w różnorodnych formach prac bibliotecznych z czytelnikami wspólnie odkrywane i przeżywane.

WYCHOWANIE PATRIOTYCZNE W FORMACH PRACY BIBLIOTEK PUBLICZNYCH

Ono istniało i istnieje, może nie zawsze do końca w pełni uświadamiane sobie przez bibliotekarzy. Służy mu przecież i piękne opowiadanie baśni z różnych regionów Polski, i każda z form wspomagania dziecka przy opanowywaniu trudnej sztuki samodzielnego czytania. Myślę jednak, że można i trzeba zrobić więcej dla wzbogacenia zasobu słownictwa dzieci i młodzieży oraz dla ich umiejętności wypowiadania się piękną, poprawną polszczyzną. Coraz uboższa staje się bowiem mowa naszych współczesnych nastolatków, pełna słów-wytrychów i modnych żargonowych odzywek, bardzo bezradna w wyrażaniu własnych myśli i sądów.

Właściwie jest tak, jakby tylko dzieci w wieku przedszkolnym miały łatwość

[5] Władysław Stróżewski: *Istnienie i wartości.* Kraków „Znak", 1981 s. 290-301.

pytania, mówienia i opowiadania o wszystkim, co je przejmuje, a potem gdzieś zamyka się spontaniczność wypowiedzi, przywdziewa się maskę i styl grupy rówieśniczej, naśladuje prowodyrów, nie ujawnia własnych emocji i wraz z dorastaniem coraz mniej chętnie wypowiada się swoje myśli.

Czyżby ich nie było? Z pewnością nie, bo wielu młodych ludzi potrafi stworzyć własny świat myśli i marzeń, wielu tworzy, pisze wiersze (niekiedy bardzo głębokie i refleksyjne), wielu pasjonuje sztuka, zwłaszcza muzyka (choć to, co odbieramy jako osiągnięcia coraz to nowych młodzieżowych grup muzycznych, wydaje się bardzo monotonne i prymitywne zarówno w warstwie słownej, jak i muzycznej, mimo że wzbudza ogromny aplauz młodzieżowej widowni). Ale umiejętność wypowiadania sądów i myśli, przekazywania własnej wiedzy i ocen, a zwłaszcza umiejętność prowadzenia dyskusji wcale nie jest właściwa dzisiejszemu społeczeństwu, co możemy obserwować niestety w wielu wypowiedziach publicznych.

Jest to jednak umiejętność, której należy się uczyć, choć w warunkach szkolnych najczęściej nie starcza na to czasu, nie mówiąc o tym, że nasz system edukacji jest jeszcze wciąż zbyt mało nowoczesny, oparty na przekazywaniu wiedzy przez nauczyciela, a zbyt mało angażujący ucznia do samodzielnej pracy i referowania jej rezultatów. Dlatego wszelkie formy bibliotecznych gier literackich, konkursów i turniejów czytelniczych, wieczorków literackich i dyskusyjnych klubów młodzieżowych (takich np. jak Młodzieżowa Akademia Kultury w Radomiu) czy konkursów krasomówczych (jak np. ten ogólnopolski organizowany na zamku w Golubiu–Dobrzyniu), a zwłaszcza konkursów na przewodników po swoim mieście lub regionie to cenne formy zachęty dla młodzieży do aktywności w poznawaniu „małej ojczyzny" i w umiejętności przekazywania, komunikowania się z innymi.

Jak już wspominałam, polska literatura dla dzieci, a zwłaszcza powieść historyczna XIX wieku, miała wyraźne nastawienie na wychowanie patriotyczne, ale jest ona coraz mniej chętnie czytana. Szkolna, podręcznikowa wiedza historyczna, bardzo skrótowa, sucha, przeładowana jest faktami, które ulatują młodym z pamięci, zniechęca więc i odstręcza. Tu właśnie

biblioteki mają możność poglądowego zaprezentowania przeszłości

przez odpowiednio atrakcyjne ekspozycje fragmentów z literatury pięknej i opracowań popularnonaukowych, reprodukcji obrazów, filmów, ukazywanie przedmiotów, strojów, zwyczajów ludzi dawnych epok, prezentowanie wybitnych osobistości, a także zabytków, które przetrwały z tamtych czasów. Możliwe są różnorodne formy przekazu: gawędy (wsparte albumami, płytami, slajdami), wystawy, filmy, konkursy, modelowanie bądź rysowanie, zabawy teatralne, komputerowe gry historyczno-wojenne, ekspozycje malarstwa historycznego, wycieczki szlakiem bohaterów czy walk, zwiedzanie zabytków itp. Najważniejsze, aby wyzwalały wyobraźnię i — posługując się dostępną literaturą i ikonografią — przybliżały czytelnikom obraz życia i wydarzeń z przeszłości.

Można wzbudzać zaciekawienie tematem historycznym wychodząc choćby od komiksu (np. *Asterix*), poprzez albumy ukazujące dawną broń i umundurowanie do batalistycznych gier komputerowych. Można też podjąć podróż w wyobraźni w dawne epoki, tak jak to zrobiła Ewa Nowacka w powieści *Małgosia contra Małgosia*, i wyruszyć z chętnymi czytelnikami również w inne okresy naszej przeszłości, np. na Wawel Zygmuntowski (startując od powieści Antoniny Domańskiej *Paziowie króla Zygmunta)* czy Jagielloński (Niemyska-Rączaszkowa — *Jadwiga i Jagienka*) i dalej rozszerzając lektury na opracowania popularnonaukowe, artykuły, foldery turystyczne, albumy itp.

Możemy wyruszać w wielkie podróże szlakami słynnych Polaków, np.

- króla Jana III Sobieskiego aż pod Wiedeń, przez fragmenty lektur, kreślenie mapy, a kończąc na wycieczce do królewskiej rezydencji w Wilanowie (jeśli wyjazd niemożliwy, to choćby z wykorzystaniem folderów i albumów);
- Adama Mickiewicza — szczególnie długą drogą z Nowogródka i Wilna przez Krym, Moskwę i Petersburg do Paryża, Wielkopolski, Lozanny, a potem przez Rzym do Konstantynopola, by w końcu powrócić do krypty grobowej w katedrze wawelskiej;
- Marii Skłodowskiej-Curie z XIX-wiecznej Warszawy do Paryża, potem do

Sztokholmu po nagrodę Nobla, do Stanów Zjednoczonych Ameryki na Kongres Kobiet i wreszcie do Warszawy okresu międzywojennego, by przywieźć bezcenny dar: gram radu dla powstałego Instytutu Onkologicznego przy ul. Wawelskiej (gdzie stoi też dziś jej skromny, lecz wymowny pomnik).

Są to z pewnością pasjonujące podróże w wyobraźni, cenne doświadczenia w wychowaniu patriotycznym i stymulowaniu własnej aktywności czytelników.

Bliższa przeszłość, tj. czas II wojny światowej i lata powojenne, to okres, który jest jeszcze dostępny w pamięci najbliższych — rodziców, dziadków, którzy są żyjącymi, bezpośrednimi świadkami. Spieszmy się, by ich pytać o przeszłe wydarzenia, dawne sprawy dotyczące najbliższej okolicy, o pomniki, a zwłaszcza miejsca pamięci po poległych, o czasy grozy, o których nie zawsze chętnie chcą mówić [6].

Pozwoli to młodym dotrzeć do wiedzy o tej niedawnej przeszłości, która przecież jest współczesnością, choć stawała się przed ich urodzeniem. To nie jest przytłaczanie martyrologią, jak niektórzy w pierwszym okresie powojennym to odczuwali, usiłując odsunąć od młodych pamięć grozy, którą sami przeżyli. To potrzeba budzenia szacunku dla ludzi i grobów,

dzięki którym my dziś żyjemy w wolnym kraju.

Kalendarz różnych rocznic historycznych, oficjalnie akcentowanych w życiu publicznym, zmusza również do śledzenia nowych opracowań historyków, które prezentują najnowsze dokumenty rzucające nowe światło prawdy na poprzednio ustalone sądy i oceny. Przewartościowanie pewnych konstatacji historycznych, przemilczanych bądź fałszywie naświetlanych w okresie powojennym, jest fascynującą przygodą dla tych, którzy chcą odkrywać prawdę o czasach, w jakich dorastały powojenne pokolenia rodziców współczesnych dzieci.

Znajdujące się w zasobach bibliotecznych opracowania, które ukazały się w PRL-u, naznaczone tendencyjnością ocen i doboru faktów, wymagają korekty i uzupełnień. A więc warto sięgać do artykułów prasowych, do wypowiedzi i wspomnień, które obecnie (publikowane z różnych okazji, też rocznicowych) rozszerzają wiedzę i ukazują prawdę o tych tak trudnych niedawnych latach. Może to być dla starszej młodzieży i dorosłych pasjonująca gra detektywa — tropiciela tajemnic przeszłości. Tu gdzieś, w poznawaniu dziejów Polski międzywojennej oraz heroicznego czasu II wojny światowej i zawiłych losów powojennych, będzie się mogła budować postawa obywatelskiej odpowiedzialności za przyszłość ojczyzny. I oby tak się stało!

Wychowaniu patriotycznemu służy jednak nie tylko wiedza historyczna, również geografia i ekologia, bo one ukazują różnorodność regionów Polski, ich odrębności oraz potrzebę ochrony dóbr naturalnych, piękna przyrody i krajobrazu ojczystego.

Temu wychowaniu służy też piękno poetyckiego słowa oraz małe formy teatralne, w których aktywnie może uczestniczyć i mały, i duży, w których bogaci się język, rozwija wyobraźnia i rosną marzenia.

„Młodości, ty nad poziomy wylatuj" — wołał poeta. Musimy mądre skrzydła przypinać naszej młodzieży, która szybować już będzie w XXI wieku.

[6] Subtelnie ukazała to w powieści *Dzień, noc i pora niczyja* Ewa Nowacka.

W dniach 6-7 lutego 1995 odbyła się w Białowieży konferencja zorganizowana przez Zarząd Główny SBP oraz Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku, poświęcona **nowym tendencjom w działalności bibliotek publicznych w Polsce w ostatnich latach.** Referaty wygłosili: Stanisław Czajka — Nowe tendencje w warunkach transformacji. O niektórych aspektach funkcjonowania bibliotek publicznych w ostatnich latach; Witold Przybyszewski — Zmiany w strukturze, organizacji i działalności sieci bibliotek publicznych od r. 1990; Jan Wołosz — Kierunki automatyzacji bibliotek w Polsce i ich uwarunkowania; Walentyna Siniakowicz — Zmiany w automatyzacji bibliotek publicznych. Osiągnięte wyniki i główne dylematy; Stanisław Krzywicki — Informacja biznesowa w świetle międzynarodowego sympozjum w Szczecinie. Doświadczenia polskie i zagraniczne; Wojciech Szymanowski — Tendencje, zmiany i potrzeby działalności instrukcyjno-metodycznej WBP; Dariusz Kuźmiński — Internet dla bibliotek — program powszechnej dostępności INTERNETU poprzez sieć bibliotek polskich. Infrastruktura i edukacja.

Obok publikujemy wystąpienie p. Jana Wołosza.

Jan Wołosz

Kierunki automatyzacji bibliotek w Polsce i ich uwarunkowania

Zacznę nietypowo, ale mam w tym cel, który stanie się jasny w dalszej części mojej wypowiedzi.

PRZYKŁAD DUŃSKI

Od połowy października do połowy listopada ubiegłego roku przebywałem w Danii dzięki szczodrobliwości rządu duńskiego oraz SBP, które duńską ofertę pobytu studyjnego skierowało do mnie. Interesowało mnie w tym kraju funkcjonowanie całego systemu bibliotecznego, w tym również komputeryzacji bibliotek. Mówię o tym, ponieważ wizytując codziennie biblioteki i instytucje duńskie znalazłem tam system, który działa sprawnie, jest zorientowany na zaspokajanie wszystkich potrzeb użytkowników, jest do tego bardzo dobrze przygotowany, a poszczególne jego elementy pełnią powierzone im funkcje w sposób harmonijny i efektywny, przyczyniają się wzajemnie do powodzenia całości.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeden aspekt tego systemu, mianowicie na komputeryzację duńskich bibliotek publicznych. Jest ona obecnie rzeczywistością powszechną. Sposób wdrażania i dojścia do obecnego poziomu zastosowania nowych technik jest pouczający.

Gdyby ktoś mnie zapytał, czemu Duńczycy zawdzięczają posiadanie bardzo dobrego skomputeryzowanego bibliotekarstwa publicznego (i nie tylko publicznego), to wymieniłbym: ugruntowane doświadczeniami historycznymi oraz tradycją umiejętności współpracy oraz kompromisu, dalej — wysoki stopień zorganizowania społeczeństwa (moi rozmówcy byli w stanie wymienić 15-20 organizacji, których są członkami), a ponadto umiejętność tworzenia efektywnych struktur administracyjnych. Duńskie struktury znakomicie radzą sobie z przetwarzaniem informacji o potrzebach społeczeństwa w projekty rozwiązań służących ich zaspokajaniu. Z pewnością niemałe znaczenie ma to, że w demokratycznym społeczeństwie duńskim suma budżetów samorządowych jest większa od budżetu państwa. U nas — wedle doniesień prasowych — stanowi ona zaledwie 15% budżetu państwowego.

W Danii biblioteki publiczne są skomputeryzowane.

Co to znaczy? To mianowicie, że biblioteka publiczna ma sieć lokalną do użytku czytelników i bibliotekarzy. We własnych bazach danych rejestrowane są wszystkie dokumenty z księgozbioru biblioteki, a także czytelnicy i dokonywane przez nich wypożyczenia. Sieć lokalna podłączona jest do krajowej sieci komputerowej, dzięki czemu czytelnicy i bibliotekarze uzyskują możność wyszukiwania i kopiowania informacji w dwóch centralnych bazach danych, tj. książek oraz zawartości czasopism, które w ciągu kilku miesięcy mają być połączone w jedną bazę danych. Praca w sieci zapewnia także dostęp m.in. poprzez Internet do innych krajowych i zagranicznych baz różnego rodzaju.

Centralne bazy danych tworzy i utrzymuje komercyjne Duńskie Centrum Biblioteczne, w którym udziały mają osoby prywatne, miasto Kopenhaga, największe duńskie wydawnictwo oraz agencje rządowe. Centrum zajmuje się m.in. komputeryzacją bibliotek na zasadach komercyjnych. Na zamówienie zainteresowanej biblioteki opracowuje ono projekt jej komputeryzacji lub rozbudowy istniejącego systemu, zajmuje się komplementacją i dostawą sprzętu i oprogramowania, szkoli personel oraz organizuje techniczny i merytoryczny nadzór nad zainstalowanym systemem.

W obecnej sytuacji bibliotekarze duńscy nie opracowują sami swych zbiorów. Mając do dyspozycji centralną bazę danych, dostępną dzięki sieci komputerowej, kopiują z niej do swej bazy danych opisy posiadanych dokumentów, co sprowadza się do odpowiedniego operowania klawiszami komputera. System jest też wykorzystywany do zamawiania i zakupu książek i cza-

sopism oraz do wyszukiwania informacji w krajowych i zagranicznych bazach danych.

Innym, coraz szerzej wykorzystywanym źródłem opisów i informacji są bazy danych na CD-ROM-ach. Obserwuje się gwałtowny wzrost liczby zakupywanych tego rodzaju baz danych — również w duńskich bibliotekach publicznych.

SCENA POLSKA

Obraz komputeryzacji bibliotek polskich jest odmienny. Jest on bowiem efektem późniejszego wkroczenia na ścieżkę komputeryzacji oraz rezultatem przedsięwzięć inspirowanych lokalnie, słabo wspieranych przez budżet państwa i realizowanych w warunkach graniczących często z zabiedzeniem.

Ze względu na wielkość i pochodzenie funduszy oraz źródła inspiracji możemy wyróżnić dwa nurty komputeryzacji bibliotek. Pierwszy z nich jest pokłosiem inicjatyw podjętych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, drugi natomiast to przedsięwzięcia podejmowane po r. 1989 z myślą o pozyskaniu pomocy zagranicznej i zastosowaniu technik zachodnich.

Jeśli chodzi o pierwszy nurt, ten najbardziej nam znany z bezpośrednich obserwacji i własnych doświadczeń, to obejmuje on wszystkie rodzaje bibliotek, zasilany jest bardzo skromnymi funduszami pochodzenia krajowego, głównie środkami budżetowymi, rozszerza się i dynamizuje dzięki entuzjazmowi bibliotekarzy. Systemy zautomatyzowane, jakie są w ramach tego nurtu wykorzystywane, są dziełem polskich informatyków. Opracowane zostały z inspiracji bibliotek lub na ich zamówienie. Tak jak ich twórcy różnili się wiedzą i umiejętnościami, tak również rezultaty ich prac były i są różne. Niektóre z nich nie wyszły ze stadium projektowania czy eksperymentowania i prace nad nimi zostały zawieszone. Doświadczyły tego różne biblioteki, nie wyłączając Biblioteki Narodowej, i będą doświadczać niektóre z tych, które mają ambicję tworzenia własnych systemów.

Mimo tych niepowodzeń, skądinąd naturalnych w warunkach, w jakich komputeryzujemy biblioteki, postęp jest wyraźny. Jego przejawy to

pojawienie się oferty oryginalnych polskich systemów zautomatyzowanych

oraz coraz powszechniejsze stosowanie techniki komputerowej we wszystkich rodzajach bibliotek, podniesienie poziomu wiedzy i umiejętności niezbędnych do korzystania z walorów automatyzacji oraz pojawienie się sponsoringu.

Jeśli chodzi o polskie oprogramowanie komputerowe dla bibliotek, to mamy tu do czynienia z wieloma produktami bardziej lub mniej znanymi. Są nimi m.in. MAK, PROLIB, SOWA, MOL, CO-LIBER, LECH, OPUS i inne. Podczas konferencji w Chorzowie („Komputery w bibliotekach — Polska 94") Henryk Szarski stwierdził na podstawie przeprowadzonej przez siebie ankiety, że na początku 1994 r. w ankietowanych bibliotekach korzystano z 14 krajowych systemów bibliotecznych. Skądinąd wiadomo, że najpowszechniej stosowanym oprogramowaniem jest MAK, że z powodzeniem zdobywa rynek SOWA, dobrymi opiniami cieszy się PROLIB, natomiast w bibliotekach szkolnych popularność zyskał MOL.

Rozpowszechnianie danego systemu zależy nie tylko od jego jakości i dostosowania do potrzeb konkretnej biblioteki, lecz także od umiejętności perswazyjnych i reklamowych dostawcy, jego troski o sprawność systemu po zainstalowaniu w bibliotece, udzielanej pomocy szkoleniowej i w zakresie doradztwa sprzętowego. Bibliotekarze najczęściej nie potrafią sami ocenić oferowanego im systemu, dlatego nie zawsze bierze się pod uwagę możliwości jego doskonalenia i rozwoju, co powinno być jednym z głównych kryteriów decyzji o wyborze systemu. Podobnym kryterium powinno być to, czy dostawca oferuje system umożliwiający jego podłączenie w przyszłości do krajowej sieci komputerowej. Łączy się z tym także kwestia przejmowania opisów opracowanych poza systemem. Chodzi o to, czy system jest przygotowany do automatycznego przejmowania danych, czy też biblioteka będzie skazana na samodzielne wprowadzanie danych o swoich zbiorach do komputera, co niweczy większość korzyści płynących z komputeryzacji. Biblioteka Narodowa podpisała umowy o przejmowaniu danych z „Przewodnika Bibliograficznego" do SOWY i MOLA, stąd

wiadomo, że te systemy oraz MAK zapewniają możliwość importu opisów. Zważywszy, że w bibliotekarstwie publicznym najbardziej rozpowszechnionymi systemami są MAK i SOWA, można nie obawiać się trudności, które będą zapewne udziałem systemów stosujących własne standardy. Nawet wówczas gdy Biblioteka Narodowa przejdzie z opisu dokumentów w MARC-BN na USMARC, co nastąpi po zainstalowaniu systemu zintegrowanego, zapewne nie wcześniej niż w r. 1996.

Utrzymuje się opinia, że oprogramowanie krajowe nie dorównuje zagranicznym. Jest to po części efekt naszej skłonności do niedoceniania produktów krajowych, a częściowo także niedoinwestowania krajowych producentów oprogramowania bibliotecznego, tj. głównie firm prywatnych. Brakuje im środków finansowych na rozwijanie swoich sytemów. Mówiłem o tym w czasie konferencji chorzowskiej na temat komputeryzacji bibliotek.

Ta sytuacja może się zmienić, jeśli Komitet Badań Naukowych (KBN) przyjmie sugestie Zespołu ds. Krajowej Polityki w Zakresie Informacji Naukowej, pracującego pod przewodnictwem prof. Juliusza L. Kulikowkiego. Na jednym z ostatnich posiedzeń tego Zespołu pozytywnie ustosunkowano się do mojej propozycji, aby dokonać oceny kilku najlepszych krajowych systemów bibliotecznych i wybrać z nich jeden–dwa w celu sfinansowania przez KBN prac związanych z ich rozwojem.

Cokolwiek by powiedzieć na temat polskich sytemów bibliotecznych, faktem jest, że są one tanie, zwykle kilkakrotnie tańsze od systemów zachodnich, i że to one właśnie stały się najszerszą podstawą komputeryzacji bibliotek naszego kraju.

Komputeryzacja komputeryzacji nierówna.

Zakres skomputeryzowanych funkcji w poszczególnych bibliotekach jest zróżnicowany. Raz jest to mikrokomputer z początkami niewielkiej własnej bazy danych o dokumentach, a kiedy indziej — lokalna sieć komputerowa złożona z kilku mikrokomputerów i np. oprogramowania Novell, umożliwiająca automatyzację funkcji katalogowania, wyszukiwania informacji, udostępniania, kontrolę czasopism, albo tylko fragmentów tych funkcji (np. prowadzenie kartotek, opracowanie bibliografii regionalnej itp.).

Generalnie rzecz biorąc, biblioteczne bazy danych zawierają obecnie tylko część opisów własnych zbiorów bibliotek i są one niewielkie — rzadko kiedy liczą 100 000 opisów. Najczęściej pochodzą one z „Przewodnika Bibliograficznego" oraz z wprowadzania własnymi siłami opisów sporządzonych we własnym zakresie.

Przyspieszenie rozbudowy własnych baz danych przez biblioteki będzie zapewne powiązane z konwersją bibliografii narodowej i katalogów dużych bibliotek, co jest przewidywane, lecz dopiero w przyszłości, po uzyskaniu dodatkowych funduszów na ten cel.

Stan komputeryzacji bibliotek, w tym również publicznych, nie jest imponujący. Nadal mamy do czynienia z początkowym jej etapem. Ważne jest jednak, że pożytki z komputeryzacji stały się dla większości pracowników oczywiste, że inspiruje ona bibliotekarzy do starań o środki i ugruntowuje przekonanie, iż nie ma od niej odwrotu.

Wydatnie podniósł się poziom zainteresowania komputeryzacją oraz wiedzy na temat możliwości jej wykorzystania. Obecnie już nie wystarczają kursy oferujące nauczanie podstaw pracy na komputerze, a organizatorzy kursów specjalistycznych z zasady nie narzekają na brak chętnych do uczestnictwa w tego rodzaju imprezach. CUKB, które po podpisaniu umowy z Biblioteką Narodową przeszkoliło w MAK-u na kilku kursach sporą liczbę bibliotekarzy, nadal otrzymuje zapytania o możliwość szkolenia chętnych na kursach następnych. Tak samo dzieje się w Bibliotece Politechniki Wrocławskiej, w ośrodkach kształcenia bibliotekarzy na uniwersytetach w Krakowie i Warszawie oraz w innych bibliotekach, nie wyłączając publicznych. O tym samym świadczą problemy organizatorów licznych konferencji na temat automatyzacji. Nie znam konferencji poświęconej temu tematowi, której organizatorzy nie mieliby problemów z nadmiarem zgłaszających się uczestników. Może nie jak ciepłe bułeczki, ale — co znamienne — też szybko wykupywane są nakłady publikacji poświęconych komputeryzacji bibliotek, czego przykładem jest wyczerpanie nakładu opublikowanych materiałów z II konferencji bia-

łostockiej na temat automatyzacji bibliotek publicznych.

I kwestia sponsoringu.

Sygnalizuję ją, aby przede wszystkim móc publicznie podziękować Ministerstwu Kultury i Sztuki za 700 mln zł dotacji w r. 1993 i 610 mln zł w r. 1994, oraz SBP za wsparcie przedsięwzięcia. Pozwoliło to przekazać bibliotekom publicznym w sumie ok. 150 pakietów MAK-a, 135 bieżących i kilkanaście retrospektywnych baz danych „Przewodnika Bibliograficznego".

Obydwie te dotacje wywarły wpływ na pobudzenie zainteresowania nowymi narzędziami pracy i źródłami informacji, ale nie zaspokoiły wszystkich zgłoszonych potrzeb, dwukrotnie większych niż realizowane.

Drugi nurt, o którym wspomniałem na początku, to komputeryzacja bibliotek, głównie akademickich, zasilana grantami zagranicznymi. Nurt ten rozwinął się i ciągle się intensyfikuje dzięki pomocy udzielanej przez Fundację Andrew W. Mellona oraz — w zdecydowanie mniejszym stopniu — Fundację George'a Sorosa, reprezentowaną w Polsce przez Fundację Stefana Batorego. Szacuję, że dotychczas z obydwu tych fundacji biblioteki polskie otrzymały około 7 mln USD, przy czym środki z Fundacji Sorosa stanowiły około dziesiątej części wymienionej kwoty. Beneficjentami pomocy były początkowo biblioteki uniwersyteckie w Warszawie, Krakowie i Gdańsku, a po jej rozszerzeniu — inne biblioteki, które zaczęły tworzyć konsorcja, aby łatwiej i pełniej wykorzystać otrzymaną pomoc finansową.

Dotychczas zostały utworzone konsorcja bibliotek krakowskich, lubelskich, łódzkich oraz grupa bibliotek poznańskich, która do tego celu utworzyła fundację. Dwa pierwsze konsorcja już otrzymały granty, dwa ostatnie ustawiły się w kolejce do Fundacji. Trzeba dodać, że granty na automatyzację otrzymały również biblioteki uniwersytetów w Toruniu i Wrocławiu, a w czerwcu ubiegłego roku — Biblioteka Narodowa. Starania o granty zostały podjęte, m.in. w Fundacji Batorego, przez biblioteki ATR w Olsztynie, Politechniki w Białymstoku, kilka bibliotek politechnik na czele z Politechniką Gdańską. Listę takich bibliotek łatwo wydłużać...

Czym różni się komputeryzacja bibliotek akademickich z pomocą zagraniczną od wcześniej scharakteryzowanego nurtu pierwszego? Przede wszystkim tym, że

biblioteki akademickie dążą do zakupu zachodnich systemów zintegrowanych

uchodzących za doskonalsze od krajowych, ale droższych i wymagających uiszczania dodatkowych opłat za każdy rok eksploatacji kupionego systemu. Nic też dziwnego, że większość bibliotek naukowych, w tym akademickich, decyduje się na komputeryzację z wykorzystaniem MAK-a, PROLIB-u czy SOWY.

Jednak ceny kupowanych systemów nie są jedynym wyróżnikiem tego nurtu. Zakup systemu zintegrowanego pozwala na w miarę szybką, jednorazową i kompleksową automatyzację funkcji biblioteki, czyli na budowę lokalnej sieci komputerowej, którą można łatwo, jeśli się ma dodatkowe środki finansowe, podłączyć do rozległych sieci komputerowych, tj. sieci krajowych i międzynarodowych. A to z kolei oznacza uzyskanie technicznych możliwości korzystania w pełni z walorów komputeryzacji, m.in. w zakresie wyszukiwania informacji oraz — po spełnieniu odpowiednich warunków — kopiowania opisów.

Biblioteki, które nabywają zintegrowane systemy, stają wobec nowych wyzwań. Trzeba te systemy napełnić opisami dokumentów, których zwykle nie mają za wiele, rozstrzygnąć problem formatu zapisu danych, kartotek autorytatywnych, zasad opisu tych form dokumentów, na które nie zostały jeszcze ustalone normy, przesądzić o protokole transmisji sieciowej. Są to nowe, pionierskie wyzwania, których końca zwykle nie widać. Jeśli udaje się je pomyślnie rozwiązywać, to dzięki specjalistom utrzymującym rozległe kontakty z bibliotekami i ośrodkami zagranicznymi (procentują wyjazdy zagraniczne na staże, konferencje, seminaria) oraz dzięki gotowości udzielania pomocy przez bibliotekarzy i specjalistów zachodnich.

AUTOMATYZACJA W BIBLIOTECE NARODOWEJ

Automatyzacja książnicy narodowej była wielokrotnie charakteryzowana i prezento-

wana publicznie. Została też udokumentowana w opublikowanych materiałach z konferencji poświęconych komputeryzacji bibliotek w Białymstoku w r. 1993 i Chorzowie w r. 1994. W tej sytuacji ograniczę się jedynie do telegraficznego zasygnalizowania kilku kwestii, które pozwalają wyrobić sobie pogląd na nasze poczynania w ubiegłym roku.

Najkrócej można powiedzieć, że podejmowaliśmy przedsięwzięcia wielokierunkowe, z których większość przyniosła pozytywne efekty. Przede wszystkim kontynuowaliśmy opracowanie zbiorów i powiększyliśmy o wiele dziesiątków tysięcy opisów nasze bazy danych. Z początkiem 1994 r. do katalogowania nowych nabytków zastosowaliśmy mikrokomputery i zaczęliśmy tworzyć komputerową bazę danych zbiorów Biblioteki Narodowej. Przeszkoliliśmy pracowników i podjęliśmy prace nad wydawaniem w systemie zautomatyzowanym „Bibliografii Wydawnictw Ciągłych" oraz „Bibliografii Zawartości Czasopism".

Zakupienie i zainstalowanie oprogramowania sieciowego Novell w najnowszej wersji 4.01 umożliwiło zbudowanie drugiej sieci Novell i udostępnienie części naszych baz danych na różnych stanowiskach pracy bibliotekarzy oraz czytelnikom w Zakładzie Informacji Naukowej. Wkrótce bazy te będą także dostępne czytelnikom w pomieszczeniach katalogowych oraz w czytelniach.

Zakupiliśmy ponad 50 mikrokomputerów oraz urządzenia do udostępniania w sieci lokalnej baz danych na CD-ROM, co ułatwi katalogowanie piśmiennictwa obcego oraz zdecydowanie rozszerzy dostęp w sieci do informacji zapisanej na dyskach optycznych.

Doprowadziliśmy do nowego gmachu światłowód i w ten sposób podłączyliśmy się do sieci metropolitarnej WARMAN. Po zainstalowaniu nowego systemu pozwoli to Bibliotece Narodowej udostępnić swe bazy danych w sieci Internet, a czytelnicy odwiedzający Bibliotekę będą mogli skorzystać z dostępu do niekomercyjnych baz danych rozproszonych po całym świecie, za pośrednictwem publicznych terminali zlokalizowanych w naszych pomieszczeniach katalogowych. Dodajmy, że Biblioteka Narodowa od r. 1992 ma dostęp do rozległych sieci komputerowych w kraju i na świecie poprzez łącze komputerowe z Centrum Informatycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Korzystamy z dostępu do sieci pakietowej X.25, do sieci Bitnet (EARN), tj. poczty elektronicznej, oraz z sieci Internet (protokół TCP/IP). Od r. 1992 poprzez sieć pakietową X.25 mamy dostęp do systemu DIALOG (ponad 400 wielkich baz danych) w zamian za organizowanie szkoleń w zakresie korzystania z systemu. Od r. 1993 dostęp do DIALOG-u możliwy jest też poprzez Internet.

W r. 1994 zorganizowaliśmy laboratorium komputerowe wyposażone w 14 mikrokomputerów, w którym organizujemy kursy szkoleniowe dla naszych pracowników i bibliotekarzy spoza Biblioteki Narodowej.

Podjęliśmy prace nad osieciowaniem gmachu światłowodami, co jest warunkiem koniecznym do zainstalowania nowego systemu; jest to inwestycja wielomiliardowa.

Opracowaliśmy dwa ważne dokumenty, tj. Request for Grant, który — wysłany do Fundacji Mellona — zaowocował w czerwcu 1994 r. przyznanym grantem, oraz drugi dokument, tzw. Request for Proposals, ujmujący nasze wymagania wobec systemu zintegrowanego. Ten drugi dokument, skierowany do 14 dostawców, spowodował przysłanie do Biblioteki Narodowej do dnia 20 stycznia 1995 r. 10 ofert takich systemów jak VTLS, Aleph, TINLIB, PIKA, MARQUISE, GEAC, CUADRA STAR, INNOVEC, VOYAGER oraz polski PROLIB. Obecnie rozpoczęły się prace nad oceną i wyborem systemu dla Biblioteki Narodowej.

Uzyskaliśmy z amerykańskiej Komisji Dostępu i Ochrony grant na przeniesienie zawartości naszych drukowanych katalogów mikrofilmów do bazy danych i udostępnienie jej w sieciach komputerowych — europejskiej i amerykańskiej.

Wydaliśmy bazę danych „Przewodnika Bibliograficznego" na płycie optycznej, tj. CD-ROM. Zapisano na niej ok. 98 tys. opisów z lat 1986-1994. Jest to pierwszy w Polsce biblioteczny CD-ROM.

Uzyskaliśmy sygnalizowaną już dotację z MKiS i rozprowadziliśmy do bibliotek publicznych 79 pakietów programowych MAK oraz 79 baz danych „Przewodnika Bibliograficznego" za r. 1994. Poza dotacją sprzedaliśmy różnym bibliotekom i instytucjom kilkadziesiąt pakietów MAK-a oraz różnych baz danych na dyskietkach.

Prowadzone były efektywne prace nad instrukcjami katalogowania różnego rodzaju dokumentów w formacie USMARC, rozbudową języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej oraz kartotek haseł autorytatywnych. Mając na względzie dobro bibliotek korzystających z naszych baz danych, zdecydowaliśmy nie zmieniać, mimo nacisków, klasyfikacji przedmiotowego opracowania zbiorów. Chodzi o to, aby biblioteki dysponujące opisami dokumentów w formacie MARC-BN nie miały trudności z konwersją po naszym przejściu w opracowaniu zbiorów na format USMARC, co nastąpi po zainstalowaniu nowego systemu.

W PERSPEKTYWIE NAJBLIŻSZYCH LAT

Naszkicowane w dużym uproszczeniu kierunki automatyzacji pozwalają na sformułowanie kilku opinii, ocen oraz wniosków związanych z komputeryzacją bibliotek publicznych, choć nie tylko.

Doświadczenia zagraniczne i praktyka krajowa dowodzą, że sposób, w jaki komputeryzujemy biblioteki publiczne, jest tylko pozornie tani; na pełne efekty musimy czekać długo i bez pewności na ich pojawienie się. Przy obecnym tempie rozwoju techniki komputerowej zapewne wiele projektów nigdy nie zostanie zakończonych, ponieważ w pewnym momencie okaże się, że trzeba wymieniać na nowsze to, co przed 2-3 laty zostało zainstalowane. Z kolei wklepywanie do komputera opisów we własnym zakresie jest kosztowne i nieracjonalne. Rację mają ci, którzy może nawet nie pojmując w pełni sensu komputeryzacji, wskazują jednak na bezsens wprowadzania do komputera danych w bibliotece jednoczy dwuosobowej, gdzie ta czynność pochłania gros czasu personelu, odrywając go zarazem od obsługi czytelnika.

W sposób naturalny pojawia się tu pytanie, jak tym niekorzystnym zjawiskom zapobiegać. Sądzę, że należy mówić o dwu wariantach strategii. Jeśli obydwa zawiodą, pozostaje kontynuacja wariantu dotychczasowego — najmniej korzystnego.

Owe dwa warianty wyróżniam mając na uwadze pytanie, czy będzie możliwa skuteczna pomoc finansowa i organizacyjna Ministerstwa Kultury i Sztuki. W przypadku odpowiedzi pozytywnej powinno się dążyć do zastosowania rozwiązań duńskich, uwzględniwszy je w zapisach przygotowywanej ustawy o bibliotekach, oraz oparcia całej komputeryzacji na zasadach komercyjnych. Oznacza to potrzebę utworzenia odpowiedniej instytucji, najlepiej spółki prywatno-państwowej, która zajęłaby się kompleksową komputeryzacją bibliotek publicznych. Rzecz jasna, taka spółka musiałaby zostać wyposażona w kapitał z budżetu umożliwiający jej podjęcie działalności.

Dlaczego nie wierzę w rozwiązanie tego problemu na modłę dotychczasową, tj. przez centralne instytucje państwowe? Z bardzo prostego powodu: ponieważ dotychczas było to niemożliwe i nic nie wskazuje, że będzie to możliwe w przyszłości. Powodów można by tu wymienić wiele. Są one oczywiste dla każdego, kto dłużej obserwował funkcjonowanie instytucji budżetowych.

Gdybyśmy chcieli pójść za przykładem Duńczyków, konieczne byłoby sięgnięcie do ich rozwiązań organizacyjnych i prawnych. Publikowana w numerze 3 tegorocznego „Bibliotekarza" duńska ustawa o bibliotekach publicznych może okazać się przydatna w poszukiwaniu rozwiązań również dla naszego kraju.

Jeśli MKiS nie włączy się energicznie do rozwiązywania problemów, z którymi nie mogą sobie poradzić poszczególne biblioteki,

nie pozostanie nic innego jak szukanie środków zaradczych we własnym zakresie.

Mogą one mieć różną postać, ale wszystkie muszą przyjąć zasadę ścisłego współdziałania. Do wykorzystania jest model konsorcjum, po jaki sięgnęły biblioteki akademickie i którego instrumentarium jest gotowe. Aby model konsorcjum mógł być efektywnie wykorzystany, niezbędne jest połączenie wysiłków bibliotek z kilku województw i utworzenie ciała zarządzającego przygotowaniem planów i działaniami związanymi z ich urzeczywistnieniem. Rzecz jasna, że pierwszoplanowym zadaniem takiego ciała będzie skuteczne pozyskiwanie środków na komputeryzację oraz tworzenie wpływowego lobby.

Nie mamy zbyt wielu doświadczeń w takich poczynaniach i dlatego musimy się

liczyć z przykrymi niespodziankami. Ale od tej drogi odwrotu chyba nie będzie. Wyczekiwanie na efekty postulowanych rozwiązań centralnych może potrwać jeszcze długo.

Zachętę do takiego podejścia do komputeryzacji bibliotek publicznych stanowi realna możliwość znalezienia sponsorów krajowych i zagranicznych. Niech przykładem będzie znajdujący się na dobrej drodze projekt przyłączenia niektórych bibliotek publicznych do Internetu. Działając w Podkomisji Bibliotecznej HESP w Fundacji Batorego, razem z Dariuszem Kuźmińskim, skarbnikiem ZG SBP, włączyliśmy do planu finansowego na r. 1995 kwotę 180 tys. USD na ten cel.

Jestem przekonany, że jest też wiele innych sposobów zabiegania o granty. Trzeba tylko mieć pomysły, organizować się, poszukiwać nowych możliwości. Przykłady Zachodu dowodzą, że skuteczne działania ułatwiają organizacje dyrektorów bibliotek. W Danii jest bardzo wpływowe stowarzyszenie dyrektorów bibliotek publicznych, do którego należą także politycy zajmujący się sprawami bibliotek i kultury w radach gminnych, miejskich i powiatowych. Stąd ponawiana przeze mnie propozycja zorganizowania się dyrektorów bibliotek publicznych w podobną organizację, aby głos jej członków był nie tylko słyszalny, ale i wysłuchiwany.

Jeśli chcemy modernizacji bibliotek, trzeba jednak „sprawy brać we własne ręce". Wszystko wskazuje na to, że nikt nie kwapi się do zrobienia tego za nas.

Jan Kaznocha

Nauczyciel bibliotekarz jako wychowawca młodzieży

Wartości wychowawcze książki są znane od dawna. Już w starożytności, nad wejściem do biblioteki w Tebach, wyryto napis: „Biblioteka to skarbnica lekarstw duszy". A Wolter, czołowy przedstawiciel Oświecenia, uważał, że książki rozszerzają duszę. Podobnie sądził angielski historyk i pisarz, Thomas Carlyle, mówiąc: „Dobra książka jest najczystszym ekstraktem duszy ludzkiej". Zaś Jan Wantuła, autor dzieła *Książki i ludzie*, w pełni określił wychowawczą rolę książki: **„W książkach jest wszystko. Czytajcie książki, bo uszlachetniają serca, kształcą rozum, hartują wolę i kształtują charakter..."** [1].

Biblioteka jest miejscem, w którym skupiają się wszelkie działania dydaktyczne i opiekuńczo-wychowawcze szkoły. Jest ona szczególnym rodzajem pracowni interdyscyplinarnej służącej uczniowi, nauczycielowi, a także coraz częściej i rodzicom, którym należy udzielać pomocy w dokształcaniu się w zakresie umiejętności pedagogicznych niezbędnych do prawidłowego prowadzenia dziecka przez lata szkolne. Lektura wypożyczona przez nich z biblioteki szkolnej, polecona przez bibliotekarza, powinna pomóc w integracji rodziców ze szkołą, przyczyniać się do ukształtowania tak pożądanego jednolitego wobec uczniów frontu wychowawczego.

Współcześni pedagodzy i wychowawcy, stojąc wobec problemów alienacji i frustracji młodzieży, plagi narkomanii czy alkoholizmu, muszą zadawać sobie pytanie, gdzie tkwią korzenie zła i w jaki sposób uchronić młodzież chociaż przed częścią negatywnych skutków technizacji naszego życia.

Jednym ze sposobów jest wychowanie przez lekturę.

Stanowi ona ważny składnik pedagogiki nastawionej nie tyle na pouczanie ucznia, ile na inspirowanie jego sił duchowych, na zbudowanie wewnętrznej harmonii człowieka (określenie „wewnętrzna harmonia" oznacza tu integralny rozwój wszystkich dyspozycji człowieka; obok intelektu — także wyobraźni, uczuciowości, dyspozycji twórczych). Zaniedbanie rozwoju uczuć i wyobraźni pociąga za sobą produkcję ludzi–robotów, niewrażliwych i niezdolnych do twórczego stylu życia. Działalność człowieka składa się bowiem zarówno z czyn-

[1] S. Stochel: *Godziny zachwytu*. Warszawa 1991.

ności podyktowanych koniecznościami życiowymi, jak i z czynności, w których próbuje on stworzyć swój własny, niepowtarzalny świat i wykazuje w tym tworzeniu pomysłowość i oryginalność. Taki styl życia to samorealizacja, to możliwość bycia sobą.

Droga do pełnego twórczego życia prowadzi przez samopoznanie. Nauczyciel bibliotekarz dysponuje bogatym wachlarzem środków, które stwarzają młodemu czytelnikowi okazję do samopoznania, uzewnętrznienia problemów, rozterek i przeżyć. Bibliotekarz nie występuje tutaj w relacji nauczyciel–uczeń, ale jako partner. Na kontakty ucznia z bibliotekarzem nie wpływa spojrzenie przez pryzmat ocen, uwag i szkolnych zależności. Bibliotekarz może więc znacznie szybciej i z większym powodzeniem „trafić do wnętrza" czytelnika, uważnie go obserwując na terenie biblioteki [2].

Moje kilkunastoletnie doświadczenia związane z pracą z aktywem czytelniczym zwanym Młodzieżową Służbą Biblioteczną potwierdzają, że teoria może pokrywać się z praktyką. Biblioteka szkolna jest miejscem, w którym najgłębiej można poznać młodego człowieka. Pracę z czytelnikiem indywidualnym zawsze rozpoczynam od obserwacji uczniów wyróżniających się trwalszym niż inni ukierunkowaniem zainteresowań czytelniczych. Podczas pracy w wypożyczalni prowadzę rozmowy na temat przeczytanych książek, oglądanych w telewizji filmów i programów publicystycznych. Staram się anonsować nowe pozycje wydawnicze zawierające problematykę młodzieżową a także wskazuję ciekawsze artykuły o tematyce społecznej.

Podczas zajęć z przysposobienia czytelniczego i informacyjnego w klasach pierwszych przyglądam się uczniom i odkrywam przed nimi perspektywy działalności w służbie czytelnika. W ten sposób mogę wyselekcjonować zespół 15-20 uczniów wyróżniających się zainteresowaniem książką i pracą w bibliotece. Wśród członków Młodzieżowej Służby Bibliotecznej jest wielu uczniów osiągających dobre i bardzo dobre wyniki w nauce, biorących udział w konkursach i olimpiadach, aktywnie działających w samorządzie szkolnym i kołach przedmiotowych.

W każdej szkole można spotkać grupę uczniów, którzy mają trudności w przystosowaniu się do środowiska społecznego. Konflikty w rodzinie i brak zaspokojenia przez nią podstawowych potrzeb dziecka, błędy wychowawcze rodziców powodują nerwice. Źródłem zaburzeń nerwicowych mogą być także różne sytuacje występujące w szkole — wskutek zbyt wysokich wymagań stawianych przez nauczycieli, konfliktów w grupie rówieśniczej. Taki uczeń-czytelnik często szuka w bibliotece i bibliotekarzu pomocy, pragnie podzielić się swymi problemami z kimś, kto nie jest ani rodzicem, ani nauczycielem, ani kolegą, ale kto może służyć doświadczeniem i radą [3].

W pracy z 50-osobowym aktywem bibliotecznym staram się stworzyć miłą, życzliwą atmosferę, która pomaga w oderwaniu się od codziennych kłopotów. Częste nieskrępowane rozmowy, traktowanie ucznia indywidualnie, atmosfera akceptacji i cierpliwość powodują, że dla prawie 50% członków MSB biblioteka staje się azylem. Młodzież przychodzi do niej często i chętnie, nie tylko aby wypożyczyć książkę czy coś przeczytać, ale i dlatego, że tu czuje się dobrze i bezpiecznie, że tu wśród ciszy, zieleni kwiatów „wycisza się".

Do pracy w MSB często garną się uczniowie odtrąceni, bez konkretnych zainteresowań. Tu mają oni możliwość rozwijania swoich uzdolnień, wypróbowania własnych sił, podejmowania prac, które leczą kompleksy.

Wychowanie człowieka to dawanie mu poczucia perspektywy, gdyż każdy człowiek, podobnie jak każda żywa istota musi

„rzutować się w przyszłość"

(określenie prof. Antoniego Kępińskiego). Cechą życia, cechą rozwoju jest pęd ku przyszłości. Praca nad samowychowaniem, nad samokształceniem jest warunkiem pełnej samorelizacji człowieka, jest również siłą twórczą, siłą „napędową" naszego życia.

Bibliotekarz może oddziaływać na psychikę czytelnika za pomocą dobranej lektury. Ona właśnie może wpłynąć na postawę ucznia, natchnąć go wiarą w skuteczność walki o poprawę zdrowia psychicz-

[2] Alicja Jarmuła: *Praca opiekuńczo-wychowawcza biblioteki (na podstawie własnych doświadczeń).* „Poradnik Bibliotekarza" 1983 nr 11/12.

[3] Anna Nowak: *Rola biblioteki w pracy z uczniem zdolnym i trudnym.* „Biblioteka w Szkole" 1992 nr 9.

nego i pomóc w doraźnych trudnościach, oddziaływać w kierunku zmiany obrazu samego siebie, wesprzeć go w wierze w sens życia i w jego własną określoną rolę w świecie. Bo jak powiedział Wiesław Nalepiński: „Bardzo często niewiele potrzeba, aby obudzić w drugim człowieku poczucie wartości, uświadomić mu, że naprawdę jest dobry."

BIBLIOGRAFIA

Andrzejewska Jadwiga: *Rola bibliotek szkolnych w systemie oświaty i wychowania.* „Poradnik Bibliotekarza" 1979 nr 1/2.

Białecki Andrzej: *Znaczenie bibliotek i bibliotekarzy szkolnych w procesie wychowania.* „Przegląd Biblioteczny" 1981 z. 2 R. 49 s. 223-229.

Jarmuła Alicja: *Praca opiekuńczo-wychowawcza biblioteki (na podstawie własnych doświadczeń).* „Poradnik Bibliotekarza" 1983 nr 11/12 s. 286-289.

Nowak Anna: *Rola biblioteki w pracy z uczniem zdolnym i trudnym.* „Biblioteka w Szkole" 1992 nr 9 s. 1-4.

Stochel Stanisław: *Godziny zachwytu.* Warszawa 1991.

Szocki Józef: *Koła miłośników książki jako forma wychowania.* „Pradnik Bibliotekarza" 1988 nr 5 s. 18-19.

Szpulak Grażyna: *Kim powinien być bibliotekarz szkolny?* „Poradnik Bibliotekarza" 1994 nr 1 s. 12-15.

Wojciechowski Jacek: *Podstawy pracy z czytelnikiem.* Warszawa 1992.

O bibliotece w 10 punktach

Biblioteka nie jest po to,
by była w paki pozamykana
albo dla ozdoby służąca.
Jest po to, by była
powszechnie użytkowana.

Joachim Lelewel

BIBLIOTEKA
ZESPOŁU SZKÓŁ EKONOMICZNYCH
W TCZEWIE

1. Obsada:

mgr Zdzisław Czyż — II stopień specjalizacji zawodowej

mgr Jan Kaznocha — II stopień specjalizacji zawodowej

2. Lokal: trzy pomieszczenia — czytelnia, wypożyczalnia i pracownia biblioteczna o łącznej powierzchni 120 m²

3. Godziny otwarcia: Czytelnia 8-14
Wypożyczalnia 8-15

4. Zbiory:

— książki — 14 500 wol.,

— czasopisma bieżące — 40 tytułów,

— zbiory audiowizualne — taśmy magnetofonowe: 125 audycji (j. polski, wychowanie rodzinne, ekonomia, historia), taśmy wideo — 45 jedn. (j. polski, historia, ekonomia).

5. Służba informacyjna:

— katalogi: alfabetyczny, systematyczny wg UKD, adnotowany literatury pięknej, czasopism, szkolnych pomocy naukowych, zbiorów audiowizualnych, kartoteka zagadnieniowa,

— tematyczne teczki zagadnieniowe (nauka o literaturze, teksty literackie, miłość–małżeństwo–rodzina, ochrona środowiska, Tczew i region Kociewia),

— księga porad bibliograficznych, rocznik biblioteki szkolnej,

— zestawy bibliograficzne na konferencje samokształceniowe i na posiedzeniach komisji przedmiotowych,

— kartoteka scenariuszy imprez szkolnych na komputerze w systemie MOL,

— księga honorowa nauczycieli i wychowawców 1945-1990, kronika,

— rejestr studentów–absolwentów ZSE w Tczewie,

— księga nagród i odznaczeń pracowników ZSE w Tczewie,

— punkt informacji turystycznej PTTK.

6. Propaganda czytelnictwa:

— wystawki okolicznościowe i tematyczne książek i artykułów prasowych w związku z kalendarzem rocznic i świąt państwowych,

— wykazy nowych nabytków biblioteki i zestawienia ciekawszych artykułów z prasy pedagogicznej (w pokoju nauczycielskim),

— prezentacja nowości na posiedzeniach komisji przedmiotowych.

7. Praca z czytelnikiem:

— zapoznanie uczniów klas pierwszych z biblioteką szkolną, regulaminem czytelni i wypożyczalni, sposobem korzystania z księgozbioru oraz działalnością Młodzieżowej Służby Bibliotecznej,

— prowadzenie zajęć z przysposobienia czytelniczo-informacyjnego dla klas pierwszych (cykl 8 lekcji bibliotecznych dla omówienia głównych źródeł informacji i sposobów ich wykorzystywania,

— wdrażanie uczniów do samodzielnych poszukiwań bibliotecznych i bibliograficznych w oparciu o warsztat informacyjno-bibliograficzny w trakcie udostępniania księgozbioru i udzielania informacji,

— rozmowy o książkach i ciekawszych artykułach z czasopism w czasie udostępniania księgozbioru oraz kierowanie lekturą czytelników bardziej zaawansowanych,

— pomoc uczniom przygotowującym się do konkursów i olimpiad przedmiotowych, egzaminów z przygotowania zawodowego oraz do zajęć w kołach zainteresowań i organizacjach młodzieżowych,

— otaczanie opieką uczniów stroniących od książki i biblioteki,

— okresowa analiza czytelnictwa w poszczególnych klasach i badanie aktywności czytelniczej klas.

8. Praca z aktywem bibliotecznym:

— Młodzieżowa Służba Biblioteczna skupia uczniów (40-50 osób) zainteresowanych książką i pracą w bibliotece. Działalnością MSB kieruje 3-osobowa Rada. Członkowie MSB pełnią dyżury w czytelni i wypożyczalni, udzielają informacji bibliotecznych i bibliograficznych, sporządzają dzienną statystykę czytelnictwa, szkolą kandydatów do MSB, przeprowadzają okresową analizę czytelnictwa w poszczególnych klasach, organizują wystawki książek, konserwują i naprawiają księgozbiór, dbają o estetyczny wystrój czytelni i wypożyczalni oraz o porządek na półkach z książkami.

— co roku kandydaci do MSB zdają egzamin bibliotekarski i otrzymują tytuł młodego bibliotekarza. Za 3-letnią wyróżniającą się pracę członkowie MSB otrzymują odznakę „AMICUS LIBER", nadawaną z okazji Dnia Bibliotekarza,

— przy Bibliotece działa Bractwo Turystyczne „JASIEŃ", które ma swój statut, hymn, proporzec i odznakę. Na czele stoi Kapituła organizująca rajdy piesze górskie i nizinne, wycieczki krajoznawcze, biesiady muzyczne i spotkania z ciekawymi ludźmi.

9. Współpraca z radą pedagogiczną i organizacjami szkolnymi:

— uwzględnianie dezyderatów czytelniczych nauczycieli,

— systematyczne uzupełnianie kompletów książek w pracowniach,

— pomoc bibliograficzna i rzeczowa nauczycielom studiującym,

— układanie planów czytelniczych z różnych przedmiotów,

— informacja bieżąca i semestralna o stanie czytelnictwa oraz o formach pracy z czytelnikiem.

10. Współpraca ze środowiskiem:

— współpraca z MBP w Tczewie w zakresie wymiany książek i materiałów bibliotecznych, z bibliotekami szkolnymi Tczewa, woj. gdańskiego (wymiana doświadczeń, szkolenia, imprezy czytelnicze).

Ukazuje się od maja 1992 r.

wydawniczy

Notes

W każdym numerze:

- zapowiedzi wydawnicze Centrum Informacji o Książce
- największy w kraju, liczący około 1000 tytułów zestaw nowości wydawniczych
- bestsellery hurtowni - cykliczna analiza wyników sprzedaży w największych firmach dystrybucyjnych
- publicystyka poświęcona problemom ruchu wydawniczego
- kronika: co słychać w branży?
- problemy bibliotek

Adres redakcji: 02-916 Warszawa, ul. Okrężna 3.

MIESIĘCZNIK WYDAWCÓW, KSIĘGARZY, BIBLIOTEKARZY, HURTOWNIKÓW

I WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH RYNKIEM KSIĄŻKI

oferujemy prenumeratę

tel. 642 95 53, fax 642 27 69

§ Rubryka z paragrafem

Rozporządzenie ministra kultury i sztuki z dnia 28 października 1994 r zmieniające rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania pracowników instytucji kultury prowadzących gospodarkę finansową na zasadach ustalonych dla zakładów budżetowych weszło w życie z dniem 1 stycznia 1995 r. — „Dziennik Ustaw" 1994 nr 120 poz. 587.

Ustala ono nowe

TABELE STAWEK WYNAGRODZENIA ZASADNICZEGO

I. Pracownicy działalności podstawowej w bibliotekach, domach kultury, ośrodkach i klubach kultury, świetlicach, ogniskach artystycznych, galeriach i centrach sztuki, ośrodkach badań i dokumentacji w różnych dziedzinach kultury, muzeach, domach pracy twórczej.

Kategoria zaszeregowania	Stawki miesięczne w złotych
IV	195-220
V	210-240
VI	220-260
VII	230-280
VIII	240-300
IX	250-320
X	265-345
XI	280-370
XII	295-400
XIII	310-430
XIV	325-460
XV	340-495
XVI	360-530
XVII	380-565
XVIII	400-600

II. Pracownicy zatrudnieni na stanowiskach instruktorów amatorskiego ruchu artystycznego i zespołów zainteresowań.

Kategoria instruktorska	Stawki godzinowe w złotych
S	2,90 — 4,80
I	2,20 — 4,20
II	1,90 — 3,70
III	1,60 — 3,20

Do czasu pracy instruktora zalicza się zajęcia programowe z uczestnikami w wymiarze nie krótszym niż 80% umownego wymiaru czasu pracy oraz prace organizacyjno-techniczne.

III. Pracownicy administracyjni i obsługi w instytucjach, o których mowa w § 1 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia.

Kategoria zaszeregowania	Stawki miesięczne w złotych
I	170-180
II	175-190
III	180-200
IV	185-210
V	190-220
VI	195-240
VII	200-260
VIII	205-280
IX	210-300
X	220-320
XI	230-340
XII	245-360
XIII	260-385
XIV	280-410
XV	300-435
XVI	320-460
XVII	340-485

Ważne w sprawie denominacji

Drukujemy zapowiedzianą w numerze 1/95 odpowiedź Departamentu Rachunkowości Ministerstwa Finansów (DR-I-JDa 11/95) udzieloną Departamentowi Upowszechniania Kultury Ministerstwa Kultury i Sztuki w sprawie denominacji dotyczącej wartości zbiorów bibliotecznych.

Departament Rachunkowości Ministerstwa Finansów uprzejmie informuje, że w przypadku odpowiadania na piśmie jak i telefonicznie udzielana jest jednostkom w wymienionej sprawie następująca odpowiedź:

„Dla bilansu przekształcenia na dzień 1 I 1995 r. — sporządzonego zgodnie z przepisami § 8 ust. 1 Instrukcji Ministra Finansów z dnia 26 VIII 1994 r. w sprawie dostosowania zasad prowadzenia rachunkowości do przepisów ustawy o denominacji złotego (Dz. Urz. Min. Fin. nr 22, poz. 76) — sposób przeliczenia na nową walutę zbiorów bibliotecznych nie będzie miał żadnego wpływu.

Uważamy, iż można w tym przypadku — w zależności od decyzji kierownika jednostki — zastosować jeden z dwóch możliwych wariantów rozwiązania tego problemu:

1) Dla wartości pojedynczych pozycji woluminów bibliotecznych nie przekraczającej

100 zł w starej walucie (np. pozycje o wartości 10 zł, 30 zł, 50 zł z lat ubiegłych) przyjąć generalną zasadę przeceny na nową walutę w wysokości „symbolicznego" 1 grosza; pozostałe zaś pozycje przeceniać według zasady, iż każde rozpoczęte 100 zł w starej walucie zaokrągla się w górę do pełnych groszy w nowej walucie. Różnice z dokonanej jak wyżej przeceny należy odnieść odpowiednio na konto umorzeń.

2) W przypadku posiadania znacznych zapasów ilościowych woluminów bibliotecznych istnieje możliwość dokonania denominacji wartości syntetycznych zarówno początkowych, jak i umorzeń nie dokonując równoczesnych przeliczeń wartości inwentarzowych poszczególnych woluminów.

W takiej sytuacji uzgodnienie wartości zbiorów inwentarzowych z kontem syntetycznym dokonuje się według następującej zasady:

— wartości woluminów wyrażone w starej walucie porównuje się z ich wartością syntetyczną przed denominacją, tj. na dzień 31 XII 1994 r.;

— nowe przychody z wartością syntetyczną przychodów uzgadnia się w normalny sposób od 1 I 1995 r.

Ewentualne likwidacje po dniu 1 I 1995 r. książek zakupionych do 31 XII 1994 r. dokonuje się w książce inwentarzowej w starej walucie, natomiast z syntetyki „zdejmuje" się je według wartości zdenominowanej, przy czym wskazane będzie wówczas wyksięgowywać z ewidencji syntetycznej „symboliczny" 1 grosz w momencie wycofania ze zbiorów o starej walucie kilku woluminów o łącznej ich wartości stanowiących 100 zł".

Powyższą informację przekazujemy do wykorzystania.

Z uwagi na fakt, iż w naszym wyżej podanym stanowisku zawarto możliwość dokonania wyboru rozwiązania przez kierownika jednostki — zdaniem Ministerstwa Finansów właściwy resort nadzorujący jednostki może kierowników tych jednostek zobowiązać do stosowania rozwiązania nr 1 lub nr 2.

UWAGA

Ministerstwo Kultury i Sztuki — Departament Upowszechniania Kultury pismem do wojewódzkich bibliotek publicznych z dnia 25 II 1995 r. nr DUK VIII-5113-1/95 **zaleca stosowanie II wariantu** rozwiązania tego problemu z uwagi na znaczną wielkość księgozbiorów w większości placówek bibliotecznych.

Bolesław Howorka

Artystyczne wykonania, fonogramy i wideogramy w nowym prawie autorskim

Rozdział 11 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. nr 24, poz. 83) obejmuje przepisy stanowiące o ochronie interesów majątkowych kilku grup przedmiotów. Należą do tej grupy artyści wykonawcy, osoby, które w sposób twórczy przyczyniły się do powstania wykonania (m.in. aktorzy, recytatorzy, dyrygenci, instrumentaliści, tancerze, wokaliści). Ustawa ta chroni interesy majątkowe producentów fonogramów i wideogramów, a także interesy organizacji radiowych.

I. Przedmiotem prawa do **artystycznego wykonania** jest każde wykonanie utworu mające charakter artystyczny. Prawo to jest niezależne od wartości dzieła, od jego przeznaczenia, a także od sposobu wyrażenia. Jedynym warunkiem jest, aby artystyczne wykonanie zostało **ustalone.**

Każdemu wykonawcy i współtwórcy artystycznego wykonania przysługuje wyłączne prawo do ochrony dóbr osobistych. Korzystanie z utrwalonego dzieła nie może pozbawić odbiorców informacji, jakie osoby uczestniczyły w artystycznym wykonaniu. Każde artystyczne wykonanie, które zostało utrwalone, musi na przedmiocie utrwalenia zawierać informację o nazwiskach (lub pseudonimach) odtwórców, auto-

ra scenariusza, reżysera, scenografa i każdej innej osoby, której artystyczny wkład w powstanie dzieła jest niewątpliwy.

Nie wolno także naruszyć treści i formy dzieła. Każde udostępnienie utworu, jego odtworzenie musi być rzetelne. Nie wolno rozpowszechniać utworu bez podania nazwisk (ewentualnie pseudonimów) twórców. Niedopuszczalne jest zniekształcanie utworu, deformowanie doprowadzające do przedstawienia dzieła w sposób odbiegający od rzeczywistego. Za naruszenie praw twórców grożą poważne sankcje. Ustawa stanowi: kto rozpowszechnia cudzy utwór bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy (dotyczy to także nazwisk, ewentualnie pseudonimów wykonawców oraz nazwiska lub nazwy firmy producenta), tak w wersji oryginalnej, jak i w postaci opracowania, albo publicznie zniekształca taki utwór, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny.

Twórca, uczestnik artystycznego wykonania, ma prawo do korzystania z profitów, które ono przynosi, ma prawo do odpowiedniego wynagrodzenia. Ma on także prawo rozporządzania dziełem na poszczególnych polach jego eksploatacji. Prawo twórcy to m.in. prawo decydowania o tym, czy dzieło ma być utrwalone (np. nagrane na taśmie filmowej lub wideo), czy nagranie ma być powielone, zwielokrotnione określoną techniką, czy i w jaki sposób ma być wprowadzone do obrotu, czy może być nadane, wyemitowane.

W sytuacji, kiedy artystyczne wykonanie jest wkładem w powstanie utworu audiowizualnego, dalszy obrót tym utworem musi być oparty na postanowieniach umowy o współudział w realizacji utworu, umowy zawartej przez wykonawcę z producentem.

Zawarcie przez artystę z producentem utworu audiowizualnego umowy o współudział w realizacji takiego dzieła, o wykorzystanie artystycznego wykonania przez tego producenta, przenosi na niego prawo do rozporządzania i korzystania z wykonania w ramach tego utworu na wszystkich, znanych w chwili zawarcia umowy, polach eksploatacji. Prawo artysty wykonawcy nie może naruszyć prawa autorskiego do wykonywanego utworu. Jeżeli zespół twórców artystycznego wykonania ma swojego kierownika, wówczas domniemywa się, że jest on upoważniony do reprezentowania praw wszystkich członków tego zespołu.

Ochroną, o której stanowią przepisy ustawy o prawie autorskim, objęte jest wykorzystywanie wszystkich artystycznych wykonań ustalonych po dniu 23 maja 1974 r. Jednakże przepisy te nie naruszają własności egzemplarzy, na których utrwalono artystyczne wykonania przed dniem 23 maja 1994 r. Z egzemplarzy artystycznych wykonań utrwalonych na fonogramach i wideogramach, przed dniem wejścia w życie ustawy o ochronie praw autorskich, mogą korzystać szkoły w celach dydaktycznych — takie korzystanie nie narusza przepisów ustawy o ochronie praw twórcy. Prawo artysty wykonawcy do korzystania i rozporządzania dziełem gaśnie z upływem pięćdziesięciu lat następujących po roku, w którym artystyczne wykonanie po raz pierwszy ustalono.

II. Prawo do **fonogramów i wideogramów** przysługuje producentowi, osobie, która po raz pierwszy sporządziła fonogram lub wideogram pod swoim nazwiskiem, z podaniem nazwy swojej firmy. Na każdym egzemplarzu fonogramu lub wideogramu musi być oznaczone autorstwo i artystyczne wykonawstwo (nazwiska twórców i artystycznych wykonawców), tytuły utworów, data sporządzenia, nazwisko lub firma (nazwa) producenta. Domniemywa się, że egzemplarze nie spełniające tych wymogów zostały sporządzone bezprawnie.

Producentowi nie wolno naruszyć praw twórców i artystów wykonawców. Każdy fonogram lub wideogram odtwarzający artystyczne wykonanie musi informować nie tylko o osobie producenta, ale także o nazwiskach osób, które uczestniczyły w wykonaniu ustalonego dzieła.

Producent ma wyłączne prawo do rozporządzania lub korzystania z fonogramu albo wideogramu. Do niego należą decyzje o zwielokrotnieniu utworu określoną techniką, o wprowadzeniu zwielokrotnionego utworu do obrotu, o najmie względnie o dzierżawie dzieła. Producent określa warunki korzystania z utworu przez nabywcę uprawnień, zakres tych uprawnień oraz negocjuje wysokość wynagrodzenia. To właśnie jemu przysługuje prawo do stosownego wynagrodzenia w sytuacji, kiedy dzieło zostanie nadane lub publicznie odtworzone.

Prawo producenta do rozporządzania lub korzystania z fonogramu lub wideo-

gramu oraz do wynagrodzenia związanego z nadaniem lub z publicznym odtworzeniem wygasa z upływem pięćdziesięciu lat następujących po roku, w którym fonogram lub wideogram został sporządzony.

Przepisy ustawy o prawie autorskim stosuje się do tych fonogramów i wideogramów, które zostały sporządzone po dniu 23 maja 1994 r. Z przewidzianej tymi przepisami ochrony korzystają także te fonogramy i wideogramy, które sporządzono wcześniej, ale po 23 maja 1974 r. Te przepisy o ochronie nie dotyczą szkół korzystających ze sporządzonych przed dniem 23 maja 1994 r. w celach dydaktycznych fonogramów i wideogramów, jeśli nie są to nagrane filmy fabularne bądź spektakle teatralne.

Użyte w ustawie terminy: fonogram, wideogram nie zostały w tym akcie normatywnym zdefiniowane. Aby je wyjaśnić, trzeba zacytować tu definicję, którą opracował autor komentarza do ustawy — Jerzy Szczotka [1].

Autor pisze, że fonogramem jest „każda utrwalona za pomocą techniki fonograficznej sekwencja dźwięków". Z tej definicji wynika, że fonogramami są m.in. płyty gramofonowe oraz kasety z taśmami magnetofonowymi. Natomiast wideogramem jest „każda utrwalona za pomocą techniki wideograficznej sekwencja obrazów z dźwiękiem lub bez", np. przy użyciu wideokaset. Cytowany autor pisze dalej na ten temat:

[...] zarejestrowane dźwięki lub obrazy podlegające ochronie jako fonogram lub wideogram nie muszą być utworem objętym ochroną prawa autorskiego. Rejestracja fonograficzna dotyczyć zatem przykładowo może pozbawionych cech twórczych wypowiedzi, śpiewu ptaków, różnego rodzaju odgłosów naturalnych, np. deszczu, wiatru, pracujących urządzeń. Utrwalenie zespołu obrazów przedstawionych następnie pojedynczo lub kinematograficznie nastąpić natomiast może w sposób prosty, mechaniczny, bez elementów osobistej inwencji.

Każde **zarobkowe** korzystanie z fonogramu lub wideogramu, z artystycznego wykonania wymaga od osoby korzystającej nabycia odpowiednich uprawnień, prawa do korzystania z dzieła na określonym polu eksploatacji. Do korzystania z praw pokrewnych odnosi się wiele przepisów ustawy o prawie autorskim, stanowiących o dozwolonym użytku chronionego tym prawem utworu.

III. Wyłączne prawo do **nadań**, do rozporządzania i korzystania ze swoich programów, przysługuje organizacjom radiowym i telewizyjnym. Organizacje te mają wyłączne prawo decydowania o utrwaleniu swoich programów, o zwielokrotnieniu ich określoną techniką, a także do nadawania, w tym także przez inną organizację radiową lub telewizyjną. Jednakże organizacjom tym nie wolno naruszyć określonych ustawą o prawie autorskim praw twórców i wykonawców, tak praw osobistych, jak i majątkowych, m.in. prawa do autorstwa, oznaczenia nadania nazwiskami (pseudonimami) twórców i wykonawców, a także prawa do korzystania z utworu, do zawarcia stosownych umów oraz do wynagrodzenia.

Prawa organizacji radiowych i telewizyjnych do rozporządzania i korzystania ze swoich programów gasną z upływem lat pięćdziesięciu następujących po roku pierwszego nadania programu.

Przepisy ustawy stosuje się do programów radiowych i telewizyjnych, które zostały nadane po dniu jej wejścia w życie, tj. po 23 maja 1994 r. Ochrona, o której stanowią przepisy ustawy, obejmuje także i te programy, które nadano po raz pierwszy po dniu 23 maja 1974 r. Szkoły, korzystając w celach dydaktycznych z nagrań programów nadanych po raz pierwszy przed dniem wejścia w życie ustawy o prawie autorskim, nie naruszają przepisów ustawy o ich ochronie.

IV. Praw pokrewnych, tj. prawa do artystycznych wykonań, do fonogramów i wideogramów oraz do nadań, dotyczą przepisy ustawy o prawie autorskim, stanowiące o dozwolonym użytku chronionych tym prawem utworów.

1. Wolno nieodpłatnie korzystać z już rozpowszechnionego utworu, bez zezwolenia twórcy, **do własnego użytku osobistego.** Zakres osobistego użytku obejmuje obok osoby zainteresowanej także krąg osób pozostających w związku osobistym z tą osobą, w szczególności osoby spokrewnione, spowinowacone lub pozostające w stosunkach towarzyskich. W tym kręgu dopuszczalne jest korzystanie z utworów ustalonych na legalnie pozyskanych nośnikach (art. 23 ustawy). Biblioteki mogą swoim czytelnikom, osobom fizycznym, udostępniać pozyskane legalnie do swoich

[1] Jerzy Szczotka: *Wprowadzenie do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Tekst ustawy.* Lublin; Lubelskie Wydawnictwa Prawnicze 1994 s. 49.

zbiorów materiały biblioteczne, m.in. utrwalone utwory audiowizualne, w celu korzystania z nich w zakresie tego własnego użytku osobistego [2].

Trzeba tu wyjaśnić, że to korzystanie nie jest tak do końca nieodpłatne. Każda osoba, która korzysta z artystycznych wykonań, z fonogramów i wideogramów oraz z nadań, powinna wiedzieć, że w cenie każdego magnetofonu, magnetowidu lub innego podobnego urządzenia, a także w cenie czystych nośników służących do utrwalenia przy użyciu tych urządzeń utworów w zakresie własnego użytku osobistego, uwzględniona jest obecnie opłata na rzecz twórców, artystów wykonawców oraz producentów fonogramów i wideogramów.

Ustawa zakłada, że wysokość tych opłat nie może być wyższa niż 3% kwoty należnej z tytułu sprzedaży tych urządzeń i nośników. Z kwot uzyskanych z tego dodatku do ceny 50% przypada twórcom, 25% artystom wykonawcom, a 25% producentom fonogramów i wideogramów. Szczegółowe decyzje w sprawie wysokości tych opłat, zasad ich pobierania i odprowadzania, wskazywania organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi — właściwych do pobierania tych opłat — są w kompetencjach ministra kultury i sztuki. Przed wydaniem odpowiednich aktów normatywnych musi on zasięgnąć opinii tych organizacji, a także stowarzyszeń twórców, artystów wykonawców oraz organizacji producentów i importerów urządzeń i nośników fonii i wizji (art. 20 ustawy). Także osoby korzystające w ramach „własnego użytku osobistego" z kopii artykułów, wykonanych przy użyciu urządzeń reprograficznych, przyczyniają się do zwiększenia kwot przeznaczonych dla twórców. Stosowne opłaty są obecnie doliczane również do cen urządzeń reprograficznych, a uzyskane w ten sposób kwoty są w 100% przeznaczone dla twórców.

2. Wolno, przedstawiając, m.in. w celach dydaktycznych, relacje z **aktualnych wydarzeń**, przytaczać fragmenty utworów udostępnionych podczas tych wydarzeń (także wydarzeń kulturalnych), ale wyłącznie w takim zakresie, jaki jest uzasadniony celami informacyjnymi (art. 26 ustawy).

3. Instytucje naukowe i oświatowe (a przecież do tych instytucji zalicza się biblioteki) mogą w celach dydaktycznych (a także prowadzenia własnych badań) **korzystać z opublikowanych już utworów**, z utworów rozprowadzonych przez uprawnione podmioty. Biblioteki prowadzące działalność niekomercyjną (są to przede wszystkim biblioteki wchodzące w skład ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, stosujące się do przepisów ustawy o bibliotekach) mogą również, w celach dydaktycznych (i naukowych), sporządzać egzemplarze fragmentów już opublikowanych dzieł (art. 27). Przepisy te dotyczą także utrwalonych artystycznych wykonań, fonogramów i wideogramów, a także nadań organizacji radiowych lub telewizyjnych. Jednakże ważne jest, aby

- była to działalność niekomercyjna,
- sporządzone fragmenty nagrań itp. były przeznaczone do celów dydaktycznych,
- nie doszło do naruszenia praw twórców, wykonawców, producentów i innych uprawnionych, przede wszystkim prawa do oznaczenia autorstwa utworu, oznaczenia wykonawstwa oraz prawa do żądania, aby dzieło było wykorzystywane rzetelnie.

4. Biblioteki, archiwa i szkoły mogą **udostępniać nieodpłatnie, w zakresie swoich zadań statutowych**, posiadane egzemplarze utworów opublikowanych, w tym egzemplarze wprowadzonych do obrotu ustalonych artystycznych wykonań, fonogramów i wideogramów.

[2] Przepisy art. 23 ustawy o prawie autorskim stanowią o „własnym użytku osobistym", nie określając przedmiotowego zakresu uprawnień do korzystania z tego prawa, nie stanowią do jakiego celu służyć mają pozyskane zgodnie z tymi postanowieniami np. kopie artykułów z czasopism. Postanowienia te zezwalają na nieodpłatne korzystanie z już rozpowszechnionych utworów. Nie jest potrzebna zgoda twórcy na takie korzystanie. Twórca nie może, np. swoimi oświadczeniami, ograniczyć tego prawa. Tego rodzaju oświadczenia nie znajdą ochrony, o której stanowi ustawa o prawie autorskim.

W tym świetle bezpodstawna jest opinia (podobno, ale nie wierzę!) Ministerstwa Kultury i Sztuki (wiadomość 13 PAP, depesza z dnia 3 stycznia 1995 r. godz. 05:10), w której stwierdzono, że student »nie będzie mógł udostępnić swojej odbitki koledze, z którym się razem uczy do egzaminu, gdyż naruszy w ten sposób „przepisy o rozpowszechnianiu cudzych utworów", narażając się na karę pozbawienia wolności do lat 2«. Nie jest to zresztą jedyna tam zamieszczona informacja nieprawdziwa. Wolno dla osobistego użytku własnego skopiować utwór. Nie trzeba „chować urządzeń kopiujących". Na całym świecie czytelnicy mogą sami (np. po wykupieniu specjalnych kart magnetycznych) kopiować na urządzeniach bibliotecznych te utwory (bądź ich fragmenty), które są im do własnego użytku osobistego potrzebne.

Instytucjom tym wolno sporządzać lub zlecać sporządzenie utworów, które były opublikowane, ale obecnie nie są dostępne w handlu (art. 28 ustawy). Celem sporządzenia tych pojedynczych egzemplarzy musi być uzupełnienie lub ochrona własnych zbiorów (np. ochrona i nieudostępnianie oryginalnych, bardzo cennych dzieł, m.in. starych druków) albo też nieodpłatne ich udostępnianie. Tego zezwolenia nie wolno rozszerzać — sporządzone na jego podstawie egzemplarze muszą wejść w skład zbiorów bibliotecznych, mogą być jedynie **udostępniane** czytelnikom, m.in. wypożyczane; nie wolno ich przekazywać tak innym jednostkom organizacyjnym, które nie są bibliotekami, archiwami bądź szkołami, jak i osobom fizycznym. Nie wolno tych egzemplarzy sprzedawać, darowywać.

5. Ustawa zezwala na **przytaczanie** w utworach, które stanowią samoistną całość, urywków rozpowszechnionych utworów lub drobnych utworów w całości, ale tylko w takim zakresie, jaki jest uzasadniony wyjaśnieniem, analizą krytyczną, **nauczaniem** lub prawami gatunku twórczości (art. 29 ustawy o prawie autorskim). Utworem stanowiącym samoistną całość, związanym z nauczaniem, może być przygotowany przez nauczyciela wykład, prelekcja. Wykłady i prelekcje to dzieła, które są na pewno przejawami działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalonymi w jakiejkolwiek postaci. Są utworami od chwili ustalenia, i to niezależnie od swojej wartości, od przeznaczenia i sposobu wyrażenia, niezależnie od spełnienia jakichkolwiek formalności, nawet wówczas gdy mają postać nie ukończoną (art. 1 ustawy).

6. Organizatorzy **okazjonalnych uroczystości**, m.in. szkolnych, mogą w ich scenariuszu uwzględniać wykonanie opublikowanych utworów literackich, muzycznych i słowno-muzycznych. Musi to być impreza, na którą wstęp jest wolny, bezpłatny. Przepisy te (art. 31 ustawy) zezwalają na korzystanie z opublikowanych utworów, jeśli impreza nie łączy się w jakikolwiek sposób z osiąganiem korzyści majątkowych, nie ma m.in. celu reklamowego, promocyjnego bądź wyborczego.

7. Korzystanie z utworów w zakresie dozwolonego użytku, w opisanych wyżej sytuacjach, jest legalne i nie narusza przepisów ustawy tylko wtedy, gdy **poszanowane są osobiste prawa twórcy.** Nie wolno w żadnym razie pominąć nazwiska twórcy i ewentualnych wykonawców. Zawsze trzeba podać źródło, z którego sporządzono kopię całego utworu lub jego fragmentu. Tylko wtedy gdy zachowane będą prawa twórcy, tylko w opisanych granicach dozwolonego użytku twórca nie ma prawa do wynagrodzenia. **Dozwolony użytek nie może godzić w słuszne interesy twórcy** (art. 34 i 35 ustawy).

8. Ustawa o bibliotekach określa podstawowe zadania bibliotek (art. 4). Nie jest zadaniem biblioteki m.in. sporządzanie pomocy naukowych dla nauczycieli. W bibliotece można dla użytkownika wykonać kopię fragmentu albo całego utworu, ale wyłącznie do jego własnego użytku osobistego. Ewentualne pomoce dydaktyczne wykonane w ramach dozwolonego użytku, o którym mowa w art. 28 ustawy, **muszą pozostać w zbiorach biblioteki** (wolno je sporządzić wyłącznie w celu uzupełnienia, ochrony i nieodpłatnego udostępniania **własnych zbiorów**). Dozwolony użytek, o którym mowa w art. 27 ustawy, obejmuje tylko **własne potrzeby** (dydaktyczne i badawcze) instytucji naukowej bądź oświatowej i sporządzone fragmenty opublikowanego utworu muszą pozostać własnością tej instytucji.

V. Wyjaśnijmy jeszcze znaczenie kilku terminów użytych w ustawie o prawie autorskim oraz w tym artykule.

W rozumieniu ustawy **utworem opublikowanym** jest taki, który za zezwoleniem twórcy został zwielokrotniony i którego egzemplarze zostały udostępnione publicznie.

Utworem **rozpowszechnionym** jest taki, który za zezwoleniem twórcy został udostępniony publicznie.

Wprowadzeniem do obrotu jest przeniesienie własności egzemplarza utworu, dokonane przez uprawnionego, a także inne rozporządzenie egzemplarzem dokonane za jego zezwoleniem. Po wprowadzeniu do obrotu dalszy obrót egzemplarzami utworu nie narusza praw autorskich. Wyjątkiem są tylko takie pola eksploatacji jak najem i dzierżawa.

Najem to umowa wzajemna (o której stanowi art. 659 i nast. kc), w której wynajmujący przedmiot, utwór, daje go najemcy do używania przez czas oznaczony lub nieoznaczony, natomiast najemca zobo-

wiązuje się do płacenia wynajmującemu umówionego czynszu.

Dzierżawa to umowa (art. 693 i nast. kc), w której wydzierżawiający zobowiązuje się do oddania dzierżawcy przedmiotu dzierżawy nie tylko do używania, jak to ma miejsce przy najmie, lecz także do pobierania z tego tytułu pożytków, przez czas oznaczony lub nieoznaczony, natomiast dzierżawca zobowiązuje się płacić wydzierżawiającemu umówiony czynsz.

VI. Każda wypożyczalnia może udostępniać czytelnikom materiały biblioteczne uzyskane legalnie, bez naruszania ustawowych praw twórców i wykonawców. Ale inne są zasady funkcjonowania wypożyczalni komercyjnych, a inne tych, które działają na podstawie przepisów ustawy o bibliotekach.

Nie jest działaniem komercyjnym pobieranie od użytkowników należności za zużyty materiał (np. papier, toner), obciążanie ich kosztami eksploatacyjnymi określonej działalności bibliotecznej. Ustawa o bibliotekach w art. 15 ust. 1 stanowi: „Korzystanie z bibliotek ogólnokrajowej sieci bibliotecznej jest bezpłatne". Ale dalej ust. 3 tego artykułu dopuszcza pobieranie: „1) opłaty za usługi bibliograficzne i dokumentacyjne oraz **za reprodukowanie i mikrofilmowanie materiałów bibliotecznych**". Lecz nie może to być działalność dochodowa nastawiona na osiągnięcie zysku. Takie działania byłyby sprzeczne z generalną zasadą bezpłatności usług bibliotek wchodzących w skład ogólnokrajowej sieci bibliotecznej.

Do wypożyczalni, których działalność opiera się na zasadzie komercji, przynosi zyski właścicielom, nie mają zastosowania niektóre przepisy o dozwolonym użytku chronionych utworów, bowiem większość tych przepisów mówi o sytuacjach, w których zasadą jest bezpłatność usług. Komercyjne wypożyczanie utworów objętych ochroną, o jakiej jest mowa w ustawie o prawie autorskim, jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy:

- wszystkie znajdujące się w zbiorach i przeznaczone do wypożyczania dzieła są oryginalne, zostały sporządzone i wprowadzone do obrotu przez podmioty uprawnione;
- uzyskano od uprawnionego podmiotu odpowiednią „licencję", zezwolenie na prowadzenie wypożyczalni na zasadach komercyjnych, na odpłatne udostępnianie posiadanych przez nią materiałów bibliotecznych, prawo czerpania korzyści z pozyskanego przedmiotu.

Aby ostrzec przed nieuprawnionym działaniem, warto tu przypomnieć treść art. 116, 117 i 118 ustawy o prawie autorskim.

Karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny podlega osoba, która bez uprawnienia albo wbrew jego warunkom rozpowszechnia cudzy utwór. Kara pozbawienia wolności do lat 3 grozi sprawcy, który dopuścił się naruszenia prawa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Jeśli sprawca uczynił sobie z tego procederu stałe źródło korzyści lub taką działalność organizował bądź nią kierował, może być pozbawiony wolności nawet do lat 5.

Karalne jest utrwalanie lub zwielokrotnianie cudzego utworu (w wersji oryginalnej lub w postaci opracowania), powielanie artystycznych wykonań, fonogramów, wideogramów lub nadań, przy jednoczesnym godzeniu się na rozpowszechnianie tych utrwaleń, kopii. Grozi za to kara 2 lat pozbawienia wolności, ograniczenia wolności albo grzywny. Surowsze sankcje (kara pozbawienia wolności do lat 3) grożą za uczynienie sobie z popełniania tego przestępstwa stałego źródła dochodu albo też za organizowanie lub kierowanie taką działalnością przestępną.

Takie same sankcje karne grożą za nabywanie, pomaganie w zbyciu, przyjmowanie, pomaganie w ukryciu nośników utworów, artystycznych wykonań, fonogramów i wideogramów rozpowszechnionych bez uprawnienia lub wbrew jego warunkom. Także w takich sytuacjach znacznie surowsze sankcje grożą za uczynienie z tych przestępstw źródła stałego dochodu oraz za organizowanie lub kierowanie taką działalnością przestępczą.

Wskazując na przepisy mówiące o odpowiedzialności karnej należy raz jeszcze przestrzec przed nieuprawnionymi działaniami, w szczególności przed działaniami komercyjnymi naruszającymi prawa autorów, wykonawców, innych podmiotów. Można nieświadomie popełnić przestępstwo i narazić się na surową karę. *Ignoratio legis neminem excusat* („nieznajomość przepisów nikogo nie usprawiedliwia").

Odpowiedzialność karna nie jest jedyną. Jest jeszcze odpowiedzialność cywilna.

Twórca może żądać od osoby, która naruszyła jego autorskie prawa majątkowe, zaniechania naruszenia, wydania uzyskanych korzyści albo zapłacenia w podwójnej, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione, potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia; twórca może również żądać naprawienia wyrządzonej szkody, jeżeli działanie naruszającego było zawinione" (art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim).

Uprawniony, niezależnie od wskazanych powyżej roszczeń cywilnych, może się domagać, aby sprawca naruszenia dokonanego w ramach działalności komercyjnej (gospodarczej), i to podejmowanej nie tylko we własnym, ale także w cudzym imieniu, na cudzy rachunek, uiścił odpowiednią sumę pieniędzy (nie mniej niż w kwocie dwukrotnie wyższej od wysokości uprawdopodobnionych korzyści odniesionych przez sprawcę z dokonanego naruszenia praw autorskich chronionych przepisami ustawy), z przeznaczeniem na Fundusz Promocji Twórczości, którego dysponentem jest minister kultury i sztuki. Środki tego Funduszu są przeznaczone na stypendia i pomoc socjalną dla twórców utworów oraz dla twórców opracowań utworów, a także na pokrycie, w całości lub w części, kosztów wydań utworów o szczególnym znaczeniu dla kultury i nauki oraz wydań dla niewidomych.

Dlatego bibliotekarze powinni zawsze pamiętać o tym, że wolno w zbiorach bibliotecznych mieć tylko te utwory, nośniki artystycznych wykonań, fonogramy i wideogramy, które — jeśli zostały nabyte po dniu 23 maja 1994 r. — muszą pochodzić od podmiotów uprawnionych do ich rozpowszechniania, do ich wprowadzenia do obrotu, do ich zwielokrotniania. Korzystanie przez bibliotekę z tych utworów musi zawsze odbywać się na podstawie zawartej umowy określającej pole eksploatacji bądź na podstawie przepisów o dozwolonym użytku chronionych utworów. Do warunków zapisanych w umowie, której stroną jest biblioteka, trzeba się bezwzględnie stosować.

Na zakończenie autor przypomni uwagi sformułowane przed dwoma, trzema laty w związku z listami zainteresowanych bibliotekarzy, na które starał się odpowiedzieć na łamach „Poradnika Bibliotekarza" [3].

[3] „Poradnik Bibliotekarza" 1992 nr 5 s. 16-20, nr 11/12 s. 22-24; 1993 nr 1/2 s. 27.

Pytania te dotyczyły audycji edukacyjnych. Cel tych audycji jest oczywisty, są one nadawane po to, aby ułatwić realizowane przez szkoły zadania dydaktyczne. Wolno i należy właściwie korzystać z tych audycji, w szerokim zakresie. Można sporządzać, wykonując te zadania, egzemplarze fragmentów opublikowanego utworu. I wolno korzystać z tych materiałów, ale zawsze w taki sposób, aby nie godzić w słuszne interesy twórców.

Zasada poszanowania praw twórców obowiązywała zawsze, także pod rządem uchylonej ustawy o prawie autorskim z r. 1952. Biblioteka (nie tylko szkolna, ale zawsze taka, która działa niekomercyjnie) może dla swoich potrzeb sporządzać lub zlecać sporządzanie pojedynczych egzemplarzy utworów już opublikowanych. W art. 28 ustawy o prawie autorskim regulującym te problemy jest tylko jedno zastrzeżenie — muszą to być utwory niedostępne w handlu.

A czy są do nabycia kasety z nagraniami audycji edukacyjnych? Jeżeli takie nagrania są, to sporządzanie ich kopii jest sprzeczne z obowiązującymi przepisami (ale są przecież także przepisy o „własnym użytku osobistym" — w tej sprawie obowiązują inne zasady). Ale jeśli takich kaset kupić nie można? Audycja wyemitowana jest już utworem zwielokrotnionym, można ją było usłyszeć, obejrzeć, wykorzystując tysiące odbiorników radiowych bądź telewizyjnych. Jest to utwór w rozumieniu przepisów opublikowany. Audycja taka może być nagrana dla potrzeb szkoły, biblioteki — zakładu, którego zadaniem jest zaspokojenie potrzeb użytkowników. To nagranie staje się materiałem bibliotecznym, można je wypożyczyć (oczywiście nieodpłatnie) zarówno nauczycielom, jak i innym zainteresowanym osobom. Obowiązująca ustawa odpowiedziała na te pytania.

*

Artykuł jest próbą rozproszenia wątpliwości, jakie mają bibliotekarze w związku z wejściem w życie ustawy o prawie autorskim, jest próbą udzielenia odpowiedzi na pytania, które za pośrednictwem „Poradnika Bibliotekarza" dotarły do autora. Jest to próba odpowiedzi na pytania dotyczące spraw podstawowych. Autor nie może i nie będzie odpowiadać na pytania dotyczące spraw szczegółowych, indywidualnych, nie może m.in. rozstrzygać sporów. Nie jest to możliwe dlatego, że pytania i związane z nimi dalsze

informacje pochodzą zawsze tylko od jednej strony konfliktu. A wydając opinię trzeba wysłuchać także i drugiej strony, poznać inne, często bardzo ważne dla rozstrzygnięcia sporu argumenty. Zasada: *audiatur et eltera pars* obowiązuje każdego obiektywnego arbitra.

Sprawy indywidualne muszą rozstrzygać osoby kompetentne, znające wszystkie aspekty ewentualnego sporu, całość problemu. Są to sprawy, których rozwiązywanie należy do obowiązków kierowników zainteresowanych jednostek organizacyjnych, szkół, bibliotek i innych instytucji. Oni odpowiadają za pracę tych jednostek. Mają możliwości zapoznania się z opiniami zatrudnionych w tych instytucjach radców prawnych, znają stanowisko swoich organów nadzoru. Autor tego artykułu nie jest w stanie tych spraw rozwiązywać.

Przed przygotowaniem konspektu lekcji bibliotecznej...

Każda działalność ludzka, a w szczególności działalność dotycząca procesu nauczania i uczenia się wymaga stworzenia odpowiednich warunków sprzyjających pozytywnemu jej przebiegowi. Warunkiem efektywności procesu dydaktycznego jest dobrze przygotowany konspekt lekcji. Nasza szkoła jest — jak wiadomo — klasowo-lekcyjna. Dlatego też prowadzenie lekcji to główne działanie dydaktyczne każdej placówki oświatowej. Przygotowanie się do niej wszystkich nauczycieli, także nauczycieli bibliotekarzy, jest niezbędne do powodzenia dydaktycznego szkoły.

Dydaktyce szkolnej zarzuca się głęboki konserwatyzm i tradycjonalizm. Próby modernizacji procesu nauczania, a także próby upowszechnienia technicznych środków nauczania i uczenia się wciąż jeszcze napotykają wyraźny opór. Interesuje mnie zwłaszcza problem modernizacji procesu nauczania i jemu chciałbym poświęcić uwagę. Twierdzę, że zanim przystąpi się do przygotowania konspektu lekcji bibliotecznej, należy dokonać analizy i strukturyzacji treści nauczania.

Treści nauczania rozumie się jako informacje elementarne dotyczące faktów, zjawisk, procesów, prawidłowości itp., założone przez program nauczania. Odnoszą się one głównie do wiadomości, umiejętności, nawyków i postaw, także do zainteresowań, zamiłowań i motywów, a pośrednio również do kształtowania światopoglądu i osobowości. Jest to więc skomplikowana kategoria pojęciowa. Przekazanie tego dzieciom stanowi wielką trudność.

Analiza treści nauczania jest rozłożeniem tych treści na elementy, na wiadomości do zapamiętania i wiadomości do rozumienia, a także na umiejętności wykonywane w sytuacjach typowych i umiejętności — w sytuacjach oryginalnych.

Wiadomości do zapamiętania to informacje o faktach, nazwach, datach, liczbach itp., zaś wiadomości do rozumienia to informacje o procesach, związkach, prawidłowościach itd. Umiejętnościami wykonywanymi w sytuacjach typowych są czynności dydaktyczne przebiegające pod kierunkiem nauczyciela, zaś w sytuacjach oryginalnych są te, które uczeń wykonuje sam. Umiejętność rozumie się tu jako wiadomość zastosowaną w praktyce.

Celem analizy treści nauczania, tj. rozłożenia ich na wiadomości i umiejętności, jest zorientowanie się, ile i jakich wiadomości oraz umiejętności trzeba przekazać uczniom. Jest to konieczne, aby uniknąć tzw. jednostronnej dydaktyki (np. tylko uczenia pamięciowego). Aby móc przeprowadzić analizę treści, nauczyciel musi sam dobrze opanować materiał dydaktyczny. To także niebagatelny efekt tego zabiegu.

Strukturyzacja treści nauczania jest ciągiem działań polegających na odpowiednim doborze i uporządkowaniu treści nauczania (wiadomości i umiejętności) w celu uzyskania układu o optymalnej strukturze, uwzględniającym:

- odpowiedni poziom kształtowania wiedzy uczniów (zapamiętanie, rozumienie, transformacja, tworzenie);

● stopień abstrakcyjności wiedzy (naukowości) — chodzi o opisywanie faktów, zależności i zdarzeń, formułowanie pojęć, praw, zasad, idei, koncepcji, teorii;

● stopień kształtowania samodzielności (opisywanie układu czynności, działanie według wzorca, działanie w sytuacjach nowych);

● odpowiednią ilość czasu.

Są różne metody strukturyzacji treści nauczania. M.in. stosuje się system dziesiętny. Chodzi w nim o wyszczególnienie dziesięciu wiadomości i umiejętności, które uwzględniliśmy podczas analizy. Oto przykład na temat bibliografii.

Wiadomości

1. Pojęcie bibliografii.
2. Pojęcie katalogu.
3. Rodzaje bibliografii i katalogów.
4. Podział bibliografii ze względu na zasięg tematu.
5. Podział bibliografii ze względu na zasięg czasowy.
6. Podział bibliografii ze względu na sposób opracowania.
7. Podział bibliografii ze względu na formy wydawnicze.
8. Pojęcie opisu bibliograficznego i katalogowego.
9. Elementy opisu bibliograficznego.
10. Rodzaje układów opisów bibliograficznych.

Umiejętności

1. Rozpoznanie bibliografii wśród innych wydawnictw.
2. Rozpoznanie katalogów w bibliotece.
3. Rozróżnienie rodzajów bibliografii.
4. Rozpoznanie bibliografii ogólnych, narodowych, specjalnych i regionalnych.
5. Rozpoznanie bibliografii retrospektywnych, bieżących i prospektywnych.
6. Rozpoznanie bibliografii rejestrujących i adnotowanych.
7. Rozpoznanie bibliografii jako osobnych wydawnictw książkowych, bibliografii załącznikowych, czasopism bibliograficznych, ulotek i katalogów wydawnictw.
8. Rozróżnienie opisu bibliograficznego i katalogowego.
9. Sporządzenie opisu bibliograficznego (np. pierwszego stopnia szczegółowości).
10. Sporządzenie układu (uporządkowanego ciągu) wykonanych opisów bibliograficznych.

Dopiero po takiej strukturyzacji treści nauczania można przystąpić do budowania konspektu lekcji bibliotecznej. Należy przy tym pamiętać, że są różne rodzaje lekcji: wprowadzająca, ćwiczeniowa, poszukiwawcza (problemowa), kontrolna, powtórzeniowa, integrująca. Każdy z nich narzuca obowiązek uwzględniania tego w konspekcie lekcji przy zachowaniu wymogów, o jakich pisano wyżej. Tylko treści nauczania zintegrowane i ustrukturyzowane w ten sposób mogą stanowić warunek efektywnego nauczenia bibliotecznego (przysposobienia czytelniczego i informacyjnego).

JÓZEF SZOCKI

Kradzież w bibliotece

Pod takim tytułem prezentujemy Państwu grę biblioteczną dla starszych czytelników. Została ona opracowana przez bibliotekarzy biblioteki „SALAMANCA" w Madrycie i tam odniosła ogromny sukces wśród dzieci. Z powodzeniem zastępuje lekcję biblioteczną dotyczącą posługiwania się warsztatem informacyjnym biblioteki dziecięcej, układem książek na półkach. Grę przetłumaczyła na język polski pani Anna Wolnik, a polską adaptacją zajęła się pani Stanisława Niedziela z zespołem bibliotekarek pracujących w bibliotece dziecięcej w Oświęcimiu. Bez ich pracy niemożliwe byłoby zaprezentowanie gry polskiemu użytkownikowi.

Zabawa jest przystosowana do warunków konkretnej biblioteki; w innych placówkach niewątpliwie potrzebna będzie kolejna, drobna adaptacja, którą samemu łatwo wykonać.

Prezentujemy poszukiwanie tylko jednej książki. Jak wskazuje doświadczenie, warto korzystając z gotowego schematu opracować w podobny sposób kilka wersji obejmujących poszukiwanie różnych książek.

Zabawa była z powodzeniem testowana wśród czytelników biblioteki w Oświęcimiu, gdzie spotkała się z zainteresowaniem i bardzo ciepłym przyjęciem przez dzieci biorące w niej udział.

Oddając grę do Państwa użytku życzymy miłej zabawy w detektywa!

GRAŻYNA LEWANDOWICZ

Uwaga

Poszczególne „kartki" można powielić i spiąć w zeszyciki dla każdego z uczestników gry. (Red.)

KRADZIEŻ W BIBLIOTECE
(Biblioteczna zabawa w detektywa)

Tłumaczenie z języka hiszpańskiego: Anna Wolnik
Opracowanie polskiej wersji: Stanisława Niedziela z zespołem

I

CZYTELNIKU!!!

Prezentowana gra jest bardzo łatwa. Wystarczy dobrze znać bibliotekę publiczną, z której korzystasz. Reguły i wskazówki dotyczące gry pojawią się w jej toku.

Niektóre podstawowe reguły

1. Musicie przypomnieć sobie alfabet, gdyż pomoże wam to bardzo przy korzystaniu z katalogów ułożonych w porządku alfabetycznym.
2. W katalogu **alfabetycznym** opisy książek ułożone są w kolejności alfabetycznej nazwisk autorów, a nie ich imion.
3. W katalogu **tytułowym** opisy książek ułożone są w kolejności alfabetycznej tytułów, nie autorów książek.

II

4. W katalogu **działowym** opisy książek z literatury pięknej ułożone są alfabetycznie w poszczególnych działach tj.: N, Op, B, Po, Pb, Pf, Prz, H, Hw, Z, SF, PD, K, R.
5. W katalogu **rzeczowym**, zwanym także systematycznym, opisy książek ułożone są w kolejności alfabetycznej w działach według treści książek.
   Działy te oznaczone są według UKD symbolami cyfrowymi 0-9.
6. Książki z literatury pięknej na półkach podzielone są według stopnia trudności na poziomy wiekowe. Każdy poziom ma określony kolor sygnatur (naklejonych na grzbiecie książki).
   Poziom I — kolor żółty dla wieku 6-8 lat
   Poziom II — kolor różowy dla wieku 9-10 lat
   Poziom III — kolor zielony dla wielu 11-14 lat
   Poziom IV — kolor niebieski dla wieku 15-16 lat

III

7. W każdym poziomie podział książek według zawartości treściowej oznaczony jest symbolami literowymi:
   N — Bajeczki, powiastki, wierszyki dla najmłodszych
   Op — Łatwe opowiadania dla najmłodszych dzieci
   B — Baśnie, legendy, podania
   Po — Powieści i opowiadania obyczajowe
   Pb — Powieści i opowiadania biograficzne
   Pf — Powieści i opowiadania fantastyczne
   Prz — Powieści przygodowo-podróżnicze
   H — Powieści historyczne

IV

Hw — Powieści i opowiadania o II wojnie światowej
Z — Powieści i opowiadania przyrodnicze
SF — Powieści i opowiadania fantastycznonaukowe
PD — Poezja, dramat
K — Komiksy
R — Literatura religijna

Przykłady

Sygnatura w kolorze niebieskim z napisem IV/SF — oznacza książkę fantastycznonaukową z IV poziomu, czyli dla czytelników w wieku 15-16 lat.

Sygnatura w kolorze zielonym z napisem III/Hw — oznacza powieść z II wojny światowej z III poziomu, tj. dla czytelników w wieku 11-14 lat.

Sygnatura w kolorze różowym z napisem II/Z — oznacza powieść przyrodniczą z II poziomu, czyli dla czytelników w wieku 9-10 lat.

Sygnatura w kolorze żółtym z napisem I/N — oznacza bajeczki lub powiastki dla I poziomu, czyli dla czytelników w wieku 6-8 lat.

V

8. Książki w dziale literatury popularnonaukowej ułożone są według UKD (Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej), czyli według dziedzin wiedzy, z których każda ma określony symbol cyfrowy od 0 do 9 (z wyjątkiem 4). Każda książka ma jedno-, dwu-, trzy- i więcej cyfrowy symbol odpowiadający tematowi książki. Symbol ten umieszczony jest na sygnaturze koloru odpowiadającego wiekowi czytelników, dla których przeznaczona jest książka, oraz na karcie katalogowej w okienku sygnaturowym (prawy górny róg karty katalogowej).

Przykłady

Sygnatura koloru niebieskiego z symbolem 943.8 oznacza książkę z historii Polski dla czytelnika w wieku 15-16 lat.

Sygnatura koloru zielonego z symbolem 621.3 oznacza książkę z elektroniki dla czytelnika w wieku 11-14 lat.

Sygnatura w kolorze różowym z symbolem 59 oznacza książkę z dziedziny zoologii dla czytelnika w wieku 9-10 lat.

Wiedząc to wszystko możecie rozpocząć grę!

1

Będziecie prywatnymi detektywami, których Biblioteka zaangażowała w związku z tajemniczym zaginięciem bardzo cennego egzemplarza książki.

Policja informację przyjęła o kradzieży i pilnowała wszystkich wyjść z biblioteki. Mimo to książka zniknęła tego ranka.

Złodziej, który zorientował się, że nie będzie mógł wynieść książki, ulokował ją w bibliotece i sporządził kod składający się z pięciu „tropów", tak by mógł odzyskać książkę, gdy będzie już spokojniej.

Jego błąd polegał na tym, że zniszczył kod, który daje rozwiązanie tropów. Jeśli potraficie go rozszyfrować, to rozwiążecie zadanie. Musicie się jednak spieszyć, gdyż nagroda jest cenna a są jeszcze inni poszukiwacze, którzy będą z wami rywalizować.

Przed rozpoczęciem gry zanotujcie czas, by mieć sprawdzian, jak długo poszukiwaliście książki.

A więc do dzieła!!

2

Pierwszy „trop" zaczyna się następująco:

— Z jakiego katalogu skorzystasz w celu wyszukania autora książki „Inna": z katalogu alfabetycznego czy tytułowego?

— Jeśli wybrałaś/-eś/ katalog alfabetyczny — wyszukaj autora i przejdź do strony 3.

— Jeśli wybrałaś/-eś/ katalog tytułowy — wyszukaj autora i przejdź do strony 4.

3

— Nie mogłaś/eś/ go odnaleźć, gdyż tytuł znajduje się w katalogu tytułowym.

— Straciłaś/eś/ cenny czas.

— Wróć do strony 2.

4

— Znalazłaś/eś/! Brawo! Zapisz jego nazwisko i imię na karcie rozwiązań, w miejsce tropu numer 1.
— Kontynuuj poszukiwanie.

5

— W jakim dziale znajdziesz książki o komputerach — w oznaczonym symbolem cyfrowym 621.3 czy 681.3?
— Możesz pójść do katalogu rzeczowego lub podejść do regałów w dziale książki popularnonaukowej.
— Jeśli wybrałaś/-eś/ katalog rzeczowy, wyszukaj symbol działu, w którym są opisy książek o komputerach, i przejdź do strony 6.
— Jeśli wybrałaś/-eś/ szukanie na regałach, przejdź do strony 7.

6

— Brawo! Jesteś świetnym poszukiwaczem, zaoszczędziłaś/-eś/ cenny czas, który później może dużo znaczyć.
— Zanotuj symbol cyfrowy dla książek o komputerach jako trop numer 2 na karcie rozwiązań.
— Przejdź do strony numer 8.

7

— Nie jest źle, ale to zbyt długa droga. Radzimy ci następnym razem posłużyć się katalogiem rzeczowym.
— Podejdź do katalogu rzeczowego i zanotuj symbol cyfrowy dla książek o komputerach jako trop numer 2 na swojej karcie rozwiązań.
— Przejdź na stronę numer 8.

8

Wyszukaj trzy różne kolory sygnatur dla powieści obyczajowych „Po".
— Możesz obejrzeć je na regałach lub podejść do katalogu działowego, do szufladki oznaczonej symbolem „Po".
— Jeśli podejdziesz do regałów, wyszukaj kolory i przejdź do strony numer 10.
— Jeśli pójdziesz do katalogu działowego, wyszukaj kolory i przejdź do strony numer 9.

9

— Jesteś mało doświadczonym poszukiwaczem, toteż zabiera ci to dużo czasu. W katalogu działowym literatury pięknej nie masz podanych kolorów, tylko poziom wieku. Przypomnij sobie, jakie były kolory dla poszczególnych grup wiekowych.
— Przejdź jednak do regałów i zobacz, jakie to kolory.
— Wpisz nazwy kolorów na kartę rozwiązań jako trop numer 3.
— Przejdź do strony numer 11.

10

— Dobrze! Jesteś coraz szybsza/-szy/!
— Zanotuj nazwy kolorów na swojej karcie rozwiązań jako trop numer 3.
— Przejdź na stronę numer 11.

11

Następna zagadka jest łatwa.
— Kto jest autorem książki „Tajemnica zielonej pieczęci"?
— Zapisz nazwisko i imię na karcie rozwiązań jako trop numer 4.
— Graj dalej.

12

— Jest jeszcze inna książka tej autorki, zawierająca w tytule wyraz dziewczyna.
— W jakim katalogu będziesz szukać pełnego tytułu — w tytułowym czy alfabetycznym?
— Jeśli wybrałaś/eś/ katalog tytułowy, wyszukaj tytuł i przejdź na stronę numer 13.
— Jeśli wybrałaś/eś/ katalog alfabetyczny, wyszukaj tytuł i przejdź na stronę numer 14.

13

— Źle! Na tym etapie poszukiwań nie możesz pozwolić sobie na błędy!
— Wróć na stronę numer 12 i poszukaj we właściwym katalogu.
— Wyszukaj tytuł i przejdź do strony 14.

14

— Decyzja godna dobrego profesjonalisty!
— Wypisz tytuł, zanotuj go na swojej karcie rozwiązań jako trop numer 5.
— Przejdź do następnej strony.

15

— W końcu zdołałaś/-eś/ skompletować 5 tropów tajemnego kodu.
— Same tropy nie wskażą ci jednak miejsca, w którym umieszczono skradzioną książkę, ani jaki jest jej tytuł.
— Nie zniechęcaj się! Pozostała jeszcze tylko jedna czynność zasadnicza dla dobrego „śledztwa".
— Mianowicie precyzyjne połączenie tropów. I odnalezienie książki pewne!
— Przejdź do następnej strony.

16

Jak rozwiązać kod???
— Weź pierwszą literę z imienia autora tropu nr 1.
— Napisz słownie drugą cyfrę z tropu nr 2 i weź jego szóstą literę.
— Weź ostatnią literę nazwiska autora tropu nr 4.
— Zrób odstęp,
— Z tropu nr 3 z nazwy trzeciego koloru weź 7 i 9 literę.
— Z tropu nr 5 weź z pierwszego wyrazu tytułu 4 literę i z ostatniego wyrazu 5 literę.
— Z tropu nr 5 weź z trzeciego wyrazu 5 literę (zastanów się czy „i" jest czy nie jest wyrazem).
— Z tropu nr 3 weź z nazwy drugiego koloru przedostatnią i drugą literę.
— Z tropu nr 1 z nazwiska autora weź trzy ostatnie litery.

Teraz masz już tytuł, zapisz go na karcie rozwiązań, wyszukaj w odpowiednim katalogu nazwisko i imię autora książki. Sprawdź, czy stoi ona na swoim miejscu. Jeśli nie (nie powinna, bo jest ukryta) — przejdź do następnej strony.

17

— Wiesz, jaki kolor sygnatury ma mieć skradziona książka i jaki jest jej symbol literowy.
— Szukaj teraz na regałach z sygnaturami koloru niebieskiego i symbolem „Po".
— Znajdź i włóż w odpowiednie miejsce na regale.
— Zmierz czas — ile czasu zajęło ci poszukiwanie tej książki?

18

KARTA ROZWIĄZAŃ

Trop 1 Jurgielewiczowa Irena.
Trop 2 681.3 (osiemdziesiąt).
Trop 3 różowy, zielony, niebieski.
Trop 4 Ożogowska Hanna.
Trop 5 Dziewczyna i chłopak, czyli heca na czternaście fajerek.

Tytuł książki — „Ida sierpniowa".
Autor książki — MAŁGORZATA MUSIEROWICZ.

Scenariusz akademii z okazji „Dnia Matki"

Narrator 1:

Matka. Ileż każdemu z nas kojarzy się myśli i uczuć na dźwięk tego słowa.

Przyszedłeś na świat istotą drobną, słabą, brzydką, krzykliwą i niezaradną. Kto wówczas chciałby się tobą zajmować, kto chciałby otoczyć cię opieką, poświęcać ci dnie całe i długie godziny nocy? Kto wówczas wiedział o istnieniu twoim, kto myślał o tobie, z kim łączyła cię jakakolwiek nić życzliwości? Z nikim. Tylko matka cię kochała.

Recytator 1:

Gdy kto chce zamknąć w jednym słowie
ogrom uczuć jasnych do granic ostatka...
Niech przyklęknąwszy — to imię wypowie:
jedno, jedyne, przenajsłodsze — Matka.

(Konstanty Dobrzyński — *Matka*)

Narrator 2:

Ona pierwsza wyciągnęła do ciebie ręce, złożyła pierwszy pocałunek na twej głowie i łzę uroniła, bo już cierpiała nad tym, że ty w życiu możesz być nieszczęśliwy, że ty, jej dziecko, cierpieć możesz.

Recytator 3:

Ty, najdroższa
wynosiłaś mnie pod sercem
i dałaś mi swe serce
ogromne.
Dzieliłaś je
jak bochen
między swe pisklęta
niesforne,
Pragnęłaś
nieba przychylić,
wiedziałaś,
jak boli skaleczony palec,
zranione w młodości serce
i każda dwója z życia.
Dziękuję Ci, Mamo,
za
wczoraj i dziś,
za
Twe pieszczoty pełne ręce
spracowane,
za
przeszłe i przyszłe dni,
za
złoty uśmiech i srebrne sny...

(D. Wójcik — *Dziękujemy Ci, mamo*)

Recytator 3:

Są matki zamyślone
Od garnków
I od kuchni
Są matki jak olej w lampce
Przed wielkim ołtarzem
Są matki od zbóż
Od zasiewów
I żniw

Jest także matka
Której oczy pochylone
Poszukują dojrzałego owocu
Który opuści jej gniazdo

Kto ci zapłaci za miłość
Matko od zbóż
i od kuchni
Matko od wszystkiego.

(Stefan Jerzy Kacprzycki — *Matka*)

Narrator 1:

Znużona, chora, stroskana, budziła się w nocy co chwila, bo zdawało jej się, że ty płaczesz, że masz jakieś życzenie, którego wypowiedzieć nie umiesz. Starała się przeczuć każdą dolegliwość najdrobniejszą, z niepokojem oddechu twego słuchała.

Recytator 4:

Odkąd pamięć pamięta,
zawsze ze mną jest ona:
łagodna, uśmiechnięta,
nad łóżeczkiem schylona.
Uczy mnie: tutaj mieszkasz.
Czasem na rękach niesie,
kiedy się kręta ścieżka
wydłuża w gęstym lesie.
I mówi z dziwną miną:
Znowu minęła wiosna.
Tak mi rośniesz, mój synu
jak śpiewająca sosna.
Bo dla niej wszystko śpiewa:
i ptak, i las, i woda.
Jej serce świat ogrzewa
zimą, gdy rzeki w lodach.
Wszystko bym zrobił dla niej.
Kiedyś, jak już dorosnę,
zamienię jej mieszkanie
w jedną kwitnącą wiosnę.

(Ludmiła Marjańska — *Matka*)

Recytator 1:

Ona mi pierwsza pokazała księżyc
i pierwszy śnieg na świerkach,
i pierwszy deszcz.

Byłem wtedy mały jak muszelka
A czarna suknia matki szumiała
jak Morze Czarne.

(Konstanty Ildefons Gałczyński — *Spotkanie z matką*)

Narrator 2:

Będziesz coraz starszy i ludzie nieraz cię skrzywdzą, nieraz zapłaczesz w życiu. Kto cię pocieszy? Będziesz czuł żal w sercu. Komu się zwierzysz? Kto współczuć będzie z tobą? Odsuną się przyjaciele. Kto cię przygarnie?

Recytator 5:

Było kiedyś tak dobrze w długie fałdy sukienki
schować głowę, wiedzieć, że mnie nie ma.
Mocno, głośno śpiewało we mnie serce maleńkie
ogromnego szczęścia poemat.

Dni były pełne Ciebie i sny, jak Ty, ciepłe,
i każda radość miała Twój głos, Twoje imię.
Nie wiedziałem, co znaczy nienawidzieć i cierpieć —
byłem z Tobą, Ty byłaś przy mnie.

Dziś masz oczy już nie takie jasne
jak kiedyś, gdy mnie w ręce brałaś uśmiechnięta.
Tyle dni złych i dobrych rodziło się, gasło,
a tylu już dni nie pamiętam...

Urosłem. Trzeba było stromą drogą od Ciebie odejść.
Zostałaś cicha i mała. Co dzień o mnie się martwisz więcej.

(Eward Szymański — *Do mojej matki*)

Narrator 1:

Matka. Ona jedna, w szczęściu, w nieszczęściu, radości, smutku stać będzie przy tobie, wszystko gotowa przebaczyć, zawsze jednakowo dobra dla ciebie, kochająca.

Recytator 6:

Najlepsze u mamy
jest to
że ją mamy.
Mamy ją swoją nie cudzą
Nie inną.
Zawsze tę samą.
I żeby nie wiem co się stało
mama zostanie mamą.
Tylko jedna mama na zmartwienia.
Tylko jedna na dwójkę z polskiego.
Tylko jedna od bójki z najlepszym kolegą.
Jedna od bólu zęba
i od przeziębienia.
Nie na sprzedaż.
Nie do zamiany
Nasza
wszędzie i przez cały czas.
Więc najlepsze u mamy
jest to
że ją mamy
i że mama ma właśnie nas.

(Joanna Kulmowa — *Mamy mamę*)

Recytator 7:

M — jak miłość do swego syna.
A — jak akacji zapach,
które pamiętam z tamtego spaceru,
gdy ledwo dosięgałem do jej ręki
M — jak moja, moja jedyna...
i to słowo do snu szeptane: maleńki...
A — jak Beethovenowska Appasionata:
tyle piękna i taka w niej siła.
Mama, po prostu — mama.
Jak wyrazić to, co dla mnie znaczy.

(Jarosław Lisiecki — *M + A + M + A*)

Narrator 2:

Ona jedna, gdy kocha, to nie dlatego, żeś ładny, miły, mądry lub dobry, ale dlatego, żeś jej dzieckiem. I tym silniej kocha, im gorzej jest jej dziecku. Takiej miłości od ludzi nie żądaj, bo taką miłością tylko matka darzyć cię może.

Recytator 8:

Ja wiem, Mamo, wiem ile troski
w każdy dzień, chwilę, włożyć trzeba.
Ile pracy, aby z gałązki
wielkie, piękne wyrosły drzewa.

Ale kiedy będę już duży,
kiedy będę miał silne dłonie,
to ja ciebie tak jak krzak róży
od burz i wichrów osłonię.

A dziś popatrz, zasypia już miasto,
więc pocałuj mnie na dobranoc.
Z pocałunkiem twym, jak z dobrą gwiazdą
na powiekach, chcę zasnąć — Mamo.

(Tadeusz Kubiak — *Matka*)

Recytator 9:

Noc.
[...]
Może to ty, matko, na niebie
jesteś tymi gwiazdami kilkoma?

Albo na jeziorze żaglem białym?
Albo falą w brzegi pochyłe?
Może twoje dłonie posypały
mój manuskrypt gwiaździstym pyłem?
(...)
Niebo to jest małe miasteczko w niedzielę,
gwiazdy gapią się na ziemię z okien,
a wiadomo, że gwiazd jest wiele
i że wszystkie są niebieskookie.

A tam w rogu, w mieszkaniu z balkonem,
w jednym oknie, gdzie kwiat czerwony,
a to drugie okno z drugim kwiatem...
tam ty mieszkasz.

(...)
Idę do ciebie. W twoją zieleń.
I w twoje śniegi. I w twój wiatr.
W twój niezmierzony idę świat.

(Konstanty Ildefons Gałczyński — *Spotkanie z matką*)

Narrator 1:

Choć czasami dokuczymy naszym mamom i nie potrafimy podziękować im za trud włożony w to, by było nam dobrze, to bardzo je kochamy wszystkie; te młode i uśmiechnięte, i te ze srebr-

nymi nitkami w koku, i te przygarbione od codziennych kłopotów.

Dziecko 1:

...nasza mama
Leci teraz samolotem,
No, bo mama to jest dama,
która jest pilotem

Dziecko 2:

Ej, kolego!
Nic nie widzę w tym dziwnego!
Ja, na przykład, znam Jerzyka.
On ma mamę-porucznika.
Irki zaś i Zosi mamy
Obie są inżynierami.
Mietek mamę ma kucharza.
Mama lotnik?
Też się zdarza.

Dziecko 3:

Bywa także taka mama,
Co prowadzi pociąg sama.
Jedną taką mamę znam,
To jest najdzielniejsza z mam.

Dziecko 4:

Nina na to się obruszy:
Czy krawcową być to źle?
Kto majteczki dzieciom uszył?
Mama — pilot?
Chyba nie.

Dziecko 5:

Pilot lata samolotem,
Kucharz darzy nas kompotem,
Nauczyciel uczy w szkole,
Aktor gra w teatrze role,
Murarz domy nam buduje.
Każdy pilnie się zajmuje
Własną pracą, a nie inną —
I tak właśnie być powinno.

Razem:

Wiele różnych mamy mam.
Wszystkie są potrzebne nam.

(Sergiusz Michałkow — *A wy co?*)

Dziecko 6:

Kochamy cię — ty wiesz o tym —
tak jak nikogo na ziemi.
Patrz — wiosna, słońce złote,
wiatr igra chmurami białymi.
W tym życiu szarym i trudnym
niech dzień ten będzie jasny.
Wiosnę, kwiateczki, południe
Świat dał dziś dla ciebie właśnie.

Dziecko 7:

My rozumiemy: to dla nas
tak męczysz się, tak trudzisz,
bo pracy trzeba nie lada,
nim z dzieci wyrosną ludzie.
Pogłaszcz nas szorstką ręką,
nas czworo, twoją gromadkę,
kochamy cię, Mateńko,
choć mówi się o tym rzadko.

(Anna Świrszczyńska — *Dzień Matki*)

(Na scenę wchodzi kilkoro młodszych dzieci)

Dziecko 1:

Kto się o nas troszczy,
najczulej patrzy na nas?
Kto od złych przygód strzeże?
Nasza kochana Mama!

Dziecko 2:

Uczyła pierwszych kroków,
pierwszych słów nas uczyła,
każdą łzę nam otarła
Mamusia nasza miła.

Dziecko 3:

Jak Ci się odwdzięczymy
za wszystko, droga Mamo?
Będziemy się starali
kochać ciebie tak samo.

(Czesław Janczarski — *Nasza mama*)

Recytator 10:

Mamo! Chciałbym ci przynieść latający dywan,
i kaczkę, która znosi szczerozłote jajka,
żebyś żyła beztrosko — wesoła, szczęśliwa...
Lecz takie dziwy można znaleźć tylko w bajkach.
i dlatego, zmęczenie widząc na twej twarzy
i ręce spracowane
(...)
Myślą w przyszłość wybiegam i zaczynam marzyć,
że zastąpię cię w pracy, gdy tylko dorosnę.
Lecz dzisiaj za twe troski, trudy, poświęcenie,
za twą miłość matczyną, nigdy nie zachwianą,
mogę tylko twą szyję otoczyć ramieniem
i szepnąć ci do ucha: Dziękuję ci mamo!
Mogę zerwać na łące garść pierwiosnków młodych
i, życząc ci żarliwie spełnienia twych marzeń,
serce niby dojrzałą czerwoną jagodę
wraz z kwiatkami polnymi ofiarować w darze.

(Wanda Grodzieńska — *Do matki*)

(Wręczenie wiązanek polnych kwiatków wszystkim przybyłym mamom)

Tekst wypowiadany przez narratorów pochodzi z książki *Myśl pedagogiczna Janusza Korczaka, nowe źródła.* Wybór Maria Falkowska, Warszawa 1983.

BIBLIOGRAFIA:

FRĄTCZAKOWIE Emilia i Jan: *Wiersze i piosenki na uroczystości rodzinne.* Wałcz 1992

LENKIEWICZ Krystyna: *Wybór wierszy okolicznościowych dla kl. I-III.* Warszawa 1990.

MIDA Barbara, POBRATYN Ewa: *Scenariusze uroczystości szkolnych dla kl. IV-VIII.* Cz. II *Na akademii i szkolnym apelu.* Kielce 1993.

BARBARA MIDA

Tadeusz Kościuszko
Scenariusz wystawy

Do urządzenia wystawy potrzebne są plansze z tytułami działów, gabloty, metalowe podpórki pod książki oraz służące jako elementy ekspozycji — książki, czasopisma, powiększenia ilustracji, podobizny okolicznościowych medali, banknotów i znaczków pocztowych z wizerunkiem bohatera. Eksponaty można rozmieścić na zestawionych w kształcie podkowy stolikach przykrytych tkaniną (np. zielonym suknem).

Na ścianie głównej — portret, sala udekorowana roślinami doniczkowymi i kwiatami ciętymi w ozdobnych wazonach. Uzupełnieniem mogą być zawieszone na ścianach ilustracje z życia Kościuszki oraz ustawiony na postumencie posążek Naczelnika na koniu.

Uwaga — strony w nawiasach przy poszczególnych pozycjach oznaczają miejsce rozwarcia książki.

Motto:

Jest czas, w którym trzeba poświęcić wiele
żeby wszystko ocalić,w którym chwilę cierpieć należy,
żeby trwale i ciągle być potem szczęśliwymi

Tadeusz Kościuszko, 24 IX 1794

Plansza z mottem ustawiona na stoliku przy wejściu do sali, obok zawieszona gablota, w niej przypięte odbitki kserograficzne:

— rodowód Kościuszki [1],

— metryka chrztu [2],

— kalendarium z ważniejszymi datami z życia bohatera,

— fragment własnoręcznych notatek w zeszycie kadeta Kościuszki [3].

ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ TADEUSZA KOŚCIUSZKI W KRAJU I ZA GRANICĄ

Część biograficzna

Książki

KRUK Tadeusz: **Tadeusz, syn Ludwika i Tekli.** Wrocław Zakł. Nar. im. Ossolińskich, 1980

KOPCZEWSKI Jan Stanisław: **Wódz kosynierów Tadeusz Kościuszko.** Warszawa „Nasza Księgarnia", 1969, s. 18-19

ZAHORSKI Andrzej: **Naczelnik w sukmanie.** Kraków KAW, 1990 (s. 32-33)

BERENT Wacław: **Nurt. Opowieści biograficzne.** Warszawa „Czytelnik", 1958 (s. 133)

Życiorysy historyczne, literackie i legendarne. Pod red. Zofii Stefanowskiej, Janusza Tazbira. Warszawa PWN, 1980 (s. 158-159)

KLUBÓWNA Anna, KAZIMIERCZYK Stanisław: **Z lat dalekich i bliskich.** Warszawa „Książka i Wiedza", 1966 (s. 318-319)

KOWECKI Jerzy: **Tadeusz Kościuszko.** Warszawa PZWS, 1969

ZAWIEYSKI Jerzy: **Pomiędzy plewą i manną.** Warszawa „Czytelnik", 1971 (s. 150-151)

Pisma Tadeusza Kościuszki. Wybrał, objaśnił i wstępem poprzedził Henryk Mościcki. Warszawa PZWS, 1947 (s. 158)

Odbitki kserograficzne:

— list Kościuszki pisany z Wrocławia do ks. Izabeli Czartoryskiej; portret Kościuszki [4]

— nominacja na generała–majora, nadana Kościuszce 12 X 1789 r.[5]

— pokój w Solurze, w którym umarł Kościuszko oraz grób Kościuszki [6].

Życie i działalność za granicą

Książki

KOPCZEWSKI Jan Stanisław: **Wódz kosynierów Tadeusz Kościuszko.** Warszawa „Nasza Księgarnia", 1969 (s. 26)

KOŹMIŃSKI Karol: **Kościuszko.** Warszawa „Wiedza Powszechna", 1958 (s. 47)

[1] Kopczewski Jan Stanisław: *Tadeusz Kościuszko w historii i tradycji.* Warszawa PZWS, 1968, s. 12.

[2] *Pisma Tadeusza Kościuszki.* Wybrał, objaśnił i wstępem poprzedził Henryk Mościcki. Warszawa PZWS, 1947, s. 251.

[3] Kopczewski Jan Stanisław: *Tadeusz Kościuszko w historii...* Jw. s. 107.

[4] Kopczewski J. S.: *Tadeusz Kościuszko w historii...* Jw. s. 38.

[5] Jw. s. 32.

[6] Jw. s. 388.

MALSKI Wiktor: **Amerykańska wojna pułkownika Kościuszki.** Warszawa „Książka i Wiedza", 1977

MALSKI Wiktor: **Wyścig do rzeki Dan.** Warszawa „Książka i Wiedza", 1974

RUSINOWA Izabela: **Saratoga–Yorktown 1777-1781. Z dziejów wojny amerykańsko-angielskiej.** Warszawa MON, 1984

KOŚCIUSZKO Tadeusz, JEFFERSON Thomas: **Korespondencja (1798-1817).** Wybrała i wstępem opatrzyła Izabela Rusinowa. Warszawa PIW, 1976

KOPCZEWSKI Jan Stanisław: **Kościuszko. Pułaski.** Warszawa „Interpress", 1976

Odbitki kserograficzne:

— Kościuszko w Ameryce [7]...

— nominacja Kościuszki na pułkownika inżynierii w armii amerykańskiej [8]

— Kościuszko w Ameryce (1776-1784) — mapka [9]

Materiały o Insurekcji

Książki:

Sejm Czteroletni i jego tradycje. Praca zbior. pod red. Jerzego Koweckiego. — Warszawa PWN, 1991 (s. 190-191)

Polaków portret własny. Praca zbior. pod red. Marka Rostworowskiego. Warszawa „Arkady", 1983 (il. s. 199-202)

LUBICZ-PACHOŃSKI Jan: **Kościuszko na ziemi krakowskiej.** Warszawa PWN, 1984

LEŚNODORSKI Bogusław: **Polscy jakobini. Karta z dziejów insurekcji 1794 r.** Warszawa „Książka i Wiedza", 1960 (s. 401)

KOCÓJ Henryk: **Wielka Rewolucja Francuska a Polska. Zarys stosunków dyplomatycznych polsko-francuskich w okresie Sejmu Wielkiego i powstania kościuszkowskiego.** Warszawa „PAX", 1987 (s. 115)

GÓRALSKI Zbigniew: **Stanisław August w Insurekcji Kościuszkowskiej.** Warszawa PWN, 1988

LUBICZ-PACHOŃSKI Jan: **Bitwa pod Racławicami.** Warszawa PWN, 1987

LUBICZ-PACHOŃSKI Jan:**Wojciech Bartosz Głowacki. Chłopski bohater spod Racławic i Szczekocin.** Warszawa PWN, 1987

FRANČIĆ Mirosław: **Insurekcja Kościuszkowska.** Kraków KAW, 1988

TOKARZ Wacław: **Insurekcja warszawska 17 i 18 kwietnia 1794 r.** Warszawa „Książka i Wiedza", 1950

ŁUKASZEWICZ Witold: **Targowica i powstanie kościuszkowskie.** Warszawa MON, 1953

ZAHORSKI Andrzej: **Warszawa w powstaniu kościuszkowskim.** Warszawa „Wiedza Powszechna", 1985

TOPOLSKI Jerzy: **Uniwersał połaniecki.** Lublin Wydaw. Lubelskie, 1984 (s. 48-49)

Od Racławic do Maciejowic. Kraków KAW, 1988 (s. 40-41)

RUSZCZYC Marek: **Bohater spod Racławic.** Warszawa „Nasza Księgarnia", 1985

MIKUŁA Wojciech: **Maciejowice 1794.** Warszawa „Bellona", 1991

Panorama Racławicka [album]. Wrocław KAW, 1988

LITYŃSKI Adam: **Sądy i prawo w powstaniu kościuszkowskim.** Wrocław Zakł. Nar. im. Ossolińskich, 1988

BAUER Krzysztof: **Blaski i cienie Insurekcji Kościuszkowskiej.** Warszawa WSiP, 1982

Odbitki kserograficzne i mapki:

— dwie mapki: Bitwa pod Racławicami 4 IV 1794, pozycje wojsk polskich i rosyjskich [10]

— Paweł I uwalnia Kościuszkę z niewoli [11]

— plan bitwy pod Maciejowicami w r. 1794 [12]

— złota obrączka z napisem: „Oyczyzna obrońcy swemu" [13]

— wojskowa czapka rogatywka Kościuszki i szabla...[14]

[7] Kopczewski J. S.: *Tadeusz Kościuszko w historii...* Jw. 125.

[8] *Pisma Tadeusza Kościuszki...* Jw. 258.

[8] Kopczewski Jan Stanisław: *Kościuszko. Pułaski.* Warszawa „Interpress", 1976, s. 140.

[10] Lubicz-Pachoński Jan: *Kościuszko na ziemi krakowskiej.* Warszawa PWN, 1984 — mapki w opasce na końcu książki.

[11] Kopczewski J. S.: *Tadeusz Kościuszko w historii...* Jw. s. 83.

[12] *Od Racławic do Maciejowic.* Kraków KAW, 1988, s. 31.

[13] Kopczewski J. S.: *Kościuszko. Pułaski...* Jw. s. 237.

[14] Jw., s. 240.

TADEUSZ KOŚCIUSZKO W OCZACH WSPÓŁCZESNYCH I HISTORYKÓW

Książki:

KOPCZEWSKI Jan Stanisław: **Tadeusz Kościuszko w historii i tradycji.** Warszawa PZWS, 1968

GRABSKI Andrzej Feliks: **W kręgu kultu Naczelnika. Rapperswilskie inicjatywy kościuszkowskie (1894-1897).** Warszawa PIW, 1981

ŚRENIOWSKA Krystyna: **Kościuszko bohater narodowy. Opinie współczesnych i potomnych 1794-1946.** Warszawa PWN, 1973

BRATKOWSKI Stefan: **Z czym do nieśmiertelności.** Katowice „Śląsk", 1977

KITOWICZ Jędrzej: **Pamiętniki czyli Historia polska.** Warszawa PIW, 1971

MAJEWSKI Ryszard: **Tradycje kościuszkowskie w Polsce.** Wrocław Zakł. Nar. im. Ossolińskich, 1992

PRÓCHNIK Adam: **Demokracja kościuszkowska.** Warszawa „Wiedza" 1947

KOPCZEWSKI Jan Stanisław: **Wódz kosynierów Tadeusz Kościuszko.** Warszawa „Nasza Księgarnia", 1969 (s. 71)

ORŁOWSKI Bolesław: **Polacy światu.** — Warszawa „Nasza Księgarnia", 1987 (s. 244)

TOLL Johan Christopher: **Powstanie kościuszkowskie w świetle korespondencji posła szwedzkiego w Warszawie.** Warszawa, Kraków PWN, 1989

Powstanie kościuszkowskie w dokumencie archiwalnym. Oprac. Barbara Sobolowa. — Warszawa MON, 1985

KOPCZEWSKI Jan Stanisław: **Kościuszko. Pułaski.** — Warszawa „Interpress", 1976 (s. 271)

Kserokopie:

— Kościuszko w r. 1794. Z listu Józefa M. Ossolińskiego [15]

— Feliński Alojzy: *Pochwała Kościuszki* (fragmenty) [16]

— z pamiętników Józefa Wybickiego [17]

— list Washingtona do Kościuszki, 31 VIII 1797 r.[18]

— z korespondencji między Królem a Naczelnikiem, Stanisław August do Kościuszki [19]

TADEUSZ KOŚCIUSZKO W LITERATURZE PIĘKNEJ I SZTUCE

Książki:

O dobrym Naczelniku i niezłomnym Rycerzu. Wybór i oprac. Andrzej Kijowski. Kraków Wydaw. Literackie, 1984

REYMONT Władysław Stanisław: **Rok 1794.** Kraków Wydaw. Literackie, 1957. T. 1. Ostatni sejm Rzeczypospolitej, T. 2: Nil desperandum, T. 3: Insurekcja.

KRASZEWSKI Józef Ignacy: **Czasy kościuszkowskie.** Warszawa LSW, 1963

IŁOWSKI Stanisław: **Przysięga Kościuszki.** Widowisko historyczne. Warszawa „Książka", 1946

GOSZCZYŃSKI Seweryn, BERWIŃSKI Ryszard: **Wybór pism rewolucyjnych.** Warszawa „Książka", 1948 (s. 17)

UJEJSKI Kornel: **Maraton oraz wybór poezji.** Kraków M. Kot, 1948 (s. 32-33)

ŚLIZIŃSKI Jerzy: **Tadeusz Kościuszko w literaturze narodów Europy i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.** — Warszawa MON, 1981.

Panorama Racławicka [album]. — Wrocław: KAW, 1988

SUCHODOLSKA Maria, SUCHODOLSKI Bogdan: **Polska. Naród a sztuka. Dzieje polskiej świadomości narodowej i jej wyraz w sztuce.** Warszawa „Arkady", 1988 (il. 98)

NOWAK Izabela, SZELENBAUM Elżbieta: **Kopiec Kościuszki.** „Mówią Wieki" 1965 nr 8 (s. 20-21)

ORŁOWSKI Bolesław: **Polacy światu.** Warszawa „Nasza Księgarnia", 1987 (s. 7)

ROŻEK Michał: **Kopiec Kościuszki w Krakowie.** Kraków: Wydaw. Literackie, 1981

KSIĘSKI Janusz: **Insurekcja kościuszkowska w filatelistyce.** „Mówią Wieki" 1959 nr 3 s. 17

[15] Kopczewski J. S.: *Tadeusz Kościuszko w historii...* Jw. s. 140.
[16] Jw. s. 126.
[17] Jw. s. 142.
[18] Kopczewski J. S.: *Tadeusz Kościuszko w historii...* Jw. s. 158.
[19] Jw. s. 148.

STARZYŃSKI Juliusz: **Jan Matejko.** Warszawa „Arkady", 1973 (il. VIII)

KIENIEWICZOWA Grażyna: **Pamiątki powstań narodowych w zbiorach Muzeum Historycznego m.st. Warszawy.** Warszawa PWN, 1988 (s. 22-23)

WAŁEK Janusz: **Dzieje Polski w malarstwie i poezji.** Warszawa „Interpress", 1987 (s. 187)

Polaków portret własny. Praca zbior. pod red. Marka Rostworowskiego. Cz. 1. — Warszawa „Arkady", 1983 (il. 220-222)

Malarstwo polskie. Oświecenie–klasycyzm–romantyzm. Zarys historyczny Stefan Kozakiewicz. Warszawa „Auriga". 1976 (s. 136-137)

RATAJCZYK Leonard, TEODORCZYK Jerzy: **Wojsko powstania kościuszkowskiego w oczach współczesnych malarzy.** Warszawa MON, 1987

Dzieje Polski w obrazach. Wstęp i wybór Maciej Masłowski. Warszawa „Arkady", 1962 (il. 139)

Kserokopie:

— strona tytułowa polskiego przekładu książki J. Micheleta *Légende de Kosciuszko* [20]

— strona tytułowa francuskiego druku okolicznościowego w 84 rocznicę urodzin Kościuszki [21]

— karta tytułowa polskiego przekładu sztuki K. Holteia o Kościuszce [22]

— okładka zbioru wierszy poświęconych Kościuszce [23]

— Barbier Auguste: *Tadeusz Kościuszko* [24]

— Keats John: *Do Kościuszki* [25]

— Słowacki Juliusz: *Wacław* (fragm.) [26]

— Żeromski Stefan: *Mogiła* (fragm.) [27]

— Konopnicka Maria: *Po bitwie* (list z r. 1794) [28]

— Berwiński Ryszard: *Mogiła Kościuszki* (fragm.) [29]

— Zmorski Roman: *W sukmanie* [30]

— Harasymowicz Jerzy: *Przysięga Kościuszki* [31]

— Czuchnowski Marian: *Starość Kościuszki* [32]

— banknoty z r. 1919 oraz popularna dziesięciozłotówka z „Kościuszką", emitowana po raz pierwszy w r. 1957 [33]

— medale z wizerunkami Kościuszki [34]

— Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski na polskich i amerykańskich znaczkach pocztowych [35]

— Pomnik Kościuszki wzniesiony w Waszyngtonie [36]

— Ludwik Solski w roli Tadeusza Kościuszki [37]

— Tadeusz Kościuszko w muzyce [38]

— Sarkofag Kościuszki wśród grobów królewskich na Wawelu [39].

Wystawa, zorganizowana w I Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Starachowicach, cieszyła się dużym zainteresowaniem zaproszonych gości oraz uczniów miejscowych szkół.

Scenariusz może być pomocą do zorganizowania podobnych wystaw w szkołach noszących imię Wielkiego Polaka.

JANINA MADEJSKA
MARIA PAWLIKOWSKA

[20] Śliziński Jerzy: *Tadeusz Kościuszko w literaturze narodów Europy i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.* Warszawa MON, 1981 s. 189.

[21] Jw. s. 183.

[22] Jw. s. 225.

[23] Jw. s. 101.

[24] *O dobrym Naczelniku i niezłomnym Rycerzu.* Kraków Wydaw. Literackie, 1984 s. 219.

[25] Jw. s. 218.

[26] Jw. s. 216.

[27] Żeromski Stefan: *Rozdziobią nas kruki, wrony...* Warszawa „Czytelnik", 1973 s. 166.

[28] Konopnicka Maria: *Poezje.* Warszawa „Czytelnik", 1969 s. 451-453.

[29] Goszczyński Seweryn, Berwiński Ryszard: *Wybór pism rewolucyjnych.* Warszawa „Książka", 1948 s. 58-60.

[30] Kawyn Stefan: *Polska myśl demokratyczna w poezji. Antologia polskiej poezji krajowej 1831-1863.* Warszawa PZWS, 1949 s. 62.

[31] Harasymowicz Jerzy: *Barokowe czasy.* Kraków WL, 1975 s. 42.

[32] Czuchnowski Marian: *Poezje wybrane.* Kraków WL, 1978 s. 255.

[33] Kopczewski J. S.: *Kościuszko. Pulaski...* Jw. s. 309.

[34] Jw. s. 306, 307.

[35] Kopczewski J. S. *Kościuszko. Pulaski...* Jw. s. 310, 311.

[36] Kopczewski J. S.: *Tadeusz Kościuszko w historii...* Jw. s. 354.

[37] Jw. s. 381.

[38] Reiss Józef Władysław: *Mała encyklopedia muzyki.* Warszawa PWN, 1960, s. 365-366.

[39] Kopczewski J. S.: *Tadeusz Kościuszko w historii...* Jw. s. 181.

Z imieniem Conrada

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Gdańsku przyjęła imię Josepha Conrada-Korzeniowskiego podczas uroczystości, która odbyła się 19 września 1994 r. w Ratuszu Głównomiejskim. Program imprez towarzyszących, bogaty i atrakcyjny, obejmował m.in. odsłonięcie tablicy pamiątkowej w budynku Biblioteki Głównej, złożenie kwiatów pod pomnikiem Conrada w Gdyni, otwarcie wystawy poświęconej Conradowi na „Darze Pomorza", spektakl teatralny *Jądro ciemności*.

Odbyła się też międzynarodowa sesja naukowa, na której referaty wygłosiło wielu znakomitych gości z całego świata: z Anglii, Australii, Japonii, Południowej Afryki, Ukrainy, USA i ojczystego kraju pisarza — z Polski. Wykonano też ekslibrisy i interesujący plakat.

Od samego początku założono, że idzie o rzecz większą od patronatu nad biblioteką — o powołanie przy WBP Ośrodka Conradowskiego, centralnego dla Polski, ale funkcjonującego również na rzecz conradystyki światowej. Placówka ta ma być centrum informacyjnym, muzeum literackim, miejscem działalności edukacyjnej i popularyzatorskiej. Ośrodek został w dniu nadania imienia otwarty; wzbogaca się jego zbiory, prowadzi działalność zwłaszcza wśród młodych czytelników.

Uroczystości trwały cztery dni (19-22 września), gromadząc gdańskich notabli, gości ze wszystkich kontynentów, ale przede wszystkim conradystów i gdańskich bibliotekarzy. Dnia 19 września o godz. 11 podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki, Zdzisław P o d k a ń s k i, odsłonił tablicę pamiątkową w holu budynku Biblioteki Głównej, po czym zwiedzano Ośrodek Conradowski.

O godz. 12 w Białej Sali Ratusza odbyła się główna ceremonia. Akt nadania imienia odczytał Wojciech B o n i s ł a w s k i, dyrektor Wydziału Nauki, Kultury i Sportu Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku. Władze pań-

Podsekretarz stanu w MKiS odsłania tablicę pamiątkową w holu Biblioteki Głównej

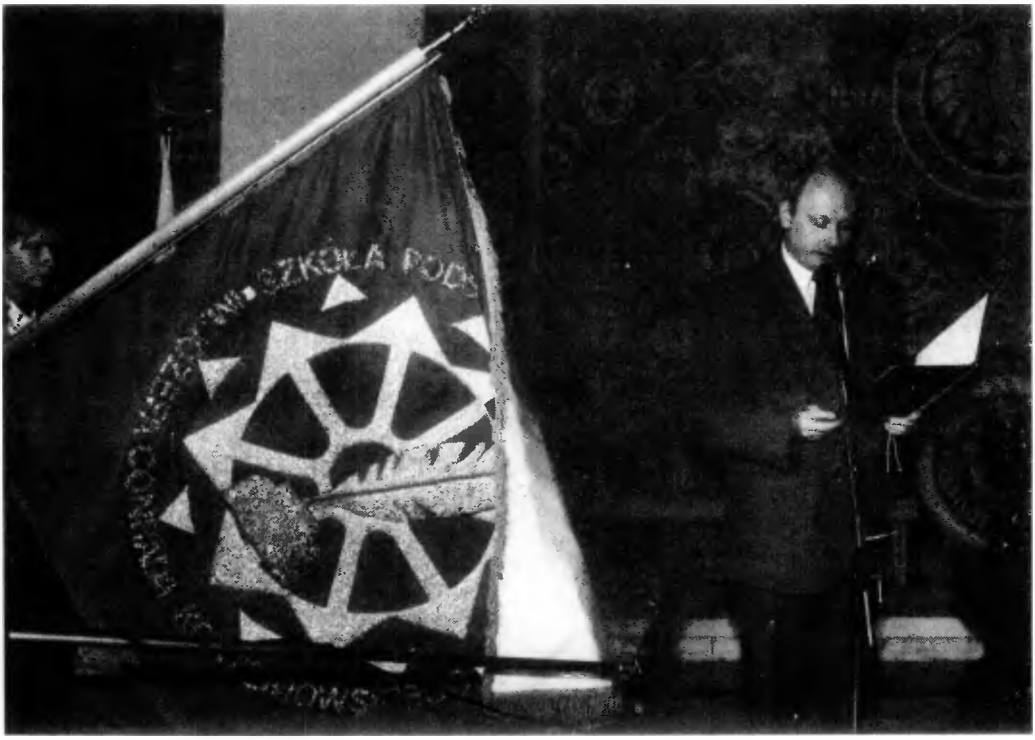

Wojciech Bonisławski dyrektor Wydziału Nauki, Kultury i Sportu Urzędu Wojewódzkiego odczytuje akt nadania imienia.

stwowe i samorządowe oprócz ministra Podkańskiego reprezentowali: wicewojewoda prof. Józef B o r z y s z k o w s k i, prezydent Gdańska Tomasz P o s a d z k i, wiceprzewodniczący Rady Miasta Tomasz Ś l i w i ń s k i. Byli przedstawiciele dyrekcji oraz poczet sztandarowy Szkoły Podstawowej im. Conrada w Gdańsku–Chełmie. Zabytkowa Biała Sala wypełniona była do ostatniego miejsca. Na zakończenie części oficjalnej pisarz i conradysta, Andrzej Braun, wygłosił referat *Moralność Conrada.* Następnie zaproszeni goście i wszyscy pracownicy WBP wzięli udział w skromnym, lecz z elegancją przygotowanym bankiecie.

O godz. 14.30 uczestnicy uroczystości, do których dołączyły grupy młodzieży ze Szkoły Podstawowej im. Conrada oraz słuchacze Liceum Morskiego w Gdańsku Nowym Porcie, odpłynęli katamaranem z Gdańska do Gdyni. W uroczystości złożenia kwiatów pod monumentalnym pomnikiem Conrada wzięło udział około 300 osób. Pomnik, odsłonięty w r. 1976, ma kształt stylizowanego kamiennego żagla z popiersiem pisarza od strony frontowej.

Następnie wszyscy przeszli na „Dar Pomorza" będący oddziałem Centralnego Muzeum Morskiego. Tu została otwarta wystawa *Joseph Conrad-Korzeniowski – żeglarz i pisarz.* Wieczorem dyrekcja WBP podejmowała polskich i zagranicznych conradystów uroczystą kolacją, której sponsorem był Polnord Wydawnictwo Oskar.

Międzynarodowa sesja naukowa — „Joseph Conrad pisarzem wielu kultur", zorganizowana przez Dział Promocji WBP, odbyła się pierwszego dnia w Centralnym Muzeum Morskim na Wyspie Królewskiej, drugiego — w zabytkowych wnętrzach Ratusza Staromiejskiego.

Referaty przygotowali:

Zdzisław N a j d e r (Warszawa) — *Conrad jako pisarz europejski,*

Robert C. H a m p s o n (Londyn, W. Bryt.) — *Spotkania Wschodu i Zachodu w „Ocaleniu",*

Cedric W a t t s (Brighton, W. Bryt.) — *Wrogowie Conrada,*

James N. B r o w n, Patricia M. S a n t (Sydney, Australia) — *Conrad w oczach Południa: Post-kolonialne odczytanie „Jądra ciemności",*

Dawid Adams (Portland, USA) — *Pojęcie „domu" w kolonialnych odysejach Conrada,*

Barbara Koc (Łódź, Warszawa) — *Podłoże kontrastów obyczajowych w „Uśmiechu szczęścia",*

Bridget Donnellan (Durban, Pd. Afryka) — *Kontrast kultur w „Karain, wspomnienie",*

Laurence J. Davies (Hanover, USA) — *Conrad a Potocki,*

Stefan Zabierowski (Katowice) — *Conrad wśród prądów literackich Wschodu i Zachodu,*

John H. Stape (Tokio, Japonia) — *„Lord Jim", perspektywy badawcze,*

Andrzej Zgorzelski (Gdańsk) — *Stasis i ruch w twórczości Conrada,*

Stanisław Modrzewski (Gdańsk) — *Pojęcie kultury u Conrada,*

Juliet McLauchlan (Aylesbury, W. Bryt. — *Kultury a metafora we „Frei z siedmiu wysp",*

Mary Morzinski (Madison, USA) — *Zjawisko luźnej składni w angielszczyźnie Conrada jako odzwierciedlenie szyku zdaniowego w języku polskim,*

Jean Szczypień (Nowy Jork, USA) — *Polskie ślady w „Nostromo".*

Dwa komunikaty wygłosiły:

Urszula Chęcińska (Szczecin) — *Conradowskie inspiracje w literaturze dziecięcej,*

Lilia Kuzniecowa (Lwów, Ukraina) — *Leksykalno-semantyczne grupy wyrazowe w powieściach Josepha Conrada.*

Na sesji wśród licznych gości obecne były m.in.: Anna Berntsson-Laskowska (Szwecja) — reprezentująca Scandivvian Joseph Conrad Society, Aniela Kowalska (Warszawa) — nestorka conradystów, Wanda Perczak (Toruń) — autorka *Polskiej bibliografii conradowskiej.*

Uczestnicy sesji wzięli udział w przedstawieniu *Jądra ciemności*, monodramu, którego adaptatorem, reżyserem i wykonawcą był młody aktor gdański, Michał Juszczakiewicz. Zamieniona w widownię dawna ładownia statku-muzeum „Sołdek" okazała się miejscem fascynującym dla tego spektaklu.

Dodajmy, że gości z zagranicy i z kraju podjęły kolacją władze Gdańska, a końcowy bankiet organizowały dyrekcje Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Nadbałtyckiego Centrum Kultury. Wsparcia udzielił nam Andrzej Zbierski, dyrektor Centralnego Muzeum Morskiego.

Czwarty dzień uroczystości conradowskich miał charakter turystyczny. Pokazaliśmy gościom zamek krzyżacki w Malborku. Przejazd autokarem i obiad sponsorowała redakcja „Dziennika Bałtyckiego".

Wypada tu podziękować licznym sponsorom: władzom państwowym i samorządowym, instytucjom, fundacjom i osobom prywatnym, dzięki którym nadanie imienia placówce miało tak wspaniałą oprawę.

Skończyły się uroczystości, została codzienna praca w Ośrodku Conradowskim. Od 19 września zbiory wzbogaciły się o popiersie Conrada, egzemplarze jego książek w różnych językach. Dzięki Fundacji Stefana Batorego gościliśmy z odczytem Wiktora Borysowa z Moskwy, autora książki *Joseph Conrad w Rosji. Recepcja twórczości Conrada w krytyce rosyjskiej.* Odwiedzały Ośrodek grupy młodzieży i bibliotekarzy. Obfita jest korespondencja z conradystami polskimi i zagranicznymi.

Jak pomieszczenia Ośrodka wypełnić działaniem? Jedno z nich pełni rolę sekretariatu Polskiego Towarzystwa Conradowskiego zarejestrowanego 1 sierpnia 1994 r., z siedzibą w Bibliotece Wojewódzkiej. Stanowi ono kontynuację Polskiego Klubu Conradowskiego, który działał od lat przy Towarzystwie Przyjaciół Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku. Prezesem PTC jest Zdzisław Najder (Warszawa), sekretarzem — Stanisław Modrzewski (Gdańsk), skarbnikiem — Joanna Konopacka (Gdańsk).

Obecną salę ekspozycyjną traktujemy jako zalążek przyszłego muzeum literackiego im. Conrada. Trzecie pomieszczenie to sala audytoryjna wyposażona w telewizor i magnetowid. Mamy na razie kilka kaset wideo, które na miejscu w pełni wykorzystujemy. Pomieszczenie czwarte przeznaczone jest na wypożyczalnię i czytelnię. Niewiele jeszcze w nim wydawnictw zwartych i ciągłych, trochę mikrofilmów, katalog alfabetyczny i przedmiotowy. Pracujemy nad kartoteką adresową conradystów. Marzy się skomputeryzowane informatorium obsługujące zarówno czytelników, jak i cały ruch conradowski.

Osobne pomieszczenie zajmuje Dział Promocji Książki i Biblioteki, który od dwu lat uroczystości conradowskie przygotowywał, zorganizował, a obecnie obsługuje Ośrodek Conradowski.

Ośrodek ten ma być systematycznie wzbogacanym miejscem conradowskiej pamięci, placówką dla obsługi ruchu conradowskiego, ale i źródłem inicjatyw popularyzujących twórczość Conrada przez książkę,

czasopismo oraz inne formy jakich jest wiele — seriale telewizyjne poświęcone J. Korzeniowskiemu, realizacje teatralne, *Smugę cienia* Andrzeja W a j d y, operę Romualda T w a r d o w s k i e g o *Lord Jim*, cenne dzieła plastyczne (np. głowa Conrada wykonana przez Alfonsa Karnego). Planujemy ogólnopolskie spotkanie bibliotekarzy zainteresowanych popularyzacją twórczości Conrada. Od zaraz prosimy o kontakt z Ośrodkiem tych wszystkich, którzy czują się conradystami. Wszystkim zainteresowanym możemy przesłać naszą publikację *Dlaczego Conrad?*

MARIAN SKOMRO

Autor jest kierownikiem Działu Promocji Książki i Bibliotek

Poeta wśród najmłodszych

Oddział dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej im. J. Słowackiego w Tarnowie od kilku lat w ramach programu — PROMOCJA MŁODYCH szczególnie wiele miejsca poświęca w swej pracy uzdolnionym literacko uczniom szkół podstawowych i średnich. Kontynuuje już sprawdzone i nadal bardzo popularne spotkania KLUBU MŁODYCH AUTORÓW, który skupia dzieci i młodzież piszącą, próbującą swych sił głównie w poezji. Warsztaty literackie odbywają się co najmniej raz w miesiącu, a ostatnio — na życzenie młodzieży — raz w tygodniu pod kierunkiem zapraszanych do współpracy literatów.

Inspiratorką tych działań jest Kierowniczka Oddziału — mgr Teresa W ą s, której pomysłowość, zapał i ambicje procentują. Młodzi w bibliotece wydają kwartalniki — MAGAZYN AUTORÓW z TARCZĄ zawierający próby literackie młodzieży szkół podstawowych oraz IGRASZNIK prezentujący twórczość młodzieży szkół średnich.

Ponadto od r. 1992 z okazji obchodów DNI TARNOWA wydajemy indywidualne tomiki poetyckie najbardziej uzdolnionych. 1 czerwca 1994 r. ukazał się tomik najmłodszej poetki Klubu Młodych Autorów — Małgorzaty K m a k, już piąty wydany przez bibliotekę. Wcześniej wielokrotnie wiersze Małgosi, bardzo wysoko oceniane przez prowadzących warsztaty, zamieszczane były w pisemku młodych poetów „Magazynie Autorów z Tarczą".

Pani Joanna P a p u z i ń s k a, poproszona o wyrażenie swojej opinii o wierszach Małgosi Kmak, napisała we wstępie do tomiku:

Wiersze Małgosi Kmak zajmują specjalne miejsce wśród utworów pisanych przez dzieci i specjalne miejsce w moim sercu [...] nie można w żadnym razie nazwać jej wierszy prostymi ani naiwnymi. Przeciwnie, są w nich miejsca tajemnicze, zastanawiające, świadczące o tym, że autorka buduje w poezji własną przestrzeń mitu, do której często „wędruje w zamyśleniu".

Wstęp ten, bardzo piękny i serdeczny, w znacznej mierze podniósł rangę tomiku.

Wyróżnienie Małgosi Kmak, 11-letniej uczennicy klasy IV Szkoły Podstawowej nr 8 w Tarnowie, okazało się niebywałym sukcesem. W uroczystej promocji tomiku *Zaczekaj* — obok licznie zebranych dzieci, rodziców i bibliotekarzy — uczestniczył pan Krzysztof L i s o w s k i, poeta krakowski, krytyk literacki. Na spotkaniu niezwykle ciepło mówił o poezji młodej koleżanki „po piórze", a na łamach dwutygodnika „Dekada Literacka" stwierdził, że Małgosia pisze całkiem udane „dorosłe" wiersze, posługuje się klarownym językiem, myśli ładnymi obrazami, i zamieścił dwa jej wiersze — *Stary dom* i *O zachodzie słońca*.

Kolejnym potwierdzeniem talentu i niekwestionowanym sukcesem było przyjęcie Małgosi Kmak do grona stypendystów Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci w roku szkolnym 1994/95. Znalazła się w gronie wybitnie zdolnych uczniów — od ośmiolatka do maturzystów. Pisze, jak twierdzą recenzenci, zaskakująco dojrzałe wiersze, również jej fascynacje literackie nie są typowe dla 11-letniej dziewczynki.

Często wracam do wierszy ks. Jana Twardowskiego, które wywołują we mnie wzruszenie. W trakcie ich czytania uspokajam się. Zapominam wtedy o różnych rzeczach, a niektóre z nich mi się przypominają — wyznaje Małgosia.

Tomik *Zaczekaj* cieszy się dużym powodzeniem, informowała o nim i autorce lokalna prasa, tarnowskie radio i telewizja.

Zamierzamy nadal zajmować się promocją twórczości Małgosi Kmak. W najbliższym czasie wydamy wspólnie z Wydziałem Kultury Urzędu Miasta Tarnowa drugi tomik, jesteśmy bowiem w posiadaniu kolejnych bardzo pięknych wierszy Małgosi.

Ogromnie cieszy, że to właśnie w naszej bibliotece talent Małgosi został „odkryty", i że jest to miejsce, do którego młoda autorka chętnie przychodzi. Gorąco wierzę, że ta przyjaźń będzie trwała i że jeszcze niejednokrotnie o Małgosi Kmak usłyszymy.

JANINA KANIA

Rok Rodziny w Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży

Przyszłość świata idzie przez rodzinę.
Jan Paweł II
Rodzina — partner w czytaniu.
IBBY (Światowa Rada Książki dla Młodych)

Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży w Oświęcimiu, włączając się w program Światowego Roku Rodziny ogłoszonego przez ONZ oraz popieranego przez Jana Pawła II, podjęła działania kontynuowane i obecnie; są to „Godziny dla Rodziny".

Już nazwa naszej placówki sugeruje, że jest ona powołana do obsługi dzieci i młodzieży. Dążymy do tego, by nasza placówka stała się „Biblioteką rodzinną". W praktyce przejawia się to objęciem różnymi formami działania wszystkich członków rodziny, począwszy od małych dzieci, przez starsze, młodzież, po rodziców i dziadków. Nie pominęliśmy wychowawców, nauczycieli i bibliotekarzy. „Godziny dla Rodziny" to między innymi obchody świąt rodzinnych, pogadanki, prelekcje, spotkania w bibliotece i okolicznościowe wystawki książek.

Inaugurację Roku Rodziny zaakcentowaliśmy Dniem Babci i Dziadka obchodzonym w naszej bibliotece. Na spotkaniu wnuczęta zaprezentowały program artystyczny, wręczyły skromne upominki. Przy herbatce babcie i dziadkowie wysłuchali pogadanki „Co czytać i opowiadać wnukom — porad kilka dla Babci i Dziadka", obejrzeli okolicznościową wystawkę i podzielili się wspomnieniami z własnego dzieciństwa.

W lutym ub.r. przedstawicielka Papieskiej Rady ds. Rodziny — dr Wanda P ó ł t a w s k a spotkała się z rodzicami i nauczycielami naszych młodych czytelników. Prezentowała swoje bogate doświadczenia, odpowiadała na „trudne" pytania uczestników spotkania. Wzruszające spotkanie „Przynoszę Ci kosz pełen kwiatów" odbyło się z okazji Święta Matki. Czytelnicy naszej biblioteki działający w zespole recytatorskim „Woluminki" zaprezentowali montaż słowno-muzyczny, wręczyli mamom kwiaty. Wzruszone mamy cieszyły się tym wspólnym przeżyciem, rozmową przy herbatce i ciastku oraz możliwością podziwiania swoich utalentowanych dzieci.

Świętowaliśmy także Dzień Dziecka. Był to dzień atrakcji, niespodzianek i konkursów dla wszystkich dzieci, które miały ochotę odpowiedzieć na zaproszenie.

Na każde dziecko, które tego dnia odwiedziło bibliotekę, czekał słodki poczęstunek. Chętnymi do udziału w konkursach błyskawicznych zajmowały się dwie bibliotekarki w czytelni. Rozgrywały się także liczne „turnieje" i „maratony" rebusowo-krzyżówkowo-zagadkowe, a utalentowani plastycznie czytelnicy utrwalali na papierze swoje marzenia, niezwykle śmiałe i wybiegające w bardzo odległą przyszłość. Każdy uczestnik otrzymał nagrodę książkową i słodycze.

Dużym powodzeniem — jak można było się spodziewać ze względu na popularność autorki i jej książek — cieszył się konkurs plastyczny „Mój przyjaciel Muminek". Zorganizowaliśmy także, nawiązując do stale obecnej w zbiorach japońskiej kolekcji książek dla dzieci, konkurs — „Japońskie opowieści polskich dzieci", na który wpłynęło 20 prac, co — jak na niewielki Oświęcim i jego oddalenie od kraju kwitnącej wiśni — można uznać za sukces.

W ramach Jesiennych Dni Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej rodzice naszych czytelników mieli okazję uczestniczyć w niezwykle interesującym spotkaniu z mgr Grażyną Lewandowicz z Biblioteki Narodowej w Warszawie. Prelegentka ciepło i serdecznie mówiła zebranym o roli rodziny w pierwszych kontaktach dziecka z książką, o możliwościach i potrzebie współpracy rodziców z biblioteką. Uwagę nauczycieli i bibliotekarzy bibliotek szkolnych i publicznych skierowała na trudną, ale piękną sztukę opowiadania baśni. Swoje wypowiedzi uatrakcyjniła projekcją dwu filmów wideo (biblioteka z tych filmów korzysta).

Wspomnieć jeszcze trzeba o formach realizujących się w naszej bibliotece spontanicznie w „Świecie Malucha" — są to „rodzinne czytania" aktywizujące członków rodzin, którzy przychodzą do nas z malcami.

Współdziałamy z wychowawcami, nauczycielami i bibliotekarzami w procesie wychowania i edukacji młodego pokolenia oświęcimian przez stały kontakt ze szkołami działającymi na terenie miasta i okolic oraz z Delegaturą Kuratorium Oświaty i Wychowania w Oświęcimiu.

Przede wszystkim zgromadziliśmy odpowiednią literaturę służącą nauczycielom do lekcji wychowawczych oraz do realizowania programu przygotowania do życia w rodzinie. Uzupełniliśmy też nasze zbiory poszukiwanymi a nieobecnymi do tej pory w bibliotece książkami religijnymi.

Dzięki hojności i trosce o młodych czytelników ks. prof. Tadeusza Stycznia z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, biblioteka otrzymała pokaźną ilość książek religijnych. W cennym darze znalazły się wydawnictwa dla młodych odbiorców, rodziców i wychowawców, przydatne i wspomagające w wychowaniu młodzieży oraz wiele utworów papieża Jana Pawła II. Zaprenumerowaliśmy kilka tytułów czasopism związanych z kościołem („Wychowawca", „Źródło", „Słowo", „Mały Gość Niedzielny").

Dysponując odpowiednią literaturą przygotowujemy w cyklach miesięcznych lub dwumiesięcznych ofertę dla szkół. Z reguły obejmuje ona propozycję programu wychowania prorodzinnego w określonej klasie (korzystamy tu z „Wychowawcy"), literaturę do omawianych treści programu dostępną w naszej bibliotece, wykaz nowości zakupionych dla nauczycieli oraz propozycje imprez dla uczniów szkół podstawowych.

Na tym nie kończy się nasze oddziaływanie na rodzinę i związane z nią osoby. Staramy się za pośrednictwem dobrej, wartościowej książki dla młodych wpajać im miłość do kraju, ludzi i tego, co nas wszystkich otacza. Włączamy się w wychowanie młodego pokolenia ucząc przyjaźni, tolerancji i rozumienia odrębności kulturowych innych nacji.

Prezentujemy naszym czytelnikom i mieszkańcom innych miejscowości kulturę, literaturę, historię i teraźniejszość krajów sąsiadujących z Polską oraz krajów, w których znajdują się bratnie miasta Oświęcimia.

Temu celowi służy długofalowy program „Prezentacja kultur innych krajów i integracja kulturowa przez książkę dla młodych". Jest to zespół działań możliwych do zrealizowania dzięki mocnej podstawie, jaką jest w naszej bibliotece Dział Książki Obcojęzycznej, wzbogacony w ub. roku przez panią Lenę Kjersén-Edman piękną kolekcją szwedzkich książek dla dzieci. Ale to już temat na odrębną relację.

STANISŁAWA NIEDZIELA
URSZULA KUŚ

La papo Johano Paulo II en esperantaj publikajoj (Papież Jan Paweł II w publikacjach w języku esperanto) — bibliografia za lata 1987-1991 została wydana w r. 1994 przez Fundację Jana Pawła II — Ośrodek Dokumentacji Pontyfikatu w Rzymie. Jest to suplement do opublikowanej przez Ośrodek w r. 1989 bibliografii za lata 1978-1986. Autorką obu części jest Krystyna Macińska, bibliotekarka z Łodzi. I.N.

PUBLIKACJE

Jerzy Ratajewski — **Wybrane problemy metodologiczne informologii nauki** (informacji naukowej). — Katowice: Wydaw. Uniw. Śląskiego, 1994. — S. 132. nakł. 300 egz. cena 3,50 zł.

Autor zastosował termin „informologia nauki", zastępując nim dotychczasowy termin — „informacja naukowa" — na oznaczenie tej dyscypliny. Praca składa się z czterech rozdziałów:

I. Informacja i komunikacja naukowa jako pole badawcze informologii.

II. Informologia i informologia nauki (pojęcie, przedmiot i charakter).

III. Badanie informacji i dokumentów naukowych.

IV. Metody i techniki badawcze morfologii nauki — próba typologii (metody statystyczne, psychologiczne, socjologiczne, metoda systemowa i biograficzna).

Bogaty wykaz bibliograficzny (291 poz.) w językach polskim i obcych.

PIOTR KOWOLIK

Bibliotekarz 1994 nr 11/12 — zawartość: Frederick J. Friend — „Współpraca bibliotek wschodnio- i zachodnioeuropejskich: aspekty ludzkie i technologiczne elektronicznego dostarczania dokumentów" (tekst, wygłoszony w Pradze w maju 1994 podczas Międzynarodowego Forum Bibliotekarskiego, porusza główne problemy organizacyjne współpracy), Wiesław Niesiobędzki — „Uwagi o bibliotekach i warunkach edukacji kulturalnej, próba analizy stanu bibliotek w miastach i gminach" („nad Polską terenową wisi groźba analfabetyzmu i degradacji kulturowej"), Marian Walczak — „Poszukiwanie nowych form kształcenia i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy" (na tle przeglądu zagranicznych systemów kształcenia propozycje rozwiązań polskich), Radosław Cybulski — „Podyplomowe Studium Bibliotek Naukowych w IBIN UW", Emilia Słomianowska-Kamińska — „Informator o bibliotece w bibliotekach niemieckich". Ponadto „Tezy polityki państwowej w dziedzinie informacji naukowej" — dokument zaakceptowany przez Komitet Badań Naukowych, informacje o konferencjach międzynarodowych — LIBER '94 (Ligi Europejskich Bibliotek Naukowych) w Getyndze (Katarzyny Diehl) i 60 kongresie IFLA w Hawanie (Jadwigi Kołodziejskiej), przegląd piśmiennictwa.

Bibliotekarz 1995 nr 1 — numer otwiera poprzedzony wprowadzeniem dyrektora Biblioteki Narodowej, prof. Adama Manikowskiego, zmodyfikowany po konsultacjach i dyskusjach projekt ustawy o bibliotekach (z 7 XI 94); artykuły: Stanisław Czajka — „Czy Państwowa Rada Biblioteczna? Poszukiwanie modelu zarządzania bibliotekami w Polsce", Bolesław Howorka — „Bibliotekarze i ustawa o prawie autorskim", Lucjan Biliński — „Selekcja zbiorów bibliotek publicznych warunkiem racjonalnego ich gromadzenia", Bruce Royan — „Wybór lokalnego systemu bibliotecznego". Informacje o konferencjach: Biblioteka ośrodkiem informacji biznesowej — Szczecin 19-21 X 94, Bibliografia regionalna — Puławy 15-16 X 94, Konferencja użytkowników systemu informatycznej obsługi biblioteki „SOWA" — 4-5 X 94. Ponadto przegląd piśmiennictwa oraz stałe felietony: *Strachy na Lachy* i *Pyłki*.

Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny WBP Kraków 1994 nr 3 — w większości poświęcony czytelnictwu dzieci: Maria Pieniążek — „Funkcje edukacyjno-informacyjne bibliotek publicznych pracujących z dziećmi i młodzieżą", Maria Adamczyk — „Zainteresowania czytelnicze dzieci i młodzieży", Marek Glogier — „Czasopisma dla dzieci i młodzieży po roku 1989", Barbara Czerkawska — „Biblioteki dziecięce w środowisku Nowej Huty", Jolanta Ziobrowska — „Formy pracy z dziećmi w bibliotece Publicznej w Rzuchowie", Teresa Łącka — „Z doświadczeń pracy w Oddziale dla Dzieci MBP w Brzesku", Teresa Wąs, Elżbieta Rogozińska-Bień — „Współpraca biblioteki ze środowiskiem rodzinnym". Wśród materiałów metodycznych „Maria Kownacka w 100. rocznicę urodzin" (Teresa Wąs) oraz Rok Kornela Makuszyńskiego (Maria Worotnicka). Ponadto bibliografia publikacji ks. prof. Józefa Tischnera z lat 1989-1993, opracowana przez Urszulę Szuster.

Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny WBP Kraków 1994 nr 4 przynosi materiały będące wyrazem współpracy krakowskiej Książnicy z bibliotekami belgijskimi Prowincji Liège: Claude Deregowski — „Współpraca bibliotek z placówkami szkolnymi", Paul Delchef — „Biblioteka — centrum dokumentacji (BCD)", Bruno Demoulin — „Związki bibliotek publicznych ze szkołami w Prowincji Liège" (autor zwraca uwagę na potrzebę kształcenia nauczycieli w dziedzinie animacji związanej z książką). Maria Pieniążek pisze — na przykładzie doświadczeń w Krakowie — o współpracy bibliotek publicznych ze szkolnymi. Sprawy niepełnosprawnych ujmują: Krystyna Duda — „Zastosowanie biblioterapii w pracy z dziećmi niepełnosprawnymi", Elżbieta Rogozińska-Bień — „Obsługa ludzi niepełnosprawnych w MBP w Tarnowie", Krystyna Philipp — „Imprezy dla dzieci chorych i niepełnosprawnych", Antoni Gazda, Jan Mrzygłodzki — „O potrzebie utworzenia podsystemu dystrybucji zbiorów dla czytelnika niepełnosprawnego", Jadwiga Nagły — „Czytanie w życiu osób niepełnosprawnych". Ponadto o braku polityki bibliotecznej oraz niepokojach dotyczących funkcjonowania bibliotek, o niepewnym gruncie dla funkcji ponadlokalnych bibliotek wojewódzkich, nieliczeniu się władz samorządowych z opiniami fachowców itp. (Tadeusz Trytek) oraz m.in. kalendarz ważniejszych rocznic i obchodów w r. 1995 w potrójnym ujęciu — krakowskim, ogólnopolskim i światowym (Halina Fleszar).

KRAJOWA
KSIĘGARNIA
WYSYŁKOWA

WKRA

OFERUJEMY

BOGATY WYBÓR
PUBLIKACJI
EDUKACYJNYCH

* * *

LITERATURĘ
DZIECIĘCĄ,
MŁODZIEŻOWĄ
I DLA DOROSŁYCH

* * *

Jak zamawiać?

Wystarczy przesłać pod nasz adres zamówienie, a książki za zaliczeniem pocztowym trafią do Państwa.

PRZYJMUJEMY TAKŻE ZAMÓWIENIA TELEFONICZNE!

Nasz adres:

01-242 Warszawa
Al. Prymasa
Tysiąclecia 83
tel./fax (0-22) 32-83-50
32-43-44

ZAPRASZAMY

KUPON ZAMÓWIENIA

Zamawiający

Imię

Nazwisko

Ulica, nr domu

Kod, Miejscowość

Województwo

	Autor	Tytuł	Cena	Ilość
1.	W. Oniszczenko	STRES TO BRZMI GROŹNIE	2.50	
2.	I. Jundziłł	DZIECKO OFIARA PRZEMOCY	3.50	
3.	M. Rodak	OD OBRAZKA DO SŁOWA. GRY ROZWIJAJĄCE MOWĘ DZIECKA	32.00	
4.	M. Rodak	OD OBRAZKA DO SŁOWA. PORADNIK METODYCZNY	3.00	
5.	E. Gruszczyk-Kolczyńska	DZIECI ZE SPECYFICZNYMI TRUDNOŚCIAMI W UCZENIU SIĘ MATEMATYKI	8.00	
6.	B. Sawa	JEŻELI DZIECKO ŹLE CZYTA I PISZE	5.60	
7	M. Bogdanowicz	METODA WERONIKI SHERBORNE W TERAPII I WSPOMAGANIU ROZWOJU DZIECKA	5 00	
8.	J. Opiat	KSZTAŁCENIE DZIECI UPOŚLEDZONYCH UMYSŁOWO	11.70	
9.	Z. Gaś	UZALEŻNIENIA — SKUTECZNOŚĆ PROGRAMÓW PROFILAKTYCZNYCH	7.00	
10.	W. Okoń	WIZERUNKI SŁAWNYCH PEDAGOGÓW	8.00	
11.	T. Płużański	PRZYJACIEL MĄDROŚCI	7.00	
12.	Pod redakcją R. Rossowskiego	SYSTEM KSZTAŁCENIA I DOSKONALENIA NAUCZYCIELI	4 48	
13.	H. Rylke	W ZGODZIE ZE SOBĄ I UCZNIEM	4.00	
14.	H. Hamer	DEMON NIETOLERANCJI	5.00	
15.	E. Czerniawska M. Ledzińska	JA I MOJA PAMIĘĆ O UŻYTECZNYCH STRATEGIACH UCZENIA SIĘ	5.00	
16	S. Rimm	BARIERY SZKOLNEJ KARIERY. DLACZEGO DZIECI ZDOLNE MAJĄ SŁABE STOPNIE	9.00	
17	Pr. zb. pod red. J. Czechłowskiej A. Szałagan	WSPÓŁCZEŚNI POLSCY PISARZE I BADACZE LITERATURY T. I A-B, T. II C-F, T. III G-J	 20.00 20.00 29.00	
18	H. Sienkiewicz	POTOP T. I-III	8.91	
19	M. Hłasko	WYBÓR OPOWIADAŃ	2.93	
20	Z. Nałkowska	GRANICA	4.44	
21	A. Kamiński	KAMIENIE NA SZANIEC	6.00	
22	Pr. zb. pod red S. Fryciego	VADEMECUM MATURZYSTY. JĘZYK POLSKI	6.50	
23	R. Domachowski D. Makowska	VADEMECUM MATURZYSTY. GEOGRAFIA	8.21	
24	E. Kaczmarska	VADEMECUM MATURZYSTY. MATEMATYKA	6.52	

	Autor	Tytuł	Cena	Ilość
25.	Praca zbiorowa	VADEMECUM MATURZYSTY HISTORIA	10.47	
26.	Praca zbiorowa	ENCYKLOPEDIA SZKOLNA. HISTORIA	32.00	
27.	M. Ney-Krwawicz	ARMIA KRAJOWA	3.80	
28.	M. Ney-Krwawicz	KOMENDANCI ARMII KRAJOWEJ	2.80	
29.	Jose M. Parramon	RYSUNEK ARTYSTYCZNY	25.00	
30.	Jose M. Parramon, M. Calbol	PERSPEKTYWA W RYSUNKU MALARSTWIE	20.00	
31.	Jose M. Parramon	KOLOR W MALARSTWIE	25.00	
32.	Pod red. S. Sproccatiego	PRZEWODNIK PO SZTUCE	33.25	
33.	A. Peppin, H. Williams	SZTUKA I TY	9.70	
34.	H. Regner	NASZE DZIECI I MUZYKA. PORADNIK DLA NAUCZYCIELI I RODZICÓW	6.00	
35.	J. Mechanisz	POCZET KOMPOZYTORÓW POLSKICH	5.50	
36.	A. Stadnicki	TAŃCE DLA DZIECI	12.00	
37.	M. Wacholc	ŚPIEWNIK POLSKI	3.50	
38.	J. Ekiert	BLIŻEJ MUZYKI. ENCYKLOPEDIA	39.90	
39.	S. Prószyński	ŚWIAT MECHANIZMÓW GRAJĄCYCH	39.90	
40.	J. Iluk	POLSKO-NIEMIECKI SŁOWNIK WYRAŻEŃ I ZWROTÓW LEKCYJNYCH	8.00	
41.	M. Jędrychowska	LEKTURA I KULTURA — KSZTAŁTOWANIE ŚWIADOMOŚCI KULTURALNEJ UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ	8.51	
42.	E. Polański	DYDAKTYKA ORTOGRAFII I INTERPUNKCJI	7.00	
43.	R. Jarends	UCZYMY SIĘ NAUCZAĆ	15.00	
44.	A. T. Pearson	NAUCZYCIEL — TEORIA I PRAKTYKA W KSZTAŁCENIU NAUCZYCIELI	8.90	
45.	A. Jerzmanowski	GENY I LUDZIE	5.00	
46.	P. Hoser	ANATOMIA I FIZJOLOGIA CZŁOWIEKA	10.50	
47.	M. Lambourne	TWOJE CIAŁO — CZYLI JAK ZBUDOWANY JEST LUDZKI ORGANIZM I JAK FUNKCJONUJE	2.40	
48.	S. Skidmore	TRUCIZNY MOGĄ BYĆ WSZĘDZIE. NAUCZ SIĘ JE ROZPOZNAWAĆ	2.40	
49.	K. Łopata	CHEMIA A ŚRODOWISKO — ZBIÓR CIEKAWYCH DOŚWIADCZEŃ	4.00	
50.	M. Kordos	WYKŁADY Z HISTORII I MATEMATYKI	15.00	
51.	K. Dworecka	KONKURSY MATEMATYCZNE — WYBÓR ZADAŃ	4.00	
52.	Pr. zb.	SZKOŁA GEOMETRII. ODCZYTY KALISKIE	6.50	

podpis zamawiającego

WKRA

POLECAMY

- NOWOŚCI SZKOLNE
- LITERATURĘ FACHOWĄ
- PORADNIKI
- ENCYKLOPEDIE
- SŁOWNIKI
- ALBUMY, ATLASY

* * *

UWAGA !!!
Co miesiąc będziemy Państwu prezentować nowy, zestaw książek z różnych dziedzin.

* * *

Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje i życzenia Państwa — postaramy się im sprostać.

SZUKASZ POTRZEBNEJ KSIĄŻKI ? ZAMÓW JĄ U NAS !

Nasz adres:
01-242 Warszawa
Al. Prymasa Tysiąclecia 83
tel./fax (0-22) 32-83-50
32-43-44

ZAPRASZAMY

Agencja Wydawnicza „Morex"
oferuje w sprzedaży wysyłkowej następujące pozycje wydawnicze:

Lp.	Tytuł	Autor	Cena	Ilość zam. egz.
	POMOCE DO SZKÓŁ ŚREDNICH I PODSTAWOWYCH			
1	ĆWICZENIA DO JĘZYKA POLSKIEGO KL. III	G. Walczak	3,06	
2	POWTÓRKA PRZED MATURĄ. — GRAMATYKA	T. Bojczewska	2,99	
3	POWTÓRKA PRZED MATURĄ. — OD STAROŻYTNOŚCI DO WSPÓŁCZESNOŚCI	T. Bojczewska	4,62	
4	POWTÓRKA PRZED MATURĄ. — JĘZYK POLSKI	T Bojczewska	2,47	
5	REPETYTORIUM I ĆWICZENIA DLA ÓSMOKLASISTÓW Z JĘZYKA POLSKIEGO	M. Waligóra	6,92	
6	REPETYTORIUM I ĆWICZENIA DLA ÓSMOKLASISTÓW Z MATEMATYKI	W. Waligóra	11,49	
7	TESTY Z HISTORII DLA KANDYDATÓW NA WYŻSZE UCZELNIE I UCZNIÓW SZKÓŁ ŚREDNICH	J. Besala	7,15	
8	TESTY Z HISTORII NAJNOWSZEJ I WOS	J. Micuń	5,85	
9	JAK ZDAĆ EGZAMIN DO SZKOŁY ŚREDNIEJ — TEMATY EGZAMINACYJNE Z JĘZYKA POLSKIEGO	T. Bojczewska	2,99	
10	EGZAMIN DO SZKOŁY ŚREDNIEJ. JĘZYK POLSKI	P. Sieńczak, S. Stefańczyk	4,16	
11	EGZAMIN DO SZKOŁY ŚREDNIEJ. MATEMATYKA	P. Sieńczak, S. Stefańczyk	7,74	
	ENCYKLOPEDIE I KSIĄŻKI HISTORYCZNE			
12	ENCYKLOPEDIA HISTORII POLSKI. DZIEJE POLITYCZNE	Praca zbiorowa	78,00	
13	ENCYKLOPEDIA HISTORII USA	Praca zbiorowa	45,50	
14	HISTORIA POLITYCZNA ŚWIATA. KALENDARIUM WYDARZEŃ (1944-1995)	Praca zbiorowa	w przygotowaniu II wyd.	
15	STALINGRAD	J. Piekałkiewicz	41,60	
	ANTOLOGIE I LITERATURA PIĘKNA			
16	ANTOLOGIA NOWELI POLSKIEJ Tom I, II	Wybór i opracowanie I. Wrzosek, M. Gołębnik	18,20	
17	ANTOLOGIA DLA KL III SZKOŁY ŚREDNIEJ	wybór i opracowanie T Bojczewska	w przygotowaniu I wyd.	

18	DON JUAN	Molier tłum. Jacek Trznadel	6,11	
	KSIĄŻKI MEDYCZNE			
19	CIAŁO NOWOCZESNEJ KOBIETY	Praca zbiorowa	29,90	
20	MASAŻ — SHIATSU	G. Leibold	w przygotowaniu	
21	QIGONG — POMOC NA CO DZIEŃ	L. U. Schoefer	13,26	
	ALBUMY HISTORYCZNE			
22	WOJNA W WIETNAMIE	J. Pimlott	31,20	
23	WIELKIE BITWY II WOJNY ŚWIATOWEJ	J. Macdonald	40,30	
24	WIELCY DOWÓDCY I ICH BITWY	A. Livesey	50,38	
	W PRZYGOTOWANIU			
25	ŚCIĄGA Z JĘZYKA POLSKIEGO — STAROŻYTNOŚĆ	T. Bojczewska		
26	ŚCIĄGA Z JĘZYKA POLSKIEGO — SREDNIOWIECZE	T. Bojczewska		
27	ŚCIĄGA Z HISTORII — STAROŻYTNOŚĆ, — ŚREDNIOWIECZE, — ODRODZENIE DLA KL. I SZKOŁY ŚREDNIEJ	J. Besala		
28	ŚCIĄGA Z HISTORII — DZIEJE NOWOŻYTNE DO 1815 R. DLA KL. II SZKOŁY ŚREDNIEJ	J. Besala		
	seria książek kulinarnych:			
29	NAPOJE BEZALKOHOLOWE	B. Schwiers		
30	KOKTAJLE I DRINKI	S. Kieslich		
31	KUCHNIA WŁOSKA	E. Fuhrmann		
32	STEKI, SZNYCLE I INNE DANIA MIĘSNE	N. Frank		

UWAGA !

W numerze 2/95 opublikowaliśmy pełną listę lektur szkolnych do szkół podstawowych i średnich. (W przypadku dodruku ceny niektórych pozycji mogą ulec nieznacznej zmianie). W miesiącu kwietniu na rynku wydawniczym ukażą się ponadto:
JEROZOLIMA WYZWOLONA T. Tasso
NOWA HELOIZA J. J. Rousseau

Informacja o warunkach sprzedaży:

1. Realizacja zamówień w kolejności wpłat na nasze konto
   — prosimy o podanie na dowodzie wpłaty nazwy lub nazwiska zamawiającego z dokładnym adresem oraz wyszczególnieniem zamawianych tytułów i ilości.
2. W cenę wliczono koszty wysyłki.
3. Udzielamy rabatów przy zamówieniach hurtowych.
4. Możliwość zakupu po cenach hurtowych w siedzibie naszej hurtowni:

Ogólnopolski Hurt Książki „Morex" s.c.
ul. Grójecka 38
02-314 Warszawa
tel. 22-21-61
fax 22-69-50
nasze konto: PKO BP V O/Warszawa 1557-224549-136

Życzymy udanych zakupów !

60-592 POZNAŃ ul. Wiosenna 12
60-687 POZNAŃ
os. Stefana Batorego 13/27
tel.470-748, 474-690,
tel./fax 475-749

Zakład Projektowania i Konserwacji Systemów Komputerowych oferuje użytkowany w ponad 120 bibliotekach

SYSTEM INFORMATYCZNEJ OBSŁUGI BIBLIOTEKI

SOWA

oraz usługi związane z jego wdrożeniem: zainstalowanie oprogramowania, skompletowanie sprzętu, szkolenia użytkowników, serwis techniczny, retrokonwersję katalogów.

Moduły programowe systemu SOWA:

- programy podstawowe: katalogowania (dzieła zwarte jedno- i wielotomowe, serie wydawnicze, czasopisma, artykuły, kasety, płyty itp.), informacyjno-wyszukiwawczy (przeglądanie katalogu na ekranie, możliwość formułowania złożonych zapytań) oraz zestawień bibliograficznych (biuletyn nabytków, bibliografia do tematu, wykazy lektur, karty katalogowe itp),
- program obsługi relacyjnego słownika haseł (zawiera m. in. **Słownik Haseł Przedmiotowych BN**, oraz zasadniczą część tabeli **UKD**),
- programy gromadzenia i akcesji druków zwartych i czasopism,
- program opracowania inwentarzy (drukuje księgi inwentarzowe, obsługuje kartotekę ubytków),
- program obsługi wypożyczalni (poprzez stosowanie **kodów kreskowych** w pełni automatyzuje pracę, cechuje się dużą szybkością rejestracji wypożyczeń i zwrotów),
- program statystyk pracy wypożyczalni,
- program zamawiania dokumentów (OPAC), umożliwia czytelnikowi bezrewersowe zamawianie i rezerwowanie wybranych pozycji oraz obsługę tych zamówień przez magazyn biblioteki.
- program komunikacyjny (umożliwia łączność modemową pomiędzy bibliotekami, np. w celu korzystania z katalogu centralnego),
- programy konwersji danych (**Przewodnik Bibliograficzny**, MAK, ISIS, i in.,
- program obsługi graficznej bazy danych,
- program administratora systemu,

Możliwe jest dokonanie zakupu oprogramowania etapowo, zgodnie z przyjętym przez Bibliotekę harmonogramem wdrożeń. **Na zakupione oprogramowanie udzielamy bezterminowej gwarancji.** Zapewniamy bibliotece opiekę merytoryczną prowadzoną bezpośrednio przez autorów systemu oraz nieodpłatne dostarczanie ulepszanych wersji programów.

Zapraszamy do odwiedzenia naszego stoiska na Targach INFOSYSTEM/MULTIMEDIA '95, w dniach 10-14 kwietnia w Poznaniu (pawilon 26 stoisko 20).

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:

SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO T. I-III+SUPLEMENT

Wyd. 9, słownik, 165×240 mm

ISBN całość 83-01-10902-5
ISBN t. 1 83-01-10903-3
ISBN t. 2 83-01-10904-1
ISBN t. 3 83-0110905-X
ISBN suplement 83-01-10906-8

Poprawione wydanie największego na polskim rynku słownika języka polskiego. W trzech tomach ponad 80 000 haseł. Zaktualizowane, przystępne definicje, wyczerpujące informacje fleksyjne. Zawiera 150 000 przykładów użycia wyrazów i bogatą frazeologię, synonimy oraz przysłowia.

Suplement, nieodzowne uzupełnienie trzytomowego *Słownika języka polskiego*, zawiera około 4000 haseł — nowych wyrazów i nowych znaczeń, a także słów wcześniej używanych, ale pomijanych ze względów obyczajowych lub politycznych, np. aborcja, porno shop, ćpun, hardware, wideoklip, recykling, lifting.

MAŁY SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO

Wyd. 12 popr., słownik, tw.+obw., 17,5×24,5 cm

ISBN 83-01-11737-0

Kolejna poprawiona edycja podstawowego słownika języka polskiego, który powinien znaleźć się w każdej podręcznej bibliotece domowej. Zawieta ok. 40 tys. haseł i objaśnia najczęściej używane wyrazy i znaczenia. Informuje o pisowni i odmianie wyrazów, o związkach frazeologicznych i o wymowie (tam gdzie jest nieoczywista), a przy wyrazach obcego pochodzenia wskazuje język, z którego zostały zapożyczone.

SŁOWNIK POPRAWNEJ POLSZCZYZNY

Wyd. 18, dodruk słownik, 24,5×17,5 cm, ark. wyd. 161,5, tw.+obw.,

ISBN 83-01-03811-X

Informuje nie tylko o tym, jak się mówi po polsku, lecz również o tym, jak nie należy mówić. Podaje typowe błędy językowe i uczy, jak ich unikać. Więcej tu niż w innych słownikach informacji gramatycznych o wyrazach, których użycie budzi wątpliwości. Zawiera również artykuły metajęzykowe, dotyczące kwestii ogólnych, np. odmiany nazwisk, tworzenia tytułów zawodowych kobiet, użycia wielkich i małych liter.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN
ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA
Dział Sprzedaży: tel. (0-2) 635-09-76, fax (0-22) 26-09-50

Zapraszamy do naszych księgarń promocyjnych na terenie całego kraju, w których można kupić i zamówić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa